

SZKOŁA POLICJI W PIŁE

**Wina w prawie dyscyplinarnym
służb mundurowych**

**V SEMINARIUM PRAWNICZE
z cyklu
„ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA
W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH”**

PIŁA 2015

Biblioteka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego Nr 5

R E D A K C J A

Piotr Józwiak (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny Wydział Zamiejscowy w Poznaniu)

Wiesław Koziulewicz (Sąd Najwyższy)

Krzysztof Opaliński (Szkoła Policji w Pile)

Recenzenci tomu:

prof. dr hab. Teresa Gardocka (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny)

prof. WSG dr Ireneusz Adamczak (Wyższa Szkoła Gospodarki i Techniki w Pile)

Komitet Naukowy Konferencji:

prof. dr hab. Andrzej J. Szwarc

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

prof. WSG dr Ireneusz Adamczak

Skład i korekta: Waldemar Hałuja

Projekt okładki: Waldemar Hałuja

ISBN 978-83-88360-75-6

Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile

64 - 920 Pila ul. Staszica 7 e-mail: sekretariat@sppila.policja.gov.pl

Pila 2015; Nakład: 200 egz.

DRUK: Mazowieckie Centrum Poligrafii Wojciech Hunkiewicz

Spis treści

Wprowadzenie	5
Wiesław Kozielowicz O dwoistym ujęciu winy w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów	6
Katarzyna Dudka Praktyczne problemy dowodzenia winy w postępowaniach dyscyplinarnych służb mundurowych	12
Hanna Paluszkiewicz Niewinność policjanta a postępowanie dyscyplinarne	19
Barbara Janusz-Pohl Łukasz Pohl O okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia materialnoprawne i procesowe)	25
Sebastian Maj Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji jako element kształtowania wizerunku formacji. Aspekt winy	37
Dawid Korczyński Konwersja reżimu odpowiedzialności za niektóre zachowania stanowiące obecnie delikty dyscyplinarne w aspekcie zasady winy	43
Piotr Józwiak Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych	50
Marcin Czwojda Piotr Herbowski Zasada domniemania niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (wybrane zagadnienia)	61
Bibliografia	67
Noty o autorach	71

Wprowadzenie

Niniejsze wydawnictwo zawiera materiały z V seminarium prawniczego poświęconego odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, zorganizowanego przez Szkołę Policji w Pile oraz Komendę Główną Policji, które odbyło się w dniach 13-14 listopada 2014 r. w Pile.

Organizacja seminariów, z których pierwsze miało miejsce w 2010 r., była odpowiedzią na liczne apele w związku z pojawiającymi się trudnościami i wątpliwościami w toku prowadzonych postępowań dyscyplinarnych w służbach mundurowych. Sukces pierwszego seminarium, w którym wzięło udział blisko 100 osób – zarówno teoretyków, jak i praktyków – skłonił organizatorów do kontynuowania tego przedsięwzięcia w kolejnych latach. Ważnym efektem każdego z seminariów jest publikacja pokonferencyjna, zawierająca wszystkie wygłoszone referaty. Dotychczas ukazały się cztery takie książki. Opublikowano w nich blisko 50 artykułów naukowych. Grono prelegentów cały czas się poszerza i liczy już 34 przedstawiciele świata nauki oraz praktyki. Wielu z nich uczestniczyło, zazwyczaj przygotowując referat oraz opracowanie pisemne, względnie obejmując spotkania swoim patronatem naukowym, we wszystkich seminariach. Należy tu wymienić: prof. dr. hab. Andrzeja J. Szwarca, prof. dr. hab. Hannę Paluszkiewicz, prof. WSG dr. Ireneusza Adamczaka, dr. Piotra Józwiaka, adw. Dawida Korczyńskiego, adw. Janusza Kubiaka, mł. insp. Sebastiana Maja oraz mł. insp. Krzysztofa Opalińskiego.

Z każdym kolejnym spotkaniem powiększało się grono osób, które uczestniczyły w seminariach i wygłaszały podczas nich referat. Można stwierdzić, że w dotychczasowych spotkaniach wzięli udział prawie wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele nauki i praktyki zajmujący się prawem dyscyplinarnym, w tym zwłaszcza kwestiami odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych.

Z wyjątkiem publikacji zawierającej materiały z pierwszego seminarium, pozostałe książki są dostępne w formie elektronicznej na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile.

Obecny numer zawiera artykuły poświęcone problematyce winy – zarówno w ujęciu materialnym, jak i procesowym - na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, czym niewątpliwie wpisuje się w tematykę podejmowaną podczas seminariów.

Redaktorzy niniejszego opracowania pragną serdecznie podziękować kierownictwu Szkoły Policji w Pile za kontynuowanie inicjatywy organizowania corocznych spotkań seminaryjnych i pomoc w wydaniu kolejnej już książki.

*Wiesław Kozielowicz
Piotr Józwiak
Krzysztof Opaliński*

O dwoistym ujęciu winy w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów

W polskim systemie prawa znana jest odpowiedzialność nieoparta na zasadzie winy. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że administracyjnoprawna odpowiedzialność podmiotu za naruszenie prawa ma za przesłankę samo naruszenie prawa. Bez znaczenia dla niej jest wina sprawcy owego naruszenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 stycznia 2007 r., sygn. P 19/06, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż proces wymierzania administracyjnych kar pieniężnych należy postrzegać w kontekście stosowania instrumentów władztwa administracyjnego. Kara orzeczona w tym trybie nie jest konsekwencją dopuszczenia się przez sprawcę czynu zabronionego, lecz skutkiem zaistnienia stanu niezgodnego z prawem, co sprawia, że nie ma znaczenia ocena stosunku sprawcy do czynu. Odpowiedzialność administracyjnoprawna ma charakter odpowiedzialności obiektywnej, która nie jest oparta na zasadzie winy¹. Obiektywny charakter odpowiedzialności administracyjnej uniezależnionej od winy i nieuwzględniającej indywidualnych okoliczności sprawy, różni ten rodzaj odpowiedzialności od odpowiedzialności karnej². Niektórzy w doktrynie wskazują, że prawo dyscyplinarne jest bliższe prawu administracyjnemu niż karnemu³. Inni wywodzą, iż odpowiedzialność dyscyplinarna to rodzaj odpowiedzialności blisko „spokrewnionej” z odpowiedzialnością karną, nie na tyle jednak represyjny, by mógł być uznany za „klasyczny” rodzaj odpowiedzialności karnej⁴.

W odróżnieniu od odpowiedzialności karnej, nie istnieje w prawie dyscyplinarnym wyraźny katalog przewinień dyscyplinarnych. Podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej są czyny godzące w dobro służby czy też godność wykonywanego zawodu⁵. W praktyce organów rozstrzygających o odpowiedzialności dyscyplinarnej nie podzielono poglądu E. Warzochy, iż w zakresie tej odpowiedzialności należy stosować oryginalne pojęcie do kwestii winy⁶. Przykładowo Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 4 września 2003 r., SNO 51/03, stwierdził, że od strony podmiotowej do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczają-

¹ OTK ZU 2007, nr 1A, poz. 2.

² Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2004 r., sygn. SK 21/03, OTK ZU 2004, nr 6A, poz. 56, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2008 r., sygn. SK 75/06, OTK ZU 2008, nr 2A, poz. 30, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lipca 2012 r., sygn. P 8/10, OTK ZU 2012, nr 7A, poz. 75.

³ T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 27-28.

⁴ A. Bojańczyk, *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9, s. 17-29.

⁵ W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna notariusza – wzajemne relacje*, „Rejent” 2011, nr 10, s. 82-102.

⁶ E. Warzocha, *Niektóre zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów powszechnych*, „Nowe Prawo” 1988, nr 1, s. 43-53.

cy jest każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna⁷. Podnosi się, iż obiektywizacja odpowiedzialności dyscyplinarnej powodowałaby poczucie niesprawiedliwości u ukaranego i w jego środowisku, utrudniałaby prewencyjne oraz wychowawcze oddziaływanie odpowiedzialności dyscyplinarnej, tworzyłaby stan niepewności u osób jej podlegających, pogłębiony jeszcze wskutek braku skodyfikowania deliktów dyscyplinarnych i powiązania ich z konkretnymi karami⁸. Trafnie zauważa R. Giętkowski, że przepisy prawa dyscyplinarnego, nawet gdy posługują się pojęciem winy, to nie wyjaśniają jak należy rozumieć owo pojęcie. Co najwyżej wskazują, kiedy mamy do czynienia z winą (zawinieniem)⁹. Powyższe nie oznacza jednak, iż w tym zakresie nie można odwołać się, poprzez konstrukcję odpowiedniego stosowania, do instytucji winy ujętej w prawie karnym materialnym¹⁰. W doktrynie i orzecznictwie karnym określono warunki przypisania winy w chwili czynu zabronionego. Są nimi: 1) zdolność sprawcy do zawinienia wyznaczona przez wiek (art. 10 § 1 i 2 k.k.), 2) poczytalność (art. 31 k.k.), 3) możliwość rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 k.k.), 4) brak usprawiedliwionego błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność albo winę (art. 29 k.k.), 5) wymagalność zgodnego z prawem zachowania się na tle art. 26 § 2 k.k., 6) umyślność lub nieumyślność czynu sprawcy.

Zwolennicy normatywnej teorii winy nie wymieniają wśród przesłanek przypisania winy umyślności lub nieumyślności¹¹.

Art. 132a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji stanowi, że przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant:

1) ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi,

2) nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że taką możliwość przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć¹².

Ten przepis zatem określa, mówiąc w pewnym uproszczeniu, że przewinienie dyscyplinarne policjanta może być popełnione: 1) umyślnie bądź 2) nieumyślnie.

Ad. 1 Umyślnie zarówno w zamiarze bezpośrednim (chce je popełnić), lub w zamiarze ewentualnym (przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi). W doktrynie zauważa się, że termin „chce” nie jest równoznaczny z terminem „pragnie”. Sprawca bowiem chce popełnić czyn nie tylko wtedy, gdy pragnie realizacji zamion i gdy następstwa czynu są dla niego pożądane, lecz również wtedy, gdy realizację zamion wyobraża sobie jako konieczny, choć obojętny lub niepożądany, efekt swego zachowania się¹³. Jak podkreślał profesor Juliusz Makarewicz „o zawinionym

⁷ OSNSD 2003, nr 2, poz. 54.

⁸ W. Sanetra, Wina w prawie dyscyplinarnym a problem obiektywizacji odpowiedzialności pracowniczej, „Państwo i Prawo” 1972, nr 3, s. 130.

⁹ R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013, s. 229.

¹⁰ Por. W. Koziulewicz, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach sędziów (zarys problematyki), [w:] L. Leszczyński (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 455-464.

¹¹ A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012, s. 37.

¹² Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz.U. 2015 poz. 355 z późn. zm.).

¹³ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Warszawa 1997, s. 40.

skutku mówić można wtedy, gdy sprawca skutku tego pragnął i dlatego działał, lub zmierzając do innego celu na ten skutek się zgadzał i wolą swą go objął, mówimy wtedy o złym zamiarze (*dolus*), albo też sprawca skutek dany przewidywał lub mógł być przewidzieć, ale wcale go nie chciał, zachodzi wtedy wina nieumyślna (*culpa*)¹⁴.

Ad 2. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że samo nieprzestrzeganie przepisów porządkowych nie oznacza przyjęcia winy nieumyślnej, gdyż aby ją ustalić, należy też stwierdzić w realiach danej sprawy: a) związek przyczynowy zachodzący między postępowaniem sprawcy, niezgodnym z obowiązującymi przepisami a zmianą w świecie zewnętrznym, b) przewidzenie lub możliwość przewidzenia, iż nieprzestrzeganie przepisów spowodzić może ową zmianę w świecie zewnętrznym¹⁵. Współcześnie analizując stronę podmiotową czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie wskazuje się, że zgodnie z treścią art. 9 § 2 k.k., wyróżnia się brakiem zamiaru jego popełnienia. Nie jest on przy tym kategorią jednolitą, gdyż mamy do czynienia, z jednej strony z wypadkiem, w którym czyn taki charakteryzuje się przewidywaniem przez sprawcę możliwości jego popełnienia (świadoma nieumyślność), oraz z drugiej sytuację, w którym czyn zabroniony odznacza się brakiem takiego przewidywania (nieświadoma nieumyślność). Według A. Zolla w przepisie art. 9 § 2 k.k. nie chodzi przy tym o indywidualną możliwość przewidywania popełnienia czynu zabronionego uzasadniającą przypisanie winy, lecz o przewidywalność popełnienia czynu zabronionego jako konsekwencji podjętego zachowania. Obiektywnie nieprzewidywalne dla sprawcy konsekwencje zachowania nie mogą być przypisane sprawcy tego zachowania¹⁶.

Ustawa o Policji zakłada stopniowanie winy. Przepis art. 134 h ust. 1 tej ustawy głosi, że wymierzona kara dyscyplinarna powinna być m.in. współmierna do stopnia zawinienia. Natomiast art. 135j ust. 5 zezwala na odstępnie od ukarania, gdy m.in. stopień winy nie jest znaczny. Także unormowania k.k. przewidują stopniowalność winy (por. art. 53 § 1 k.k., art. 66 § 1 k.k.). Wśród kryteriów umożliwiających określenie stopnia winy wskazuje się okoliczności, które w razie ich pełnego wystąpienia stanowiłyby podstawę wyłączenia winy, elementy podmiotowe oraz okoliczności wpływające na nadzwyczajny wymiar kary¹⁷.

Zwolennicy kompleksowej normatywnej teorii winy twierdzą, że przy ustalaniu stopnia winy należy uwzględnić zarówno przesłanki zarzucalności, jak i treść stosunku sprawcy do popełnienia czynu zabronionego (forma zamiaru, motyw, którym kierował się sprawca, sposób działania, świadomość co do naruszenia obowiązku ostrożności lub też stopnia niedbalstwa związanego z naruszeniem). Na stopień winy będzie miał więc wpływ rodzaj umyślności – zamiar bezpośredni to wyższy stopień winy, a w ramach tej postaci zamiaru również jego odcienie, tj. zamiar nagły, zamiar przemyślany, zaś przy zamiarze ewentualnym – niższy stopień winy. Podobnie przy nieumyślności o stopniu winy decydować będzie jej rodzaj – lekkomyślność czy niedbalstwo. Oznacza to, że znamiona strony podmiotowej czynu zabronionego będą miały wpływ na ocenę zarówno stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości czynu. Z kolei

¹⁴ J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 74.

¹⁵ Orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 maja 1936 r., OSNIK 1936, poz. 438.

¹⁶ A. Zoll, Strona podmiotowa i wina w kodeksie karnym z 1997 r. i w projektach jego nowelizacji, [w:] A. Łopatka (red.), Prawo. Społeczeństwo. Jednostka. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu, Warszawa 2003, s. 412.

¹⁷ A. Piaczyńska, Kryteria stopniowania winy, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9, s. 64.

przyjęcie koncepcji czystej normatywnej teorii winy nie pozwala na włączenie do okoliczności, od których zależy stopień winy, umyślności i nieumyślności, gdyż te elementy strony podmiotowej przynależą do czynu, a nie do winy. Według zwolenników tej teorii winy, o stopniu winy powinny decydować: a) możliwość rozpoznania znaczenia czynu warunkowania między innymi poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, stanem wiedzy i doświadczenia życiowego, b) możliwość podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania, co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną, zdolnością przeciwstawienia się szczególnym naciskom motywacyjnym, umiejętnością dokonywania wyboru spośród wielu możliwych sposobów zachowań, poziomem przyswojenia reguł moralnych, c) możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji.

Podobnie jak w prawie karnym, tak i na gruncie przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów, należy odróżnić przedstawione wyżej ujęcie winy, w rozumieniu materialnego prawa dyscyplinarnego, od pojęcia winy ukształtowanej jako kategoria dyscyplinarnego prawa formalnego, czyli przepisów regulujących przebieg postępowania dyscyplinarnego. W doktrynie od lat podkreśla się, że w prawie procesowym posługujemy się szerokim pojęciem winy, rozumianej jako suma przesłanek odpowiedzialności, które muszą być spełnione, by sprawca poniósł prawnokarne konsekwencje swojego zachowania (popelnionego czynu). Materialnoprawne pojęcie winy jest tylko jedną z tych przesłanek¹⁸.

Przepis art. 135g ust. 2 ustawy o Policji głosi: „obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem”. W art. 42 ust. 3 Konstytucji RP unormowanie statuujące zasadę domniemania niewinności ma brzmienie: „każdego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”. Niewątpliwie w obu powołanych przepisach termin wina został użyty w znaczeniu procesowym jako całościowy kształt przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej (karnej).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę na istotę ochronnej funkcji zasady domniemania niewinności. Zarówno w postępowaniu karnym, jak i w postępowaniu dyscyplinarnym, płynąca z niej dyrektywa nakazuje każdego uważać za niewinnego dopóty, dopóki właściwy organ nie stwierdzi w sposób prawem przewidziany winy. Domniemanie niewinności gwarantuje obwinionemu odpowiednie traktowanie w sytuacji podejrzenia popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Ściśle wiąże się z ochroną godności i wolności człowieka, traktowanych jak dobra przyrodzone i niezbywalne (art. 30 Konstytucji RP). Wpływa to w sposób zasadniczy na rangę tej zasady. Ze względu na funkcję gwarancyjną, domniemanie niewinności jest ukształtowane w sposób szczególny. W ujęciu konstytucyjnym stanowi ono nie tylko regułę dowodową, ale i kwintesencję jednej z kluczowych zasad ładu prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej. To zdecydowało o przyjęciu tej zasady na gruncie postępowania dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2001 r., sygn. K. 22/00, Trybunał Konstytucyjny zaakcentował, że w postępowaniach dyscyplinarnych, w kwestii właściwości organów uprawnionych do obalenia zasady domniemania niewinności, nie ma zastosowania art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, gdyż postępowania dyscyplinarne nie są

¹⁸ M. Cieślak, Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Kraków 2011, s. 247-252.

postępowaniami karnymi¹⁹. Jej obalenie może zatem nastąpić w wyniku prawomocnego rozstrzygnięcia wydanego przez określony ustawą organ niesądowy.

Do prawnych konsekwencji obowiązywania zasady domniemania niewinności, na gruncie procedury karnej, zalicza się:

- 1) konieczność badania w sposób obiektywny kwestii winy oskarżonego oraz wszelkich okoliczności związanych z odpowiedzialnością karną i wymiarem kary,
- 2) nakaz traktowania oskarżonego jak niewinnego i stosowania tylko takich środków przymusu, które są niezbędne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego,
- 3) nakaz rozstrzygania wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego,
- 4) zakaz przerzucania ciężaru dowodu na oskarżonego oraz nakaz udowodnienia winy oskarżonemu przez oskarżyciela,
- 5) zakaz zmuszania oskarżonego do samooskarżania i dostarczania dowodów na swoją niekorzyść,
- 6) prawo oskarżonego do milczenia²⁰.

Art. 139 h ust. 1 ustawy o Policji obliguje przełożonego dyscyplinarnego i rzecznika dyscyplinarnego, do zbadania, a także uwzględniania, okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego. Z kolei ust. 2 tego przepisu nakazuje traktowanie obwinionego jak niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem. Przepis ten zawiera również regułę stanowiącą, iż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego. Na policjancie, przeciwko któremu wszczęto postępowanie dyscyplinarne nie ciąży obowiązek udowadniania swojej niewinności. Obwiniony policjant ma m.in. prawo do:

- 1) odmowy składania wyjaśnień,
- 2) zgłaszania wniosków dowodowych,
- 3) ustanowienia obrońcy.

Na zakończenie, w podsumowaniu tych rozważań, można stwierdzić, że w materialnym prawie dyscyplinarnym, w tym określającym odpowiedzialność dyscyplinarną policjantów, mamy do czynienia w istocie z domniemaniem winy, rozumianej jako szczególnie materialnoprawna przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej, która jest związana z zasadą subiektywizmu. Musi ona zawsze pozostawać w relacji czasowej do czynu - zasada koincydencji, która zakłada równoczesne czasowe zejście się czynu i winy towarzyszącej sprawcy tego czynu. Wina w ujęciu materialnego prawa dyscyplinarnego pełni też funkcje legitymizującą i limitującą. Nie jest bowiem możliwe przyjęcie, że obwiniony policjant popełnił zarzucane przewinienie dyscyplinarne, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu np. z powodu niepoczytalności czy działania pod wpływem usprawiedliwionego błędu co do prawnej oceny czynu. Jedynie wina w tym ujęciu, a zwłaszcza jej stopień, określa też intensywność reakcji dyscyplinarnej oraz jej granice (funkcja limitująca). Z kolei pojęcie winy funkcjonujące w przepisach normujących przebieg postępowania dyscyplinarnego (tzw. formalne

¹⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., sygn. K 22/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz.48.

²⁰ A. Tęcza-Paciorek, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 2012, s. 136-137.

prawo dyscyplinarne), zawiera, co oczywiste tylko jako jedną z jej przesłanek, winę w rozumieniu funkcjonującym w materialnym prawie dyscyplinarnym. Domniemanie niewinności obowiązujące w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, powoduje iż domniemanie winy w ujęciu materialnym (czyli przyjęcie, że każdy policjant jest zdalny, aby mu przypisać winę w znaczeniu materialnym, gdyż jako zasadę przyjmuje się, iż nie zachodzą ustawowe okoliczności ją wyłączające, a dopiero w realiach sprawy dyscyplinarnej należy ewentualnie wykazać istnienie tych okoliczności), w istocie związane jest z domnianiem niespełnienia tego jednego z elementów winy, ale rozumianej jako kategoria dyscyplinarnego prawa formalnego, do czasu dowodowego wykazania sumy przesłanek składających się, w konkretnej sprawie dyscyplinarnej, na stwierdzenie winy i orzeczenie o odstąpieniu od ukarania obwinionego policjanta lub wymierzeniu mu kary dyscyplinarnej. Wskazane odmienności w ujęciu winy nie powinny powodować, jak się wydaje, poważniejszych trudności w stosowaniu przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów.

Praktyczne problemy dowodzenia winy w postępowaniach dyscyplinarnych służb mundurowych

Jednym z głównych problemów postępowania dyscyplinarnego (nie tylko służb mundurowych) jest problem udowodnienia winy, czy mówiąc poprawniej, strony podmiotowej przewinienia dyscyplinarnego, przez co należy rozumieć stosunek psychiczny sprawcy do czynu (umyślność, nieumyślność, zamiar). Ma to znaczenie zarówno dla ustalenia faktu popełnienia deliktu dyscyplinarnego, jak i dla wymiaru kary.

W ustawach regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną poszczególnych służb mundurowych, przepisy dotyczące winy pojawiają się wielokrotnie. Dla przykładu, ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej¹ przewiduje, że przewinienie dyscyplinarne może być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie (art. 16 ust. 2), natomiast nie popełnia przewinienia dyscyplinarnego żołnierz, jeżeli nie można przypisać mu winy w czasie popełniania czynu (art. 16 ust. 3). Obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym orzeczeniem organu orzekającego (art. 16 ust. 4). Organ orzekający wymierza obwinionemu karę dyscyplinarną lub stosuje wobec niego środek dyscyplinarny (...) uwzględniając stopień winy, (...) (art. 20 ust.1). Wymierzenie łagodniejszej kary dyscyplinarnej albo zmniejszenie jej wymiaru lub zastosowanie lżejszego środka dyscyplinarnego albo zmniejszenie jego wymiaru lub zastosowanie mniejszej liczby środków dyscyplinarnych może nastąpić, jeżeli obwiniony działał nieumyślnie (art. 20 ust. 4 pkt 1). Organ orzekający może orzec o odstąpieniu od ukarania albo warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pieniężnej oraz środka dyscyplinarnego polegającego na zobowiązaniu do wykonania dodatkowych zadań służbowych, jeżeli stopień winy lub stopień szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego nie jest znaczny (...) (art. 23 ust. 1). I wreszcie, postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się, jeżeli żołnierzowi nie można przypisać winy albo zachodzą inne okoliczności wyłączające ukaranie dyscyplinarne (art. 47 ust. 1 pkt 3).

Z kolei, zgodnie z ustawą z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej² strażak odpowiada dyscyplinarnie za zawinione, nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych oraz za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem (art. 115 ust. 1), jak również za popełnione przestępstwa lub wykroczenia, niezależnie od odpowiedzialności karnej (art. 115 ust. 2). Za czyn stanowiący wykroczenie, popełniony w wyniku wykonania polecenia służbowego, strażak ponosi odpowiedzialność tylko dyscyplinarną, chyba że wykonując polecenie służbowe umyślnie popełnia wykroczenie (art. 116 ust. 2).

¹ Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej (tekst jednolity Dz. U. nr 190, poz. 1474 z późn. zm.).

² Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jednolity Dz. U. 2013 poz. 1340 z późn. zm.), zwana dalej u.pspoż.

W myśl ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji,³ policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej (art. 132 ust. 1). Naruszeniem dyscypliny służbowej jest czyn policjanta, polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów (art. 132 ust. 2). Przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: ma zamiar jego popełnienia, tj. chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (art. 132a pkt 1) oraz gdy nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć (Art. 132a pkt 2). Również przepisy regulujące zasady wymiaru kary za przewinienie dyscyplinarne popełnione przez funkcjonariusza Policji uzależniają rodzaj kary od rodzaju i stopnia winy. Zgodnie z art. 134h ust. 1 u.pol. wymierzona kara powinna być współmierna do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego i stopnia zawinienia. Na zaostrenie wymiaru kary mają wpływ między innymi działanie z motywacji zasługującej na szczególne potępienie (art. 134h ust. 2 pkt 1), zaś na jego złagodzenie ma między innymi wpływ nieumyślność popełnienia przewinienia dyscyplinarnego (art. 134h ust. 3 pkt 1).

Tak silne związanie odpowiedzialności dyscyplinarnej z winą sprawcy ma swoje głębokie uzasadnienie, jeśli się zważy, że odpowiedzialność dyscyplinarna to w rzeczywistości szeroko rozumiana odpowiedzialność karna, zawężona do potrzeb danej grupy zawodowej charakteryzującej się odrębnymi od innych standardami etycznymi, zaliczana (wraz z odpowiedzialnością karną sensu stricto, odpowiedzialnością karnoskarbową, odpowiedzialnością za wykroczenia oraz odpowiedzialnością nieletnich) do form odpowiedzialności represyjnej (prawa represyjnego). Wszystkie te formy odpowiedzialności łączą dwie wspólne cechy, do których zalicza się stosowaniu środków z istoty swej dolegliwych dla sprawcy oraz oparcie odpowiedzialność na zasadzie winy⁴.

Również w judykaturze akcentuje się obowiązek ustalania winy w postępowaniu dyscyplinarnym. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 24 listopada 2009 r. stwierdził, że przyjęta w ustawie o Policji, identycznie jak w obowiązującym kodeksie karnym, regulacja zasady winy opiera się na normatywnej teorii winy, co oznacza między innymi, że trzeba wykazać zarówno bezprawność określonego zachowania się (działania lub zaniechania) jak i jego zawinienie w postaci umyślności lub nieumyślności, jeśli ustawa przewiduje odpowiedzialność za naruszenie nieumyślne⁵. Co więcej, warunkiem zastosowania odpowiedzialności dyscyplinarnej jest nie tylko wykazanie naruszenia dyscypliny służbowej, ale także wykazanie, że było ono zawinione. Organy Policji nie musiały wykazać winy umyślnej skarżącego w za-

³ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz.U. 2015 poz. 355 z późn. zm.), zwana dalej u.pol.

⁴ L. Gardocki, Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] J. Giezek (red.), Przesłępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora T. Kaczmarka, Wrocław 2006, s. 191 i n.

⁵ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 24 listopada 2009, II SA/Sz 845/09, LEX nr 587862.

kresie zarzucanego mu naruszenia dyscypliny służbowej, ale okoliczność ta ma znaczenie przy wymiarze kary, o czym stanowi art. 134h ust. 3 pkt 1 ustawy o Policji⁶.

„Wina pełni w prawie karnym podwójną funkcję. Jest ona uzasadnieniem karnoprawnej reakcji państwa na czyn bezprawny, karalny i karygodny (legitymująca funkcja winy). Stopień winy wyznacza także granicę dla karnoprawnej reakcji państwa (limitująca funkcja winy)”⁷. Tę samą regułę można odnieść do postępowania dyscyplinarnego, w którym wina pełni te same role.

Jakkolwiek charakter postępowania dyscyplinarnego nie wymaga tak wysokich standardów, jakie zostały przewidziane w procesie karnym, dzięki czemu dopuszczalne są regulacje charakteryzujące się wysokim stopniem odformalizowania⁸, reguły ustalania strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego są identyczne, jak w przypadku dokonywania ustaleń przez sąd w odniesieniu do znamion przestępstwa. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze, element zawinienia jest istotnym składnikiem deliktu dyscyplinarnego, ponieważ to on przesądza o prawnokarnym (w szerokim rozumieniu tego słowa, obejmującym także odpowiedzialność dyscyplinarną) charakterze czynu. Deliktem dyscyplinarnym jest wyłącznie:

- 1) czyn jako zewnętrzne zachowanie sprawcy,
- 2) dyscyplinarnie bezprawny,
- 3) wpływający ujemnie w stopniu większym niż znikomy na dobra chronione przepisami poszczególnych ustaw regulujących funkcjonowanie danego zawodu,
- 4) zawiniony⁹.

Jak wskazał Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, ocena zachowania obwinionego uzależniona jest od zawinienia, a z punktu widzenia strony podmiotowej przypisanie winy możliwe jest zarówno w przypadku winy umyślnej, jak i nieumyślnej¹⁰.

Po drugie, w postępowaniu dyscyplinarnym nie tylko stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, lecz także przepisy prawa karnego materialnego, w szczególności przepisy części ogólnej kodeksu karnego oraz naczelne zasady prawa karnego materialnego. Zdaniem Sądu Najwyższego „w toku postępowania dyscyplinarnego należy sięgać – na zasadzie *analogii iuris* – do rozwiązań przewidzianych w kodeksie karnym” poprzez mającą zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym zasadę trafnej reakcji karnej określoną w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., która wymaga, by do odpowiedzialności dyscyplinarnej pociągnięto osobę, który dopuściła się przewinienia,

⁶ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2012 r., II SA/Wa 1587/12, LEX nr 1334920.

⁷ A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze 2004, Lex Delta, teza 91; zob. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lipca 2002 roku, P 12/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 50, zgodnie z którym aplikowanie określonych środków represyjnych oparte jest na zasadzie stosowania tego rodzaju odpowiedzialności na podstawie indywidualnej, jednostkowej winy sprawcy.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 października 2004r., SDI 33/04, niepubl.

⁹ W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2012, s. 49, por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1989 r., sygn. akt VI KZP 23/88, OSNKW 1989, nr 3-4, poz. 23, wyrok Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 czerwca 2008, sygn. akt SNO 46/08, OSN SD 2008, poz. 62

¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 września 2003 r., sygn. akt SND 51/03, OSNSD 2003, nr 2, poz. 54.

i aby trafnie orzeciono przewidziane prawem środki, co uzależnione jest od respektowania w postępowaniu dyscyplinarnym określonych naczelnych reguł prawa karnego materialnego¹¹.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku, „poczytalność łączy się z winą sprawcy i albo winę wyłącza (gdy poczytalność jest zniesiona) albo umniejsza (gdy poczytalność jest ograniczona). Z kolei umyślność i nieumyślność łączą się z czynem sprawcy, a więc z samym przestępnym zachowaniem, nie zaś z jego oceną, jak to ma miejsce w przypadku winy. Przypisanie takiego czynu sprawcy - podobnie jak w przypadku osoby poczytalnej - wymaga wykazania, zwłaszcza na tle jego przeżyć psychicznych - że mając świadomość możliwości popełnienia czynu albo tego chciał (zamiar bezpośredni), albo przewidując taką możliwość godził się na to (zamiarem ewentualny). Z kolei zamiar sprawcy ustala się na podstawie analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca swą wolą bądź to chciał spowodować skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej, bądź to przewidując taką możliwość, godził się na to”¹².

Konieczne jest zaakcentowanie, że zarówno w procesie karnym, jak i w postępowaniu dyscyplinarnym, istnieje domniemanie poczytalności oskarżonego (obwinionego). Oznacza to, że sąd (sąd dyscyplinarny, komisja dyscyplinarna) nie musi badać, czy w chwili czynu sprawca przestępstwa czy deliktu dyscyplinarnego był w stanie rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem, a więc czy był poczytalny. Jednak w przypadku pojawienia się uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, organ procesowy musi ustalić, czy sprawca był poczytalny w chwili czynu (*tempore criminis*) oraz czy jest zdolny do udziału w postępowaniu (*tempore procedendi*). Słusznie przy tym wskazuje się w judykaturze, że biegli lekarze psychiatrzy są jedynymi biegłymi uprawnionymi do wypowiedzania się o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, co wynika z art. 202 § 1 k.p.k., zaś w warunkach określonych w art. 202 § 2 k.p.k. opinia biegłego innej specjalności (np. psychologa), mająca charakter opinii posiłkowej, może stanowić element kompleksowej opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego.¹³

Przepis art. 202 k.p.k. stanowi *lex specialis* do regulacji wskazanej w art. 193 § 1 k.p.k., zgodnie z którą jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Art. 193 § 1 k.p.k. nakłada na organ procesowy obowiązek (a nie uprawnienie) zasięgnięcia opinii biegłych w każdym przypadku, gdy stwierdzenie okoliczności o istotnym znaczeniu sprawy wymaga wiadomości specjalnych, to jest takich, które wykraczają poza granice wiedzy powszechnie występującej w społeczeństwie w danym czasie, nawet jeśli organ procesowy dysponuje taką wiedzą. Obraza tego przepisu może więc nastąpić, gdy organ procesowy nie powołuje biegłego, choć ustalenie

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego w sprawie dyscyplinarnej z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 67/03, niepublikowane

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt II AKa 24/13, LEX nr 1294725

¹³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt II AKa 10/14, LEX nr 1506112

istotnej okoliczności wymaga wiedzy specjalnej bądź sam stwierdza takie okoliczności.¹⁴

W postępowaniu dyscyplinarnym służb mundurowych, jak już wspomniałam wyżej, reguły ustalania poczytalności obwinionego są identyczne jak w procesie karnym. Oznacza to, że w razie uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności obwinionego dwaj biegli lekarze psychiatrzy powinni dokonać oceny jego stanu zdrowia psychicznego i poczytalności. Ostateczną decyzję o winie podejmuje sąd dyscyplinarny (komisja dyscyplinarna), a opinia biegłych podlega swobodnej ocenie według kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. Należy postawić jednak w tym miejscu pytanie, czy organ dyscyplinarny (rzecznik, sąd lub komisja dyscyplinarna) jest uprawniony do powołania biegłego w postępowaniu prowadzonym przeciwko funkcjonariuszowi Policji? Odnosząc się do kwestii przeprowadzania dowodów, art. 135e ust. 1 u.pol. stanowi, że rzecznik dyscyplinarny zbiera materiał dowodowy i podejmuje czynności niezbędne do wyjaśnienia sprawy. W szczególności przesłuchuje świadków, obwinionego, przyjmuje od niego wyjaśnienia, dokonuje oględzin. Rzecznik dyscyplinarny może także zlecić przeprowadzenie odpowiednich badań. Przepis ten nie formułuje wprost podstawy do powołania biegłych w postępowaniu dyscyplinarnym. Nie czyni tego również Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu wykonywania czynności związanych z postępowaniem dyscyplinarnym w stosunku do policjantów¹⁵. Wśród wzorów protokołów czynności dokonywanych w postępowaniu wyjaśniającym przez rzecznika dyscyplinarnego określonych w § 15 Rozporządzenia, brak jest protokołu postanowienia o powołaniu biegłego, co sugeruje, że intencją prawodawcy było pominięcie tego dowodu w postępowaniu dyscyplinarnym wobec policjantów.

Użycie w art. 135e ust. 1 określenia „w szczególności” czyni katalog czynności, do których dokonania jest uprawniony rzecznik dyscyplinarny, katalogiem otwartym, co w procesie wykładni systemowej z art. 135p. ust. 1 u.pol. oraz § 15 rozporządzenia, wcale nie oznacza, że rzecznik ma prawo powołać biegłego w tym postępowaniu. Uprawnienia do powołania biegłego w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko policjantom nie da się także wywieść z art. 135p. ust. 1 u.pol., zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym w ustawie o Policji do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego, dotyczące wezwań, terminów, doręczeń i świadków, z wyłączeniem możliwości nakładania kar porządkowych. W postępowaniu dyscyplinarnym do świadków nie stosuje się również art. 184 kodeksu postępowania karnego.

Nieco inaczej wygląda kwestia powołania biegłych psychiatrów w postępowaniu dyscyplinarnym wobec strażaków. Żaden przepis ustawy o Państwowej Straży Pożarnej nie reguluje kwestii dowodów. Jedynie art. 124 ust. 1 u.pspoż. bardzo enigmatycznie stanowi, że rzecznik dyscyplinarny składa wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego na żądanie przełożonego dyscyplinarnego, po uprzednim przeprowadzeniu czynności sprawdzających, nie określając charakteru i rodzaju tych czynności. Z kolei art. 124n. u.pspoż. przewiduje, że w sprawach nieuregulowanych

¹⁴ Por. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II AKa 151/12, LEX nr 1238626

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu wykonywania czynności związanych z postępowaniem dyscyplinarnym w stosunku do policjantów (Dz.U. 2014, poz. 306).

w niniejszym rozdziale, w zakresie postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Jak widać, w porównaniu z art. 135p u.pol., zakres stosowania norm kodeksowych jest znacznie szerszy i nie ogranicza się do wezwań, terminów, doręczeń i świadków.

Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego oznacza respektowanie reguł wyrażonych w przepisach stanowiących zakres odniesienia, tj. normujących dane zagadnienie¹⁶ i nakaz posłużenia się analogią z ustawy będącą metodą stosowania prawa w wypadkach wskazanych przez przepis odsyłający.¹⁷ Odpowiednie stosowanie przybiera trzy formy:

- 1) zastosowanie wprost konkretnego przepisu ustawy,
- 2) zastosowanie z odpowiednimi modyfikacjami,
- 3) odmowa zastosowania normy kodeksowej ze względu na określone różnice.¹⁸

Różne są kryteria oceny, w jakiej formie możliwe będzie zastosowanie konkretnych przepisów kodeksu postępowania karnego. Może o tym decydować bezprzedmiotowość przepisu kodeksu postępowania karnego, gdy reguluje on materię niebędącą przedmiotem postępowania dyscyplinarnego; całkowita sprzeczność przepisów kodeksu z regulacjami przewidzianymi dla postępowania dyscyplinarnego; zupełność regulacji dyscyplinarnej wyłączająca potrzebę sięgania do przepisów kodeksu postępowania karnego, a także charakter norm prawa karnego procesowego, np. gdy ingerują w prawa i swobody obywatelskie - prawa człowieka.¹⁹ W niektórych przypadkach o niedopuszczalności stosowania decydować będzie kryterium podmiotu dokonującego danej czynności. Dotyczy to między innymi instytucji powołania biegłego w postępowaniu dyscyplinarnym. Art. 193 § 1 k.p.k. zezwala na powołanie biegłego każdemu z organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, jednakże art. 202 § 1 k.p.k. prawo do powołania biegłego psychiatry w celu oceny stanu zdrowia psychicznego przyznaje tylko prokuratorowi w postępowaniu przygotowawczym i sądowi w postępowaniu jurysdykcyjnym, a przepis ten ma charakter *lex specialis* w stosunku do normy zawartej w art.193 § 1 k.p.k. Skoro tak, to żaden inny podmiot poza sądem lub prokuratorem nie jest uprawniony (również w postępowaniu dyscyplinarnym) do wydania postanowienia o powołaniu biegłego psychiatry. Takiej możliwości jest pozbawiony rzecznik dyscyplinarny i sąd dyscyplinarny. Dodatkowy argument przemawiający przeciwko możliwości powołania biegłych psychiatrów w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko policjantom został wprost wyrażony w art. 135p ust. 1 u.pol., który jednoznacznie wykluczył możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o biegłych w tym postępowaniu.

W odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego wobec strażaków, uwzględniając ogólne zasady odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego, prawidłowe byłoby przyjęcie, że rzecznik dyscyplinarny lub komisja dyscyplinarna, w razie konieczności powołania biegłych psychiatrów do oceny poczytalności obwinionego, powinni wystąpić do właściwego miejscowo sądu rejonowego z wnio-

¹⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003, I KZP 23/03, niepubl.

¹⁷ M. Hauser, Przepisy odsyłające. Zagadnienia ogólne, „Przegląd Legislacyjny” 2003, nr 4, s. 88-89.

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2003, SNO 67/03, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego” 2003, z. II, Warszawa 2004, s. 68

¹⁹ K. Dudka, Odpowiedzialność dyscyplinarna i zakres stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich, „Studia Iuridica Lublinensia” 2007, vol. IX, s. 11 i n.

skiem o udzielenie pomocy prawnej w postaci wydania postanowienia o powołaniu biegłych. Problem polega jednak na tym, że przepisy ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie uprawniają sądu do dokonania tego rodzaju czynności. W praktyce zajdzie więc konieczność samodzielnego powołania biegłego przez rzecznika lub komisję dyscyplinarną, jako że nie jest możliwe ustalenie w inny sposób poczytalności obwinionego.

Niewinność policjanta a postępowanie dyscyplinarne

Rozważania, jakie prowadzić mamy podczas V Seminarium Prawniczego poświęconego odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, tym razem dotyczyć będą problematyki winy. Problematyka to jednak niełatwa.

Pierwsza kwestia, natury językowej, to zwrócenie uwagi na określenia stosowane przez ustawodawcę w przepisach o odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów. W ustawie o Policji¹ (dalej u.pol.) odnajdujemy bowiem takie określenia jak: „przewinienie dyscyplinarne” (art. 134i ust. 1 u.pol.), „obwiniony” (art. 134i ust. 5 u.pol.), „niewinny” (art. 135g ust. 2 u.pol.), „uniewinnienie” (art. 135j ust. 1 u.pol.), a także „stopień winy” (art. 135j ust. 5 u.pol.). Każde z tych pojęć niesie inne znaczenie, wspólny jest jednak rdzeń używanych słów, nawiązujący w sposób oczywisty do pojęcia „wina”.

Druga kwestia, to konstatacja, że ustawodawca nie używa tych określeń w znaczeniu nadawanym im tylko w języku potocznym. Można bowiem odkodować normatywną treść każdego z tych pojęć, choć nie w każdym przypadku, gdy są one używane poprzedza je jakaś jednoznaczna definicja legalna. Sekwencja, w jakiej pojęcia te pojawiają się w ustawie o Policji nie jest przypadkowe. Odpowiada ono sekwencji przebiegu postępowania dyscyplinarnego i jego kluczowych momentów.

Uzasadnione przypuszczenie popełnienia przez policjanta „przewinienia dyscyplinarnego” jest podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (art. 134i u.pol.). Przewinieniem dyscyplinarnym jest natomiast takie zachowanie się policjanta, które wyczerpuje znamiona wskazane w art. 132 ust. 1, 2 i 3 u.pol., a zatem czyn będący przejawem naruszenia dyscypliny służbowej lub czyn polegający na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Uzasadnione przypuszczenie popełnienia takiego czynu przez konkretnego policjanta otwiera drogę procesową (drogę postępowania dyscyplinarnego) do orzekania o jego odpowiedzialności dyscyplinarnej (uznania za winnego i ukarania albo uniewinnienia). Brak wątpliwości przełożonego dyscyplinarnego co do tożsamości osoby sprawcy oraz faktu popełnienia i kwalifikacji prawnej czynu prowadzi do wydania orzeczenia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, które ma znaczenie autonomiczne na gruncie ustawy o Policji. Postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w swojej istocie stanowi bowiem rozpoczęcie postępowania jednocześnie *in rem* i *in personam*, ma zatem jednocześnie cechy postanowienia o wszczęciu postępowania w sprawie i postanowienia o przedstawieniu zarzutów, które w powszechnym procesie karnym, prowadzonym na podstawie kodeksu postępowania karnego stanowi element składowy kluczowej instytucji procesowej, zwanej przedstawieniem zarzutu (por. art. 313 k.p.k.). Wskazuje na to ustawowo określona treść tego orzeczenia, a w szczególności wymóg by zawierało ono opis czynu, kwalifikację prawną i tożsamość sprawcy. Konsekwencje wydania tego postanowienia są, z gwarancyjnego punktu widzenia niezwykle istotne, bowiem z wydaniem tego orzeczenia

¹ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 335 z późn. zm.).

postępowanie nie tylko rozpoczyna swój byt, ale także skierowane jest wobec konkretnej osoby, zwanej od tego momentu „obwinionym” (art. 134i ust. 5 u.pol.).

Nawet pobieżna lektura przepisów ustawy o Policji pozwala dostrzec, iż postępowanie dyscyplinarne wobec przedstawicieli tej formacji mundurowej toczyć się może tylko w sytuacji zaistnienia faktycznych i prawnych podstaw (art. 134i u.pol.). Postępowanie prowadzone więc po jego wszczęciu dalej, już przez wyznaczonego rzeczownika dyscyplinarnego, zmierza do zebrania odpowiedniego materiału dowodowego i podejmowania innych czynności niezbędnych do wyjaśnienia sprawy. Wszystko po to, by stworzyć dla przełożonego dyscyplinarnego podstawę faktyczną do wydania najważniejszego w sprawie orzeczenia – w kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego (art. 135j ust. 1 pkt 1-4 u.pol.). Jednak dla podjęcia ostatecznej decyzji o odpowiedzialności dyscyplinarnej konieczne jest stwierdzenie, że czyn sprawcy był czynem „zawinionym”. Oznacza to konieczność przeprowadzania w toku postępowania dyscyplinarnego czynności dowodowych nie tylko w celu ustalenia czy został popełniony czyn i czy wyczerpuje on znamiona pozwalające uznać go za przewinienie dyscyplinarne, ale także czy sprawcy tego czynu (obwinionemu) można przypisać winę.

Spierać się można o to, jak należy na gruncie tego postępowania dyscyplinarnego pojmować winę; rozważać czy jest to wina w ujęciu psychologicznym, normatywnym czy kompleksowym², dyskutować o tym czy i jak ustalać stronę podmiotową przewinienia dyscyplinarnego i postaci winy (umyślność/nieumyślność)³, zastanawiać się czy znane prawu karnemu okoliczności wyłączające winę mogą mieć zastosowanie w obszarze postępowania dyscyplinarnego⁴, jednak aby mogło w postępowaniu dyscyplinarnym wobec policjantów dojść w ogóle do skutecznych ustaleń (zarówno sferze przedmiotowej, jak i podmiotowej) konieczne jest spełnienie podstawowego warunku orzekania o odpowiedzialności w postępowaniu represyjnym – zapewnienia osobie, przeciwko której postępowanie to jest skierowane, podstawowej gwarancji tzn. objęcia jej w czasie toczącego się przeciwko niej postępowania domniemaniem niewinności.

Domniemanie to ma swoje źródło w postanowieniach Konstytucji. Art. 42 ust. 3 ustawy zasadniczej stanowi, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Zasada domniemania niewinności znajduje swój wyraz także na płaszczyźnie prawa międzynarodowego, gdzie jest wyrażana w treści art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁵ oraz art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelski i Politycznych⁶. Prawo unijne także respektuje tę dawną regułę, zawierając domniemanie niewinności w treści art. 48 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Jakkolwiek kwestia domniemania niewinności nie jest jednoznacznie rozumiana, to jednak jej istota jest postrzegana w spo-

² A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2007, s. 128.

³ L. Gardocki, Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] J. Giezek (red.), Przepiękstwo-kara-polityka kryminalna. Problematyka tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze 2006, s. 193.

⁴ D. Korczyński, Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Piła 2012, s. 13 i n.

⁵ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1993, nr 61, poz. 284).

⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167).

sób dość zgodny. Jest nią stworzenie na poziomie ustawowym założenia o niewinności osoby postawionej w stan oskarżenia w postępowaniu represyjnym, które to domniemanie prawne ulega obaleniu (poprzez dowód przeciwny) wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia, które uznaje jego winę.

Na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów odnajdujemy domniemanie niewinności wprost sformułowane w art. 135g u.pol. Zgodnie z ust. 2. przywołanego przepisu „Obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem”. Bez wątplenia ma rację I. Adamczak, uznając ten zapis za ustawową konkretyzację abstrakcyjnej idei domniemanie dobrej wiary (uczciwości – *praesumptio boni viri*). Konkretyzacja ta w przepisach ustawy czyni tę ideę zasadą postępowania dyscyplinarnego i to prawnie nazwaną (zdefiniowaną). Wydaje się, że jest to jedna z takich zasad, które w doktrynie procesu karnego i w odniesieniu do tam sformułowanego domniemanie niewinności, uznaje się za zasadę naczelną. Naczelną, czyli taką, która ma szczególne znaczenie dla modelu postępowania, wskazującą nie tylko na jego kształt normatywny (poprzez wprowadzenie instytucji procesowej stanowiącej realizację tej zasady), ale także mającej charakter dyrektywy interpretacyjnej. Sformułowanie zasady domniemanie niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów wskazuje w sposób oczywisty, iż ustawodawca respektuje i implementuje również do tego postępowania wartości konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe. Wartość ta to stworzenie – na czas trwającego postępowania – swego rodzaju ochrony dla osoby postawionej w stan podejrzenia w związku z popełnionym czynem (przewinieniem dyscyplinarnym). Nie jest to jednak ochrona przed oskarżeniem, lecz w związku z nim, a jej celem nie jest pomoc sprawcy w uniknięciu odpowiedzialności, ale właśnie stworzenie należytych warunków do orzekania o tej odpowiedzialności. Domniemanie niewinności musi być bowiem postrzegane jako gwarancja dla obwinionego, że dopóki trwa postępowanie będzie on uważany i traktowany tak, jakby czynu nie popełnił. Daje mu to nie tylko możliwość podejmowania czynności zmierzających do obrony przed stawianym mu zarzutem, ale także chroni go przed stawianiem jednostronnych, niepopartych faktami oskarżeń i zapewnia respektowanie podstawowego prawa jednostki, jakim jest jej godne traktowanie przez organy prowadzące postępowanie.

Zakres temporalny zasady domniemanie niewinności jest czytelny. Obowiązuje ona od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (a zatem wydania przez przełożonego dyscyplinarnego postanowienia w trybie art. 134i u.pol.), aż do prawomocnego zakończenia tego postępowania, a zatem do czasu, gdy w trybie przewidzianym tą ustawą nie nastąpi przełamanie domniemanie, czyli udowodnienie obwinionemu winy⁷. Można zresztą lapidarnie ująć to w stwierdzeniu, że całe postępowanie dyscyplinarne jest nastawione na obalenie domniemanie o niewinności obwinionego, a zatem jak długo trwa to postępowanie, obowiązuje w nim owo domniemanie prawne. Ustaje ono wraz z prawomocnym, a więc ostatecznym w toku instancji zakończeniem postępowania. Prawomocne zakończenie postępowania następuje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, jeśli nie złożono od niego odwołania. Orzeczenie uprawomocnia się również wtedy, gdy postępowanie odwoławcze zostało przeprowadzone w wyniku odwołania wniesionego przez obwinionego rozpoznanego przez wyższego przełożonego dyscyplinarnego (art. 135o ust. 1 u.pol.).

⁷ I. Adamczak, Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów, [w:] P. Józwiak, W.St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011, s. 49.

Obalenie domniemania niewinności wymaga przypisania obwinionemu winy. Zanim to nastąpi, nie wolno nikomu, a przede wszystkim organom dyscyplinarnym, zakładać (przyjmować za pewnik) winy policjanta, z czym nie stoi w sprzeczności możliwość (a nawet powinność) postawienia mu zarzutu w postanowieniu o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego. Podstawą wszczęcia postępowania jest uzasadnione przypuszczenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Nie jest zatem na tym etapie wymagana pewność, ani co do czynu i jego kwalifikacji prawnej ani co do jego strony podmiotowej. To postępowanie dyscyplinarne ma służyć potwierdzeniu albo wykluczeniu podstaw odpowiedzialności, w tym zwłaszcza jej podstaw faktycznych.

Ujęcie normatywne zasady domniemania niewinności na gruncie ustawy o Policji wskazuje wyraźnie na zakaz tworzenia faktycznych domniemań winy czy też traktowania obwinionego od początku postępowania tak, jakby sprawstwo czynu mu zarzuconego było już udowodnione. Poświadcza to analiza przepisów odnoszących się do przebiegu postępowania dyscyplinarnego, a nade wszystko te regulacje, które odnoszą się do gromadzenia i przeprowadzania dowodów, a zatem do budowania podstawy faktycznej orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jeśli w świetle przeprowadzonego postępowania i zgromadzonego w jego toku materiału dowodowego wina sprawy nie budzi wątpliwości (zostaje mu udowodniona) i zostaje stwierdzona w wymagany ustawą sposób poprzez prawomocne orzeczenie o uniewinnieniu od stawianego zarzutu albo o uznaniu obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu, to dopiero wówczas można uznać, że ustaje powinność ciążąca na organach dyscyplinarnych, by uznawać i traktować procesowo obwinionego jakby był niewinny. Do tego czasu organy muszą – mając na względzie nakaz płynący z treści art. 135g ust. 2 u.pol. - prowadzić postępowanie zachowując obiektywizm, gwarantując obwinionemu korzystanie z przysługującego mu prawa do obrony przed stawianym zarzutem, a także korzystać z ustawowych ograniczeń swobody tylko dla celów przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego. Bez wątplenia zasada domniemania niewinności ma charakter gwarancyjny. Jednak stwarza gwarancję i obwinionemu (że zostaną mu stworzone warunki do uczestniczenia w postępowaniu dyscyplinarnym bez przesądów i traktowania go jak sprawcę czynu przed jego udowodnieniem), i szeroko tu pojmowanemu interesowi społecznemu (poprzez stworzenie warunków do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego i obciążenia ciężarem udowodnienia winy organ stawiający zarzut przewinienia dyscyplinarnego).

Konstrukcja domniemania niewinności i jej ujęcie normatywne w przepisach procesowych może być różne. Można ujmować je od strony negatywnej⁸ albo od strony pozytywnej⁹. Ujęcie tej zasady w przepisach ustawy o Policji ma charakter pozytywny. Obwinionego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem. Obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, przedstawiania w postępowaniu dowodów odciążających, składania wyjaśnień, a nawet mówienia prawdy. Może w sferze dowodzenia mu winy pozostać bierny. To na organie dyscyplinarnym stawiającym zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego spoczywa prawny obowiązek dowodzenia i wykorzystywa-

⁸ Tak w przepisach kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 96) - por. art. 3 § 2.

⁹ Tak w przepisach kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (Dz.U. Nr 89 poz. 555 z późn. zm.) - por. art. 5 § 1 po nowelizacji z 2003 r.

nia w toku postępowania dowodowego tylko takich środków, które nie będą ingerować w prawo obwinionego do zachowania bierności dowodowej.

Funkcja ochronna zasady domniemania niewinności zapewnia jej oddziaływanie nie tylko „do wewnątrz” postępowania dyscyplinarnego, wiąże ona również otoczenie niejako „na zewnątrz”. Wymóg traktowania obwinionego jak niewinnego aż do prawomocnego zakończenia postępowania należy rozumieć także jako zakaz rozpowszechniania w toku postępowania informacji przesądzających o jego winie i sprawstwie. Należy pamiętać, że nawet mocne dowody obciążające (np. ujęcie na gorącym uczynku, przyznanie się obwinionego) nie uprawniają organów postępowania dyscyplinarnego do przesądzania winy przed prawomocnym orzeczeniem o niej w orzeczeniu kończącym postępowanie. Świadkowie mogą się mylić albo celowo zaznawać nieprawdę, a przyznanie się obwinionego może być podyktowane różnymi okolicznościami, a nie tylko skruchą.

Problematyka domniemania niewinności jest rozległa, nie sposób ją omówić szczegółowo w niniejszym opracowaniu. Nie jest nawet możliwe szkiecowe przedstawienie wszystkich istotnych jej elementów. Trzeba jednak wskazać na towarzyszące tej zasadzie, powiązane z nią inne dyrektywy istotne z punktu widzenia postępowania dyscyplinarnego. Najważniejsza z nich to reguła *in dubio pro reo*. To stara rzymska zasada nakazująca tłumaczenie wątpliwości na korzyść osoby, przeciwko której prowadzone jest postępowanie. Zasada ta jest widoczna także w treści art. 135g ust. 2 *in fine* u.pol. Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego. Rozległe piśmiennictwo i orzecznictwo dotyczące podobnie sformułowanej reguły zawartej w treści art. 5 § 2 k.p.k. może być wykorzystane do analizowania tego, co ma oznaczać pojęcie „niedających się usunąć wątpliwości”. Mowa jednak o tym piśmiennictwie i tych judykatach, które odnoszą się do brzmienia przepisu sprzed jego istotnej nowelizacji, dokonanej w ustawie z dnia 27 września 2013 r.¹⁰ Zmiana treści art. 5 § 2 KPK ma zasadnicze znaczenie ze względu na przyjęty wspomnianą ustawą nowelizującą nowy model postępowania dowodowego w toku rozprawy sądowej (zmiana art. 167 k.p.k.)¹¹. Pozostając zatem w dotychczasowej rzeczywistości normatywnej trzeba zauważyć, że na gruncie postępowania dyscyplinarnego w Policji należy rozumieć regułę *in dubio pro reo*, jako ustawowy nakaz kierowany do organów postępowania dyscyplinarnego, a zwłaszcza do wydającego orzeczenie przełożonego dyscyplinarnego by wszelkie wątpliwości jakie mimo zgromadzonego materiału dowodowego pozostają a dotyczące faktu popełnienia przewinienia, jego strony podmiotowej i przedmiotowej były interpretowane korzystnie dla obwinionego. Na gruncie dotychczasowej redakcji art. 5 § 2 k.p.k. przyjmowano, iż wątpliwości mogą dotyczyć także stosowania prawa. Po zmianie szaty słownej tego przepisu, należy wyklądać go w kierunku tylko braku wątpliwości faktycznych, a zatem odnoszących się do materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. Brzmienie art. 135g ust. 2 u.pol. *in fine* nie ulega jednak zmianie. W postępowaniu dyscyplinarnym wobec policjantów nadal wszelkie (w tym i natury prawnej) wątpliwości będą musiały być rozstrzygane na korzyść obwinionego. Na straży przestrzegania tego obowiązku organów dyscyplinarnych stoją i zasada domniemania niewinności, i zasada obiektywizmu, i zasada prawa do obrony.

¹⁰ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247)

¹¹ W nowym brzmieniu art. 5 § 2 k.p.k. „Wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”; wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

W tytule opracowania może nieco prowokacyjnie użyte zostało określenie „niewinność policjanta”. Jednak zauważyć należy, że w istocie o tejże niewinności albo jej braku ma ostatecznie zdecydować dopiero postępowanie dyscyplinarne. Pomimo użycia przez ustawodawcę już u progu tego postępowania terminu „obwiniony” na określenie osoby podejrzewanej o popełnienie czynu (określanego przez ustawę także jako „przewinienie”), o jej winie orzeka się dopiero po przeprowadzeniu postępowania i po zgromadzeniu w nim takich dowodów, które potwierdzają nie tylko „uzasadnione przypuszczenie” popełnienia czynu ale wręcz tego faktu dowodzą. Dowód taki staje się podstawą do wydania orzeczenia uniewinniającego policjanta od stawianego mu zarzutu albo wydania orzeczenia, w którym następuje uznanie jego winy (przypisanie mu winy) i rozstrzygnięcie o odpowiedzialności dyscyplinarnej (wymierzenie kary dyscyplinarnej). Dopiero zaś prawomocne orzeczenie merytoryczne przełamuje ostatecznie domniemanie niewinności obwinionego i otwiera drogę do uznania policjanta za winnego albo niewinnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

O okolicznościach niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia materialnoprawne i procesowe)

I. Jest zrozumiałe, że podjęcie produktywnych rozważań na temat tytułowego zagadnienia jest w istocie możliwe tylko wtedy, gdy uporządkowana zostanie kwestia rozumienia samej winy jako warunku pociągnięcia policjanta do odpowiedzialności dyscyplinarnej z tytułu popełnienia przezeń przewinienia dyscyplinarne. Z konieczności więc rozpoczniemy nasze uwagi od naświetlenia tej kwestii, czyniąc to w formie krytycznie zorientowanej analizy art. 132a ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.¹, a więc przepisu kluczowego w zakresie rozumienia interesującej nas winy na gruncie obowiązującego obecnie stanu prawnego.

Przypomnijmy, że zgodnie z tym artykułem:

Przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant:

1) ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi;

2) nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć.

Redakcja tego przepisu upoważnia do wysunięcia konstatacji – dodajmy, iż w pełni niespornej – że **sformułowano w nim definicję legalną „zawinionego przez policjanta przewinienia dyscyplinarne”**. Już w tym miejscu warto zwrócić uwagę, że jej sformułowanie może budzić zdziwienie, wszak w kodeksie karnym obowiązującym w chwili uchwalania analizowanej tu ustawy o Policji, a więc w k.k. z 1969 r., nie zdecydowano się na wprowadzenie doń przepisu, mocą którego w drodze sformułowanej w nim definicji udzielano by wprost odpowiedzi na pytanie, kiedy popełniony przez sprawcę czyn zabroniony jest czynem przezeń zawinionym; zresztą – co znamienne – nie uczyniono tego również w obecnie obowiązującym kodeksie karnym.

Bezsporne – i zarazem niezmiernie istotne dla analizowanego przez nas zagadnienia okoliczności niepozwalających na przypisanie winy policjantowi popełniającemu przewinienie dyscyplinarne – jest także to, że **definicja zawarta w art. 132a ustawy o Policji jest definicją równościową. O tym, że jest ona tego rodzaju definicją niepodważalnie rozstrzyga jej struktura, a ściślej rzecz ujmując to, że w ramach tej struktury występuje charakterystyczny dla definicji równościowej zwrot „wtedy, gdy”², a więc zwrot będący odpowiednikiem wyróżnianego w logice spójnika równoważności³.**

¹ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz.U. 2015 poz. 355 z późn. zm.).

² Przyjmujemy bowiem, że zwrot ten jest uproszczoną wersją zwrotu „wtedy i tylko wtedy, gdy”. Tym samym odrzucamy taką jego językową wykładnię, która pozwalałaby o definicji

Przypomnijmy zatem – jest to bowiem kluczowe dla naszego dalszego wywo-
du – że znamieną właściwością definicji równościowych, właściwością odróżniającą
je od innych typów definicji, jest to, że występuje w nich definiendum, zawierające
nazwę definiowanego obiektu (w naszym przypadku jest nim „zawinione przez poli-
cjanta przewinienie dyscyplinarne”), oraz definiens, w którym podaje się pełną charak-
terystkę definiowanego obiektu (w naszym przykładzie jest nią treść określeń widnie-
jących w punktach pierwszym i drugim omawianego art. 132a analizowanej tu ustawy
o Policji), a więc charakterystykę pozwalającą w konsekwencji orzec, iż termin defi-
niowany jest synonimicznym, gdyż równoważnym, odpowiednikiem wyrażenia defi-
niującego. Już w tym miejscu także podkreślmy – ma to bowiem również ścisły zwią-
zek z analizowanym przez nas zagadnieniem – że wskazanych składników, tj. defi-
niendum oraz definiensa, nie posiadają inne typy definicji, że tym samym składników
tych nie spotykamy w często widniejących w aktach normatywnych definicjach czę-
stkowych, w których z założenia nie podaje się pełnej charakterystyki obiektu definio-
wanego. Słowem, na gruncie definicji nierównościowych, w tym częściowych, wyróż-
niamy jedynie **część definiowaną** oraz **część definiującą**, a więc część – ze względu
na wpisaną w niej fragmentaryczność charakterystyki definiowanego obiektu – istotnie
różniącą się od kompleksowego w zakresie tej charakterystyki definiensa⁴.

Nie mamy wątpliwości, że posłużenie się w art. 132a rozważanej ustawy defi-
nicją równościową zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę. W literaturze przed-
miotu w sposób w pełni przekonujący podnosi się, że definicje równościowe – jako
z założenia najprecyzyjniejsze – są optymalną formą definiowania pojęć prawnych⁵.
Nie sposób bowiem kwestionować tezy, że w przypadku definicji równościowych ry-
zyko powstania kłopotliwych dla interpretatora niedopowiedzeń jest z założenia sto-
sunkowo najmniejsze.

W tym stanie rzeczy powstaje jednakże pytanie, **czy aby na pewno znajdują-
ca się w rozważanym przez nas przepisie definicja jest definicją adekwatną,
a więc definicją właściwie zdającą sprawę z tego, kiedy popełnione przez policjan-
ta przewinienie dyscyplinarne jest przewinieniem przezeń zawinionym?** Aby
udzielić odpowiedzi na to pytanie, musimy możliwie dokładnie przyjrzeć się temu, jak
zdefiniowano „zawinione przez policjanta przewinienie dyscyplinarne” w art. 132a
analizowanej tu ustawy o Policji.

II. Rozpocznijmy ten ogląd od definicji sformułowanej w punkcie pierwszym
tego artykułu, a więc definicji – jak zakładamy – **mającej właściwie zdawać sprawę
z tego, kiedy umyślnie popełnione przez policjanta przewinienie dyscyplinarne
jest przewinieniem przezeń zawinionym.** Przypomnijmy zatem, że według sformu-
łowanej w tym punkcie definicji, przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy,
gdy policjant ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując

zawartej w art. 132a rozważanej ustawy orzec, że jest ona – choćby ułomnie sformułowaną –
definicją częściową.

³ Na temat definicji równościowej oraz jej struktury zob. W. Patryas, *Elementy logiki dla praw-
ników*, Poznań 2002, s. 165 i n.

⁴ Na temat definicji nierównościowych, w szczególności częściowych, zob. W. Patryas, *Ele-
menty ...*, s. 169 i n.

⁵ Zob. choćby Ł. Pohl, *Przyczynek do rozważań o strukturze nieumyślności i sposobie jej opi-
sania w kodeksie karnym*, [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne i subiektywne przypisa-
nie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2015.

możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Mając w polu widzenia poczynione przez nas ustalenie, że definicja ta jest definicją równościową, bez trudu zauważamy, że definicja sformułowana w punkcie pierwszym art. 132a rozważanej ustawy jest obarczona jawnym błędem nieadekwatności, gdyż jest ona definicją za wąsko definiującą to, kiedy popełnione przez policjanta przewinienie dyscyplinarne jest przewinieniem przezeń zawinionym.

Nie może bowiem – w naszej ocenie – ulegać najmniejszej wątpliwości, że nie jest ono – wbrew temu, co suponuje ustawodawca – przezeń zawinione już wtedy, gdy policjant ma zamiar jego popełnienia. Sam zamiar popełnienia przewinienia dyscyplinarnego jest wszak jedynie i tylko warunkiem koniecznym umyślnego popełnienia tego przewinienia, nigdy zaś nie jest on warunkiem wystarczającym do stwierdzenia, iż przewinienie dyscyplinarne zostało umyślnie popełnione. Innymi słowy, w punkcie pierwszym art. 132a ustawy o Policji zapomniano dodać rzeczy oczywistej, mianowicie zwrotu informującego o tym, że **przewinienie dyscyplinarne musi być przez policjanta popełnione**. Z tego też względu przepis ten należałoby w trybie pilnym stosownie znowelizować.

W tym miejscu konieczne należy zwrócić uwagę na to, że błędu tego nie popełniono w przepisie obecnie obowiązującego k.k. definiującym umyślne popełnienie czynu zabronionego, a więc w art. 9 § 1 tego kodeksu, o którym wspominamy z uwagi na narzucające się podobieństwo pomiędzy zawartą w nim regulacją a rozważaną przez nas definicją z punktu pierwszego art. 132a ustawy o Policji. Przypomnijmy zatem, że zgodnie z art. 9 § 1 k.k.: „Czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi.”. Choć – jak powiedziano – podobieństwo pomiędzy tą regulacją a rozważaną przez nas definicją z punktu pierwszego art. 132a analizowanej tu ustawy o Policji jest dostrzegalne gołym okiem (**chociaż, jak już wskazaliśmy, w art. 9 k.k. nie zawarto definicji zawinionego czynu zabronionego, lecz definicje umyślnego i nieumyślnego jego popełnienia**), to wrażenie to znika, gdy uzmysłowimy sobie fakt, że **definicja sformułowana w art. 9 § 1 k.k. nie jest definicją równościową, a jedynie definicją częściową, a więc definicją, która z zamiaru popełnienia czynu zabronionego nie czyni warunku wystarczającego do stwierdzenia, że czynu tego dopuszczono się umyślnie, lecz jedynie i tylko warunek konieczny do tego stwierdzenia**⁶. W art. 9 § 1 k.k. nie użyto bowiem zwrotu „wtedy, gdy”, lecz zwrotu „jeżeli”, a więc zwrotu przesądzającego o tym, że w przepisie tym zastosowano implikację czyniącą z zamiaru popełnienia czynu zabronionego jedynie niezbędną przesłankę stwierdzenia, iż czynu tego dopuszczono się umyślnie.

Powyższe ustalenia skutkują wnioskiem, że definicja zawarta w art. 132a pkt 1 ustawy o Policji jest definicją kompletnie nieoperatywną, bowiem – co oczywiste – roztrząsanie tego, czy popełnione przez policjanta przewinienie dyscyplinarne było przezeń zawinione może mieć miejsce tylko wówczas, gdy poprzedzi je ustalenie, że przewinienie to zostało przezeń faktycznie popełnione.

⁶ Acz – jak już wskazywaliśmy – definicja zawarta w art. 9 § 1 k.k. byłaby definicją optymalnie i w konsekwencji czytelnie definiującą przedmiot w niej definiowany, gdyby była definicją równościową – na temat tej kwestii zob. Ł. Pohl, W sprawie proponowanych zmian w kodeksie karnym (zagadnienia wybrane), „Państwo i Prawo” 2013, nr 8, s. 111 oraz idem, Przyczynek..., loc. cit.

W związku z powyższym powstaje pytanie, czy można przełamać językową wykładnię art. 132a rozważanej ustawy i przyjąć w drodze funkcjonalnej jego interpretacji, że warunkiem koniecznym dla roztrąsania tego, czy popełnione przez policjanta przewinienie dyscyplinarne było przezeń przewinieniem zawinionym, jest ustalenie o popełnieniu przez policjanta przewinienia dyscyplinarne. Wydaje się – co oczywiste – że należałoby tak zrobić, choć – jak wiadomo – sprawa przełamania wykładni językowej definicji legalnych jest wyjątkowo problematyczna, by przywołać choćby opinię M. Zielińskiego, a więc autora będącego twórcą derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, że treści jednoznacznie językowo sformułowanej definicji legalnej nie wolno interpretatorowi przełamać nawet wtedy, gdy treść ta burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy⁷.

Przyjmując zatem odmiennie aniżeli wynikałoby to z językowego odczytywania art. 132a pkt 1 analizowanej tu ustawy, że **przewinienie dyscyplinarne jest przez policjanta zawinione dopiero wtedy, gdy policjant popełnił je mając zamiar jego popełnienia**, dostrzegamy wyraźnie, iż takie ujęcie zawinienia jest niczym innym jak ujęciem zawinienia według zaleceń tzw. **psychologicznej teorii winy**, a więc **teorii, w myśl której winą jest stosunek intelektualno-wolicjonalny (intelektualno-psychicznym) sprawcy do popełnionego przezeń czynu**. Z teorii prawa karnego wiemy jednak, że takie rozumienie winy jest niewłaściwe, gdyż prowadzi ono do niedających się zaakceptować konsekwencji; np. takich, że przypisywano by winę także osobie niepoczytalnej, bo przecież zdarzyć się może, że i ona dopuści się prawnie doniosłego czynu, np. przewinienia dyscyplinarne, w wykonaniu zamiaru jego popełnienia.

Gdyby jednak pomimo tego przyjąć, że w art. 132a analizowanej tu ustawy winę ujęto według zaleceń tzw. psychologicznej teorii winy, to problem okoliczności wyłączających tak rozumianą winę sprowadzałby się wyłącznie do **błędu co do okoliczności stanowiącej znamię przewinienia dyscyplinarne**, gdyż tylko ten rodzaj błędu skutkuje tym, że o sprawcy tego przewinienia nie można orzec by dopuścił się go umyślnie. Jak wskazuje się w teorii prawa karnego błąd ten sprawia, że tkwiący w nim człowiek – na skutek owego błędu – nie przewiduje możliwości popełnienia swoim zachowaniem się czynu zabronionego, czyli w naszym przypadku – przewinienia dyscyplinarne. **Nie przewidując zaś tej możliwości z natury rzeczy nie może on ani chcieć, ani godzić się na popełnienie tego czynu; zresztą – dodajmy – nie może on również chcieć jego niepopelnienia, co oznacza, że nie może go popełnić w sposób świadomie nieumyślny**⁸.

Przy przyjęciu jednak odmiennym, że winę w art. 132a pkt 1 rozważanej ustawy o Policji ujęto jednak według zaleceń tzw. normatywnych (kompleksowej albo czystej) teorii winy – co podkreśliłby kolejny odstępstwem od wykładni językowej tego przepisu – problem okoliczności niepozwalających na jej przypisanie sprowadzałby się do odpowiedzi na pytanie, **w jakich sytuacjach zamiar popełnienia przewinienia dyscyplinarne byłby zamiarem, którego nie można byłoby ujemnie ocenić**. Z teorii prawa karnego wiemy, że nie można tego zrobić w tych wszystkich sytuacjach, których zaistnienie sprawia, że nie można od człowieka wymagać zachowania zgodnego z prawem. Najczęściej wymienia się tu niepoczytalność – nie sposób

⁷ Zob. M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2010, s. 342.

⁸ Zob. Ł. Pohl, Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne), Poznań 2013, s. 151 i n.

bowiem od osoby niemogącej kierować swoim zachowaniem się z powodu przemożnego oddziaływania nań czynnika o charakterze patologicznym (np. choroby psychicznej czy innego zakłócenia czynności psychicznych) wymagać zachowania zgodnego z prawem, dalej wymienia się **usprawiedliwione błędy**: 1) co do okoliczności wyłączającej bezprawność, 2) co do okoliczności wyłączającej winę oraz 3) co do prawnej oceny czynu, następnie wspomina się o wyłączającym winę stanie wyższej konieczności, wyłączającej winę kolizji obowiązków oraz o istotnie krepującym wolę sprawcy przymusie psychicznym, wiązanym z formułą *coactus tamen voluit* (zmuszony, mimo to chciał). Jest rzeczą jasną, że każda z tych sytuacji może towarzyszyć policjantowi dopuszczającemu się **umyślnie przewinienia dyscyplinarnego**; bowiem – czego wykluczyć się nie da – może się zdarzyć, iż w chwili jego popełnienia policjant będzie znajdował się w stanie niepoczytalności, dalej może się zdarzyć, że we wskazanej chwili będzie znajdował się w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że jego zachowanie jest zachowaniem zgodnym z prawem, czy w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachowanie to jest zachowaniem podjętym przezeń w warunkach którejś z okoliczności wyłączających winę, np. że jest ono przezeń realizowane w warunkach wyłączającego winę stanu wyższej konieczności, wreszcie nie sposób z góry wykluczyć możliwości popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego w warunkach jego usprawiedliwionej nieświadomości co do tego, że jego zachowanie będące przewinieniem dyscyplinarnym jest czynem prawnie zakazanym. Nie można również wykluczyć sytuacji, w której umyślnie przez policjanta popełnione przewinienie dyscyplinarne będzie zachowaniem zrealizowanym przezeń w warunkach wyłączającego winę stanu wyższej konieczności, a więc w sytuacji, gdy będzie on – w drodze popełnianego przewinienia dyscyplinarnego – poświęcał dobro prawnie chronione po to, by uratować inne tego rodzaju dobro, tj. dobro o wartości równej wartości dobra poświęcanego lub dobro o wartości nieznacznie niższej od wartości dobra niszczonego popełnianym przewinieniem dyscyplinarnym. Nie można też wykluczyć możliwości popełnienia umyślnie przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego pod wpływem istotnie krepującego jego wolę przymusu psychicznego pochodzącego od osoby trzeciej, w tym np. od jego przełożonego. W pełni do wyobrażenia jest też sytuacja, w której policjant wykonując jeden z ciężących na nim obowiązków służbowych nie realizuje tym samym innego, równie ważnego obowiązku. I w takiej sytuacji przyjmuje się wyłączenie winy – tak zresztą uregulowano tę sytuację w k.k. – choć, jak przekonująco wskazują niektórzy autorzy⁹, wówczas w ogóle nie należałoby rozpatrywać problemu winy z uwagi na niemożność kwalifikowania niespełnionego obowiązku jako zaniechania jego spełnienia (*impossibilium nulla obligatio est*).

III. Przejdźmy do wykładni punktu 2 w art. 132a ustawy o Policji. W przepisie tym przyjęto, że przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant nie mając zamiaru jego popełnienia popełnia je na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć.

Jak widać, i w przypadku tego przepisu ustawodawca posłużył się definicją równościową. Odmienne jednak aniżeli w przypadku punktu 1 nie popełnił w nim

⁹ Zob. w szczególności J. Majewski, Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym, Warszawa 2002, s. 138 i n.

kardynalnego błędu, gdyż nie zapomniał o sformułowaniu w nim oczywistego wymogu popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego.

Redakcja punktu 2 w art. 132a analizowanej tu ustawy o Policji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sformułowanego w nim ujęcia zawinienia nie oparto w całej rozciągłości ani na założeniach tzw. psychologicznej teorii winy, ani na założeniach tzw. kompleksowej normatywnej teorii winy; **przesądza o tym jednoznacznie przyjęta w nim możliwość zawinienia przewinienia dyscyplinarnego w sytuacji braku stosunku intelektualno-wolicjonalnego policjanta do popełnionego przez siebie przewinienia dyscyplinarnego, a więc w sytuacji, gdy możliwości popełnienia tego przewinienia nie przewidywał, ale mógł i powinien był ją przewidzieć**¹⁰. Słowem, możliwość ta przesądza o tym, że w przypadku popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego w sposób nieświadomie nieumyślny winę ujęto według zaleceń tzw. czystej teorii normatywnej, a więc teorii, w ramach której przypisanie winy jest możliwe tylko wtedy, gdy – rozpatrując tę kwestię na naszym przykładzie – policjantowi można postawić zarzut, że popełnił przewinienie dyscyplinarne w sytuacji, w której mógł tego nie czynić. Jak już wskazywaliśmy, zarzutu tego nie stawia się, gdy nie można od sprawcy wymagać zachowania zgodnego z prawem, a więc we wskazanych wyżej sytuacjach niepoczytalności, usprawiedliwionych błędów: 1) co do okoliczności wyłączającej bezprawność, 2) co do okoliczności wyłączającej winę, oraz 3) co do oceny prawnej czynu, dalej wyłączającego winę stanu wyższej konieczności, wyłączającej winę kolizji obowiązków oraz istotnie krępującego wolę sprawcy przymusu psychicznego.

W szczególny sposób na gruncie ustawy o Policji kształtuje się znana kodeksowi karnemu formuła **nieumyślnie popełnionego czynu zabronionego w wykonaniu rozkazu**. Na gruncie prawa karnego materialnego rozkaz stanowi okoliczność uniemożliwiająca przypisanie winy za nieumyślnie popełniony czyn zabroniony. Innymi słowy nieumyślne popełnienie czynu zabronionego na skutek wykonania rozkazu, którego treścią było popełnienie przestępstwa, stanowi okoliczność wyłączającą pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za nieumyślne jego spowodowanie. Zgodnie z art. 58 ust. 2 ustawy o Policji policjant obowiązany jest jednak odmówić wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia prokuratora, organu administracji państwowej lub samorządu terytorialnego, jeżeli wykonanie rozkazu lub polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa. Jednocześnie zgodnie z art. 132 ust. 3 pkt 1 omawianej ustawy samodzielnym deliktem dyscyplinarne są wszelkie inne akty nie-subordynacji w postaci odmowy wykonania albo niewykonania rozkazu lub polecenia przełożonego dyscyplinarnego względnie organu uprawnionego na podstawie ustawy do wydawania poleceń policjantowi.

W konsekwencji uznać należy, iż na gruncie ustawy o Policji kwestię rozkazu jako okoliczności wyłączającej możliwość przypisania winy za nieumyślne popełnienie deliktu dyscyplinarnego należy rozważyć odrębnie dla deliktów relewantnych prawnokarnie (tj. wypełniających znamiona typu czynu zabronionego) i osobno odnośnie deliktów irrelewantnych prawnokarnie.

W przypadku więc, gdy delikt, którego dopuścił się policjant wykonując rozkaz, wypełnia znamiona przestępstwa - mówiąc w uproszczeniu – wówczas wyłączona zostaje możliwość pociągnięcia policjanta do odpowiedzialności dyscyplinarnej za nieumyślne popełnienie owego deliktu (czynu zabronionego) - jednocześnie otwarta

¹⁰ Zob. Ł. Pohl, Prawo karne. Wykład części ogólnej, Warszawa 2013, s. 274.

jest kwestia pociągnięcia policjanta do odpowiedzialności za delikt dyscyplinarny polegający na naruszeniu art. 58 ust. 2 ustawy o Policji. W nakreślonej sytuacji rozkaz stanowi na gruncie ustawy o Policji okoliczność wyłączającą możliwość przypisania winy za nieumyślnie popełniony delikt dyscyplinarny (będący przestępstwem).

W drugiej sytuacji, jeśli delikt dyscyplinarny stanowi czyn irrelevantny prawnokarnie, z uwagi na obowiązywanie w systemie prawnym – ujmując rzecz lapidarnie – normy nakazującej posłuch rozkazom przełożonych (art. 132 ust. 3 pkt 1 ustawy o Policji), dopuszczenie się przez policjanta w wyniku realizacji rozkazu deliktu dyscyplinarnego wyłącza możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej za ów czyn. Nie jest on wówczas okolicznością wyłączającą winę, lecz okolicznością wyłączającą bezprawność (a nawet możliwość wypełnienia znamion deliktu dyscyplinarnego).

Powróćmy do kwestii ustalenia, jaką tzw. teorią winy posłużył się ustawodawca kształtując art. 135a pkt 2 ustawy o Policji **w przypadku popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego w sposób świadomie nieumyślny**. Zauważmy, że językowa wykładnia punktu 2 w art. 132a ustawy o Policji jednoznacznie przemawia za skonstruowaniem rozważanej winy w oparciu o założenia tzw. psychologicznej teorii winy. W przepisie tym mówi się, że przewinienie dyscyplinarne jest przez policjanta zawinione wtedy, gdy ten nie mając zamiaru jego popełnienia popełnił je, przewidując jego popełnienie. Pamiętajmy, że w rozpatrywanej tu sytuacji przewidywaniu temu, w odróżnieniu od przewidywania znamionującego sprawcę umyślnie dopuszczającego się przewinienia dyscyplinarnego, towarzyszy jeszcze przekonanie jego podmiotu, że przewinienia tego nie popełni. Z uwagi jednak na fakt, iż – jak wskazywaliśmy – tak rozumianej winie stawia się zarzut nieadekwatności, powstaje – stawiane zresztą już przy okazji analizowania punktu 1 art. 132a ustawy o Policji – pytanie, czy wbrew wykładni językowej można w drodze wykładni funkcjonalnej przyjąć, że zawinienie ujęte w pierwszej części punktu 2 wskazanego artykułu jest jednak zawinieniem skonstruowanym według zaleceń tzw. normatywnych teorii winy. Jak zwracaliśmy na to uwagę, dopuszczalność ta jest wyjątkowo sporna, pomimo tego wydaje się jednak, że należałoby tak właśnie zrobić. Takie rozstrzygnięcie pozwałoby też zachować spójność z drugą częścią analizowanego punktu, w którym – jak wskazaliśmy – winę z pewnością oparto na założeniach normatywnej teorii winy. **Przy takim rozstrzygnięciu katalog okoliczności wyłączających winę przedstawiałby się identycznie, jak w przypadku przewinienia dyscyplinarnego popełnionego umyślnie oraz przewinienia dyscyplinarnego popełnionego w sposób nieświadomie nieumyślny.**

IV. Kończąc omawianie podstawowych aspektów materialnoprawnych tytułowego zagadnienia, dopowiedzieć musimy, iż wskazany przez nas sposób przeprowadzenia wykładni art. 132a ustawy o Policji, a więc sposób doprowadzający do uzyskania rezultatów odmiennych od rezultatów otrzymanych w drodze językowej interpretacji tego przepisu, jest oczywiście oparty na założeniu, że okoliczności niepozwalające na przypisanie winy nie muszą być okolicznościami sformułowanymi w ustawie. Wiadomo natomiast, że założenie to bywa poddawane – choć naszym zdaniem niesłusznie – krytyce¹¹. Zresztą o jej niesłuszności najlepiej świadczy sytuacja, którą „zafundował”

¹¹ Tak, acz w odniesieniu do problemu okoliczności wyłączających winę w przypadku popełnienia czynu zabronionego w kodeksie karnym, L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2008, s. 54, a także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 413/06, OSNwSK 2007, poz. 396.

nam ustawodawca w rozważanym przez nas akcie normatywnym, a więc w analizowanej tu ustawie o Policji, w której przecież nie określono żadnej, kompletnie żadnej okoliczności wyłączającej winę. Gdyby bowiem dać wiarę tym, którzy twierdzą, że pozaustawowe okoliczności wyłączające winę są tworem niedopuszczalnym, musieliśmy – siłą merytorycznej konieczności – o każdym umyślnie i nieumyślnie przez policjanta popełnionym przewinieniu dyscyplinarnym orzec, że jest ono przewinieniem przezeń zawinionym. Sądzymy, iż nie trzeba szerzej uzasadniać tego, że z konstatacją tą nie sposób się zgodzić, jest ona bowiem absolutnie nie do pogodzenia z racjonalnie ujmowaną formułą winy, w ramach której to formuły o nieprzypisaniu winy **decydują zawsze i wyłącznie okoliczności konkretnego zdarzenia, a nie rozstrzygnięcia ustawowe.**

V. Niech zatem nakreślone powyżej założenia, co do sposobu interpretacji art. 132 ustawy o Policji posłużą nam do - jedynie szkicowego - określenia podstawowych problemów natury proceduralnej, wynikających z uznania uregulowania kwestii winy za popełnienie deliktu dyscyplinarnego przez policjanta zgodnie z tzw. czystą normatywną teorią winy. **Skupmy się zatem, zgodnie z zapowiedzią, na problematyce dowodzenia w postępowaniu dyscyplinarnym okoliczności uniemożliwiających przypisanie winy sprawcy przewinienia dyscyplinarnego będącego policjantem.** Akcentując to, że wszystkie okoliczności uniemożliwiające przypisanie sprawcy winy na gruncie ustawy o Policji mają charakter pozaustawowy,¹² zauważmy, że powinny być one badane po uprzednim stwierdzeniu, iż: zachowanie się policjanta jest czynem bezprawnym i karygodnym (co oznacza, iż cechującym się wymaganym dla jego represji ładunkiem społecznej szkodliwości).

Przypomnijmy, że ustawa o Policji autonomicznie określa tok postępowania dowodowego, dopuszczając jedynie odpowiednie stosowanie wybranych przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego. Zgodnie bowiem, z art. 135p. ust. 1. w zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, dotyczące wezwań, terminów, doręczeń i świadków, z wyłączeniem możliwości nakładania kar porządkowych. W postępowaniu dyscyplinarnym do świadków nie stosuje się również art. 184 k.p.k. 2. O zwolnieniu od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytania osoby pozostającej z obwinionym w szczególnie bliskim stosunku osobistym rozstrzyga rzecznik dyscyplinarny. Na odmowę zwolnienia od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytania służy zażalenie w terminie 3 dni od dnia doręczenia postanowienia.

Art. 135e ust. 1 ustawy o Policji wskazuje na możliwe formy podejmowania przez Rzecznika dyscyplinarnego czynności dowodowych, stanowiąc, że są nimi w szczególności przesłuchania świadków, obwinionego, dokonanie oględzin. Wskazany przepis stanowi także, iż rzecznik dyscyplinarny może zlecić przeprowadzenie odpowiednich badań. Nie ulega wątpliwości, iż kierując się zasadą obiektywizmu (arg. ex. art. 135g ust. 1 ustawy o Policji) rzecznik dyscyplinarny, zbierając materiał dowodowy i podejmując czynności niezbędne do wyjaśnienia sprawy, może także podjąć inne czynności dowodowe, tj. np. przeprowadzić dowód z dokumentu, wykorzystać mate-

¹² Stanowisko takie nie przesądza o tym, czy dopuszcza się w nakreślonych układach odpowiednie stosowanie kodeksu karnego czy też nie. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku – z uwagi na brak stosownego przepisu odsyłającego w ustawie o Policji - tzw. okoliczności wyłączające winę analizowane na gruncie tej ustawy mają charakter okoliczności pozaustawowych.

riały operacyjne, dokonać okazania, przeprowadzić eksperyment procesowy, zlecić sporządzenie opinii przez biegłego. Jaka jest zatem granica dopuszczalności czynności dowodowych w toku postępowania dyscyplinarnego? Czy wszystkie czynności dowodowe wykonuje rzecznik dyscyplinarne, co *prima facie* wynika z art. 135e ust. 1 ustawy o Policji? Rozstrzygnięcie powyżej zarysowanych kwestii w pierwszej kolejności wymaga ustalenia roli art. 135p ustawy o Policji oraz tego, w jakim zakresie w toku dyscyplinarnego postępowania dowodowego możliwe jest odpowiednie stosowanie przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego? Rezultat osiągany w wyniku przeprowadzenia wykładni językowej wskazanego prowadzi do wniosku, iż przy wskazanych w nim ograniczeniach do czynności dowodowych postępowania dyscyplinarnego stosuje się **odpowiednio jedynie przepisy dotyczące świadków**. Tym samym ustawodawca ograniczył możliwość odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego określających pozostałe (karnoprosesowe) czynności dowodowe. Jednocześnie przypomnijmy, iż art. 135e ust. 1 ustawy o Policji, jak wskazano powyżej, określa otwarty katalog czynności dowodowych w postępowaniu dyscyplinarnym.

Wobec tego mamy dwie alternatywne możliwości interpretacyjne, albo uznamy, że rezultat wykładni językowej art. 135 p ustawy o Policji musi zostać odrzucony poprzez odwołanie się do *argumentum ab absurdo*¹³ (jako niemożliwy do przyjęcia na gruncie wykładni funkcjonalnej), a tym samym dopuścimy możliwość rozszerzenia zakresu odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego poza ten wskazany w art. 135 p ustawy o Policji. Alternatywą dla takiej propozycji jest uznanie, iż nie ma potrzeby szerszego niż to wynika z literalnego brzmienia art. 135p ustawy o Policji odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w celu odtworzenia katalogu czynności dowodowych w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko policjantom. Nie oznacza to, iż skoro katalog czynności dowodowych jest katalogiem otwartym, rzecznik dyscyplinarne nie może podejmować różnych innych autonomicznych dla postępowania dyscyplinarnego nienazwanych czynności dowodowych. Drugie rozwiązanie wydaje się mniej gwarancyjne dla obwinionego. Powoduje w konsekwencji, że organ postępowania dyscyplinarnego w sposób dowolny, niesformalizowany gromadzi materiał dowodowy i przeprowadza poszczególne czynności, inspirując się jedynie karnoprosesowymi czynnościami dowodowymi. Wobec tego, wydaje się, iż prymat dać należy propozycji pierwszej, a więc dopuścić należy odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących karnoprosesowych czynności dowodowych w zakresie szerszym niż wynika to z treści literalnie odczytanego art. 135 p ustawy o Policji. W konkludentny sposób wskazuje na to już sam ustawodawca stanowiąc w art. 135e ust. 9 ustawy o Policji, że z inicjatywy przełożonego dyscyplinarnego mogą zostać włączone do akt postępowania dyscyplinarnego odpowiednie odpisy i wyciągi z akt sądowych lub prokuratorskich, wówczas, gdy co do czynu, w przedmiocie którego toczy się postępowanie dyscyplinarne jednocześnie toczy się proces karny. Zgodnie bowiem z art. 135e ust. 9 omawianej ustawy: „Jeżeli czyn będący przedmiotem postępowania dyscyplinarnego jest lub był przedmiotem innego postępowania, w tym postępowania przygotowawczego, przełożony

¹³ Szerzej odnośnie wykorzystania mechanizmu *argumentum ab absurdo* zob. B. Janusz-Pohl, Immunitet Rzecznika Praw Obywatelskich, [w:] M Jez-Ludwichowska, A. Lach (red.), System prawa karnego procesowego. Dopuszczalność procesu, tom. IV, Warszawa 2015, s. 744-746; A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys teorii państwa i prawa, Warszawa 1992, s. 205.

dyscyplinarny może zwrócić się do właściwego organu o udostępnienie akt tego postępowania w całości lub części. Za zgodą tego organu potrzebne odpisy lub wyciągi z udostępnionych akt włącza się do akt postępowania wyjaśniającego”. Przyjęcie jednak tak nakreślonego stanowiska nie przesądza jeszcze dalszych kroków interpretacyjnych, które należy wykonać w ramach rozwiązywania problemów szczegółowych, jakie pojawiają się *in concreto* w postępowaniu dyscyplinarnym. Oczywiście analizując *de lege lata* postępowania dyscyplinarne jednoznacznie stwierdzić należy, iż problemy takie są rozliczne.

VI. Nie ulega wątpliwości, że zarówno w postępowaniach karnych, jak i postępowaniach dyscyplinarnych największe problemy dowodowe są związane z ustalaniem strony podmiotowej przestępstwa czy odpowiednio deliktu, a więc kwestii – w myśl tzw. czystej normatywnej teorii winy - analizowanych na przedpolu ustalenia tego **czy w świetle okoliczności danej sprawy można było od sprawcy wymagać, by *tempore delicti*, zachował się zgodnie z prawem.** Piętrzące się problemy dowodowe, dotyczące okoliczności uniemożliwiających przypisania sprawcy winy w postępowaniu dyscyplinarnym, zwłaszcza w niektórych przypadkach jawią się jako trudne, a nawet niemożliwe do przezwyciężenia w świetle aktualnie obowiązującej ustawy o Policji. Na czołowe miejsce wysuwa się tu problematyka dopuszczalności poddania obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym obserwacji psychiatrycznej. A więc kluczowej czynności dowodowej pozwalającej zbadać poczytalność sprawcy deliktu dyscyplinarnego *tempore delicti*. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami korzystnie przedstawiać się będzie układ faktyczny, w którym ten sam czyn jednocześnie jest przedmiotem postępowania dyscyplinarnego i postępowania karnego (art. 135e ust. 9 ustawy o Policji). Wówczas bowiem materiał dowodowy służący ustaleniu poczytalności sprawcy w postępowaniu karnym może zostać wykorzystany wprost w postępowaniu dyscyplinarnym, bez konieczności powtarzania tej czynności w toku postępowania dyscyplinarnego. Podobne treści zawiera także art. 134i ust. 3 *in fine*¹⁴.

W sytuacji, w której jednak delikt dyscyplinarny będzie czynem irrelevantnym z punktu widzenia prawa karnego możliwe kierunki postępowania dowodowego wydają się istotnie ograniczone. Na mocy odpowiedniego zastosowania art. 202 k.p.k. organ postępowania dyscyplinarnego może powołać co najmniej dwóch biegłych psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego obwinionego. Niedopuszczalne jednak wydaje się odpowiednie stosowanie w toku postępowania dyscyplinarnego art. 203 k.p.k., tyżącego się tzw. obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym¹⁵. Czynność ta bowiem zastrzeżona jest do kompetencji sądu jest swego rodzaju izolacją przymusową oskarżonego w postępowaniu karnym (przymusową bo niezależną od jego woli, nie wyklucza to wszakże dobrowolnego, co więcej pozostającego w interesie oskarżonego jej przeprowadzenia), jednak środek taki musi, jako naruszający konstytucyjne prawo do wolności osoby, znajdować wyraźne umocowanie w ustawie. Zarysowany powyżej problem skłania ku rozważeniu potrzeby odpowiedniej noweli-

¹⁴ W razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego na wniosek sądu, prokuratora lub pokrzywdzonego przełożony dyscyplinarny włącza materiały przekazane przez sąd, prokuratora lub pokrzywdzonego.

¹⁵ Zob. K. Dudka, Stosowanie przepisów k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczycieli akademickich [w:] P. Hofmański (red), Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010, s. 358.

zacji ustawy o Policji w kierunku wyraźnego uregulowania w niej czynności dowodowej w postaci wydania opinii przez biegłego, w tym sporządzenia ekspertyzy psychiatrycznej, z jednoczesnym rozważeniem potrzeby wprowadzenia do ustawy kompetencji przełożonego dyscyplinarnego co do złożenia wniosku do sądu o skierowanie obwinionego na obserwację psychiatryczną (a więc konstrukcji analogicznej, jak ta określona w art. 203 k.p.k.). W tym kontekście dodajmy, iż obecnie wobec obowiązywania w postępowaniu dyscyplinarnym reguły *in dubio pro reo* (art. 135g ust. 2 *in fine* ustawy o Policji) – wszelkie niedające się rozstrzygnąć wątpliwości – należy rozstrzygać na korzyść obwinionego. W konsekwencji więc również nierozstrzygnięte wątpliwości, co do poczytalności obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym należy rozstrzygnąć na jego korzyść. Brak zatem kompetencji organów postępowania dyscyplinarnego w zakresie podejmowania wszystkich czynności dowodowych pozwalających jednoznacznie określić stan psychiczny obwinionego *tempore delicti*, w sytuacji, w której pozostaną w sprawie niedające się rozstrzygnąć co do tej kwestii wątpliwości, skutkuje niedopuszczalnością przypisania mu winy za popełniony delikt dyscyplinarny.

VII. Poza kwestią przedmiotowego zakresu czynności dowodowych wątpliwości dotyczyć mogą także ich aspektu podmiotowego, który to aspekt dotyczy przede wszystkim wskazanej już czynności w postaci powołania biegłych w postępowaniu dyscyplinarnym. Wskażmy zatem, iż bez wątplenia rzecznik dyscyplinarny jest organem prowadzącym postępowanie wyjaśniające oraz dyscyplinarne (art. 135a ust. 1 ustawy o Policji postępowanie dyscyplinarne oraz czynności wyjaśniające prowadzi rzecznik dyscyplinarny), do jego kompetencji należy poszukiwanie i gromadzenie dowodów, a także przeprowadzanie czynności dowodowych. Taką konkluzję potwierdza także brzmienie art. 134i, 135 e ust. 1 i ust. 7 ustawy o Policji. Jeżeli bowiem zachodzi uzasadnione przypuszczenie popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego przełożony dyscyplinarny zleca rzecznikowi dyscyplinarnemu przeprowadzenie czynności wyjaśniających. Art. 135e ust. 1 podkreśla, iż to rzecznik dyscyplinarny zbiera materiał dowodowy i podejmuje czynności niezbędne do wyjaśnienia okoliczności sprawy, m.in. może zlecić przeprowadzenie odpowiednich badań. Art. 135e ustawy o Policji wskazuje także, iż rzecznik dyscyplinarny w toku postępowania dyscyplinarnego wydaje postanowienia, jeżeli ich wydanie nie zostało zastrzeżone do kompetencji przełożonego dyscyplinarnego, natomiast art. 135e ust. 7 omawianej ustawy wskazuje ponadto, iż rzecznik dyscyplinarny wydaje postanowienia w przedmiocie wniosków dowodowych. Co do postanowień zastrzeżonych do właściwości przełożonego dyscyplinarnego to jednoznacznie wskazać można, iż są to postanowienia dynamizujące, określające formę postępowania i regulujące jego tok m.in. postanowienie o wszczęciu postępowania, jego umorzeniu, zawieszeniu, przedłużeniu przedstawieniu zarzutów oraz zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

W świetle przedstawionych regulacji jednoznacznie przedstawia się wniosek, iż **podmiotem uprawnionym do wydawania postanowień w zakresie czynności dowodowych, a więc także postanowień o powołaniu biegłego jest rzecznik dyscyplinarny**. Podkreślmy natomiast, iż zgodnie ze sformułowanym wcześniej wnioskiem, postulowana zmiana przepisów ustawy o Policji, która miałaby objąć wprowadzenie czynności w postaci tzw. obserwacji psychiatrycznej obwinionego, miałaby zostać ukształtowana jako czynność sądu, co do której wniosek składałby przełożony dyscyplinarny. Uwzględnienie przez sąd takiego wniosku stanowiłoby podstawę do wydania

przez przełożonego dyscyplinarnego postanowienia o zawieszeniu postępowania dyscyplinarnego (135h ust. 3 ustawy o Policji).

VIII. Analiza okoliczności uniemożliwiających przypisanie winy sprawcy deliktu dyscyplinarnego będącego policjantem, daje asumpt do sformułowania dość pesymistycznego wniosku, co do racjonalności ustawodawcy, bowiem wykładnia językowa kluczowych w ramach przeprowadzonej analizy art. 135a oraz 135p omawianej ustawy wiedzie do rezultatu trudnego do zaakceptowania. Sięgnięcie zatem po instrumenty natury funkcjonalnej – z teoretycznoprawnego punktu widzenia bardzo wątpliwe na gruncie art. 135a (definicja legalna), i ryzykowne na gruncie art. 135p ustawy o Policji (przepis ten wyraźnie wyklucza przyjęcie możliwości odpowiedniego stosowania całego kodeksu postępowania karnego) - pozwala wprowadzić na osiągnięcie bardziej operatywnych rezultatów wykładni, choć możliwych także do odrzucenia przy przyjęciu innych dyrektyw interpretacyjnych. Taki stan rzeczy uzasadnia potrzebę pilnej nowelizacji ustawy o Policji we wskazanych kierunkach. Zmiana prawa w tych wypadkach uzasadniona jest także tym, iż aby mogło ono w prawidłowy sposób kształtować stosunki społeczne, prawo stanowione musi choć w minimalnym zakresie odzwierciedlać rzeczywistość społeczną.

Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji jako element kształtowania wizerunku formacji. Aspekt winy

W niniejszych rozważaniach odniosę się do roli postępowania dyscyplinarnego w kształtowaniu wizerunku Policji. Ten element nierozdzielnie wiąże się z orzekaniem o winie lub jej braku. Bez winy nie ma przewinienia dyscyplinarnego (art. 132 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji¹). O winie zdarza się jeszcze zapominać traktując jako oczywistość, a w postępowaniu rzecznik i przełożony dyscyplinarny muszą po pierwsze ustalić czy w ogóle jest zawinienie, po drugie czy to wina umyślna lub nieumyślna, po trzecie czy nie ma wyłączenia winy, a po czwarte jaki jest jej stopień.

Zgodnie z art. 135g ust. 2 u.pol.: „Obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem.”. Wspomniane zapomnienie o winie objawia się chociażby w apriorycznym założeniu, że wina jest tożsama z zaistnieniem czynu i co powszechniejsze brakuje ustaleń, czy ma charakter umyślny czy nieumyślny.

Według słownika języka polskiego² - wina to: 1) czyn naruszający normy postępowania, 2) odpowiedzialność za zły czyn, 3) przyczyna, powód czegoś złego. Według tego samego źródła, wina nieumyślna to wina polegająca na zlekceważeniu możliwych skutków swojego postępowania lub na nieprzewidzeniu ich, natomiast wina umyślna to wina polegająca na zamiarze popełnienia czynu przestępczego lub godzeniu się na możliwe skutki swojego działania. Synonimów do słowa przewinienie można znaleźć około pięćdziesięciu, wśród nich m.in. beceństwo, błąd, czyn karalny (zabroniony, przestępczy), delikt, eksces, grzech, wina, zbrodnia, wybryk, wykroczenie, złamanie prawa, szubrawstwo, wina, nieprawość, zuchwalstwo. Antonimy słowa przewinienie to niewinność, uczciwość.

Wina nie jest elementem specyficznym dla postępowań o charakterze represyjnym, gdyż powszechnie stosowana jest w innych gałęziach prawa np. cywilnego w (art. 415 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 121 ze zm., „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”) czy rodzinnego w art. 56, art. 57, art. 60 ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 788 ze zm.), odnosząc się do winy za rozkład pożycia małżeńskiego.

Pierwsze, co należy ustalić, to czy w ogólnie można winę przypisać, a jeżeli tak, to czy jest ona umyślna czy nieumyślna (art. 132a: „Przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: 1) ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi; 2) nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł

¹ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz.U. 2015 poz. 355 z późn. zm.), zwana dalej ustawą.

² <http://sjp.pwn.pl/szukaj/wina.html> [dostęp 30.07.2015].

i powinien przewidzieć”). Bez tych ustaleń postępowanie nie powinno się skończyć, gdyż stwierdzenie winy nieumyślnej jest przesłanką łagodzącą (art. 134h ust. 3 ust. 1 pkt 1). Na złagodzenie wymiaru kary mają wpływ następujące okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego: nieumyślność jego popełnienia). Stwierdzeniu winy powinno towarzyszyć ustalenie jej stopnia z powodu konieczności uzasadnienia wymiaru kary. Zanim jednak dojdzie się do ustalanie wymiaru kary trzeba wykluczyć okoliczność wyłączająca winę. Okoliczności ustawowe wyłączające winę w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. nr 88, poz. 553 ze zm.) to:

- 1) wiek sprawcy – art. 10 k.k.,
- 2) stan wyższej konieczności – art. 26 § 2 k.k.,
- 3) usprawiedliwiony błąd co do okoliczności wyłączających bezprawność albo winę – art. 29 k.k.,
- 4) nierozpoznawalność bezprawności czynu – art. 30 k.k.,
- 5) niepoczytalność sprawcy – art. 31 §1 k.k.

Pierwsza okoliczność nie wystąpi wobec policjanta, bo może nim zostać wyłączenie osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych.

Problemem jest stosowanie pozostałych przypadków, w szczególności stanu wyższej konieczności. Jedyne wyłączenie winy w ustawie policyjnej to rozkaz, o którym mowa w art. 141a (Przepisy art. 115 § 18 oraz art. 318 i 344 kodeksu karnego mają odpowiednie zastosowanie do funkcjonariuszy Policji.). Jak wynika z art. 115 § 18 k.k. rozkazem jest polecenie określonego działania lub zaniechania wydane służbowo żołnierzowi przez przełożonego lub uprawnionego żołnierza starszego stopniem. Odniesienie do art. 318 i 344 k.k. stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności dyscyplinarnej w związku z wykonaniem rozkazu (art. 318: „Nie popełnia przestępstwa żołnierz, który dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wykonując rozkaz umyślnie popełnia przestępstwo”, art. 344 § 1: „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 343 żołnierz, który odmawia wykonania rozkazu polecającego popełnienie przestępstwa albo nie wykonuje go. § 2 W razie wykonania rozkazu, o którym mowa w § 1, niezgodnie z jego treścią w celu istotnego zmniejszenia szkodliwości czynu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od jej wymierzenia”).

Policjant w jednym z powiatów uderzeniem pięści złamał zatrzymanemu szczękę. Z zajścia istniało nagranie, sprawa wydawała się oczywista. Wdrożono procedurę administracyjnego zwolnienia ze służby z uwagi na oczywistość czynu przestępczego (na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 u.pol.) oraz postępowanie dyscyplinarne za przekroczenie uprawnień. Równocześnie trwało postępowanie karne. W sprawie karnej zapadł wyrok o treści: „Na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 25 § 3 k.k. umarza postępowanie wobec oskarżonego co do stawianego mu w części wstępnej wyroku zarzutu, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 231 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., przy czym przyjmując, że oskarżony działał w obronie koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu”.

W tej konstrukcji powstała ciekawa sytuacja, w której przyszło zmierzyć się rzecznikowi dyscyplinarnemu. Sprawa przed sądem powszechnym była jawna, więc o sprawie pisali dziennikarze. Smaczku sprawie dodało jeszcze to, że sędzia na rozprawie końcowej, w obecności przedstawicieli mediów, zwrócił uwagę przełożonym, że nie powinni usuwać policjanta ze służby. Zastanawiam się, na ile wpływ na orze-

czenie sądu miał fakt, że w tym mieście powiatowym jeden z sędziów podczas spaceru został napadnięty przez sprawców, których wcześniej osądzał. W tym sądzie policjanci uzyskują największe nawiązki i odszkodowania za znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej. Także w tym sądzie w ostatnim czasie przed rozprawą oskarżony uderzył obrońcę z urzędu i znieważył prokuratora. Wydaje się, że te wydarzenia i doświadczenia sędziowskie z przemocą wpływają na większą empatię dla policjantów zmagających się na co dzień z osobami agresywnymi.

Jeżeli w sprawie krewkiego policjanta organy dyscyplinarne zdecydują się na kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego musiałyby dopuścić dowód z wyroku sądu karnego umarzającego postępowanie i ocenić go. Przy czym oceniając wyrok sądu mają mniejsze od niego możliwości. Poza tym, odnosząc się krytycznie do wyroku sądu przejęto by rolę sądu II instancji. Po tym przykładzie najlepiej widać meandry prawa i wspólne korelacje pomiędzy jego poszczególnymi gałęziami tworzącymi jeden system.

Badanie stopnia winy jest elementem obligatoryjnym dla organów postępowania dyscyplinarnego, również z uwagi na treść art. 135j ust. 5 u.pol.: „Przełożony dyscyplinarny może odstąpić od ukarania, **jeżeli stopień winy** lub stopień szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego dla służby nie jest znaczny, a właściwości i warunki osobiste policjanta oraz dotychczasowy przebieg służby uzasadniają przypuszczenie, że pomimo odstąpienia od ukarania będzie on przestrzegał dyscypliny służbowej oraz zasad etyki zawodowej”.

Na wizerunek Policji składa się wiele elementów, począwszy od wyglądu zewnętrznego policjantów, schludności umundurowania i radiowozów, warunków lokali do samego postępowania policjantów.

Policja z 96 tysiącami funkcjonariuszy i zadaniami działającymi w każdej sferze życia, odpowiedzialnością za bezpieczeństwo, znajduje się w szczególnym zainteresowaniu społecznym. Na sztandarach policyjnych znajdują się słowa Ojczyzna i Prawo. Postawa wobec tych wartości ma szczególne znaczenie w odbiorze społecznym. Policjanci potocznie nazywani są stróżami prawa.

Z jednej strony kwestie dotyczące wizerunku pojawiają się w dwóch aspektach – pierwsze to sprawność, aby osiągnąć główne cele postępowania, a drugie to naruszenie dobrego imienia Policji jako przesłanka zaostrzająca odpowiedzialność. Sprawność postępowania to głównie prawidłowe ustalenie stanu faktycznego. O drugim aspekcie mówi art. 134h ust. 2 pkt 3 u.pol., stanowiąc, że na zaostrzenie wymiaru kary mają wpływ następujące okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego: poważne skutki przewinienia dyscyplinarnego, zwłaszcza istotne zakłócenie realizacji zadań Policji lub naruszenia dobrego imienia Policji.

Przy ustalaniu stanu faktycznego pomaga rozwój technologii cyfrowej, w szczególności upowszechnianie telefonów komórkowych ze stale polepszającymi się parametrami aparatów fotograficznych i kamer oraz zapisu dźwięku umożliwiając nieograniczoną wręcz możliwość rejestracji czynności policyjnych. Nie należą do rzadkości przesyłane skargi na parkowanie radiowozów. Takie zdjęcia radiowozu stojącego „na zakazie” są zawsze widowiskowe. To oczywiście doskonały sposób kontroli społecznej nad Policją. Najbardziej rozbudowany system nadzoru służbowego nie jest w stanie prześledzić wszystkich czynności funkcjonariuszy. Sam Komendant Główny Policji zauważył potrzebę obiektywnego patrzenia na interwencje policyjne i wysunął publicznie pomysł nagrywania tych działań. Pojawiły się one w kontekście wpadek policyjnych antyterrorystów, którzy trafiali pod niewłaściwe adresy, a skutki ich dzia-

łań szybko obiegały media. Mamy już dobre wzorce, gdyż rejestrowanie rozmów na linii alarmowej wpłynęło na poprawę kultury pracy służby dyżurnej. Świadomość rejestracji działań wpływa na większą samokontrolę. Upowszechnienie monitoringów jest już tak duże, że trudno przejść przez miasto bez bycia zarejestrowanym przez kamerę banku czy sklepu. Zapisy monitoringów czy z telefonów komórkowych w pierwszej kolejności są więc uznawane za obiektywny dowód przebiegu zdarzenia. W postępowaniach dyscyplinarnych, w których jedyną sensowną możliwością „obrony” jest przedłużanie jego czynności dowodowych pojawiają się wnioski o powołanie biegłych do zbadania autentyczności czy też wyostrzenia obrazu lub głosu. Tu już mamy pole do namysłu, aby stwierdzić, czy ingerencja przez specjalistę z tego zakresu w jakość nagrania jest dopuszczalna? W końcu taki wyostrzony, poprawiany obraz nie jest już oryginałem zapisu.

Sprawność postępowania dyscyplinarnego nie zależy wyłącznie od rzecznika i przełożonego dyscyplinarnego. Tu dochodzimy do pierwszego praktycznego problemu, z którym mogą borykać się rzecznicy i przełożeni dyscyplinarni, a związany z możliwością przeciągania czynności dowodowych.

W razie wydarzenia o charakterze budzącym zainteresowanie publiczne ustalenia postępowania dyscyplinarnego oczekiwane są jako „nocny wypiek z piekarni”.

W momencie kryzysu związanego z działaniami policjantów z reguły pojawia się konieczność szybkiej reakcji na zdarzenie z udziałem policjanta. Badanie jego przebiegu będzie odbywać się w ramach czynności sprawdzających i postępowania dyscyplinarnego sensu stricto. To trudny moment, gdy działa się pod presją: czasu (pośpiech to zły doradca), oczekiwań przełożonego, obrońcy i mediów. Sprawność działania rzecznika dyscyplinarnego jest więc kluczowa. Tu wychodzi poruszana przeze mnie już w przeszłości kwestia – co ważniejsze liczba rzeczników dyscyplinarnych w jednostce czy ich jakość? Ja postawiłbym na jakość, zwłaszcza, że na rynku prawniczym rośnie liczba adwokatów i radców prawnych, którym trzeba stawiać czoła. Dobrze stało się, że w szkołach policyjnych funkcjonują kursy doszkalające dla nich. Ludzie oczekują, że skoro coś prowadzi Policja, to zrobi wszystko jak w postępowaniu karnym, nie zdając sobie sprawy z formalnych ograniczeń, np. braku możliwości doprowadzenia świadka. Po ponad 10 latach dokładnie widać wady procedury. Po pierwsze to zaskarżalne przez zażalenia postanowienia dowodowe, po drugie to brak jasnego odesłania do usprawiedliwiania nieobecności obwinionego w trybie lekarza sądowego, brak trybów konsensualnych oraz brak sankcji za niestawiennictwo świadka. Krokiem w dobrym kierunku jest wprowadzenie zasady 80% odpłatności za czas nieobecności funkcjonariusza z powodu zwolnienia lekarskiego, który ukrócił zjawisko ucieczek na zwolnienia lekarskie po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego.

Momentem węzłowym w aspekcie winy jest wydanie orzeczenia. Jeżeli jest ono negatywne dla obwinionego, pojawia się interpretacja art. 134h ust. 1 u.p.o., który stanowi, że: „Wymierzona kara powinna być współmierna do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego i stopnia zawinienia, w szczególności powinna uwzględniać okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, jego skutki, w tym następstwa dla służby, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na obwinionym obowiązków, pobudki działania, zachowanie obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i po jego popełnieniu oraz dotychczasowy przebieg służby”.

Wątpliwości może budzić upublicznienie kary, gdyż ustawa o Policji nie przewiduje podania kary do publicznej wiadomości. Tutaj przekazywanie informacji o zakończeniu postępowania dyscyplinarnego i rodzaju kary opiera się na przepisach

mówiących o dostępie do informacji publicznej, gdyż dotyczą one funkcjonariusza publicznego.

Kolejnym punktem styku wizerunku i winy mogą być nieuprawnione lub nieautoryzowane wypowiedzi dla środków masowego przekazu.

Działalność prasowo-informacyjna w Policji jest jak większość dziedzin sformalizowana. Reguluje ją zarządzenie nr 1204 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 listopada 2007 r. w sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji (Dz. Urz. KGP nr 21 poz. 155). Zgodnie z nim działalność prasowo-informacyjną w Policji prowadzą, w zakresie swojej właściwości, Komendant Główny Policji, Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, komendanci wojewódzcy Policji, Komendant Stołeczny Policji oraz komendanci powiatowi (miejscy, rejonowi) Policji (§ 2 ust. 1). W imieniu komendantów działalność prasowo-informacyjna wykonywana jest przez rzeczników lub oficerów prasowych oraz innych funkcjonariuszy i pracowników Policji upoważnionych do udzielania informacji (§ 2 ust. 2). Tutaj akcent położony jest na upoważnienie. Zdarza się, że obwiniony poszukuje ochrony u dziennikarza. Udostępnia informacje i materiały z postępowania. Rzetelny dziennikarz chce je zweryfikować u przełożonego. Wtedy pojawia się problem, gdyż rzecznik i przełożony dyscyplinarny nie mają możliwości udostępnienia akt postępowania dyscyplinarnego ani materiałów źródłowych. Pozostaje oficjalny komunikat, z którego wynika, że postępowanie się toczy. Za tym jednak pojawia się żądanie ujawnienia treści zarzutu i dalej postępowanie jest na bieżąco relacjonowane jak mecz. A to, że podjęto takie to, a takie czynności, a innych odmówiono, postępowanie zawieszono. Skoro obwiniony nie może dostać kopii, może tylko robić odpisy – to dla czego dziennikarz, osoba nie będąca stroną postępowania ma mieć więcej uprawnień (art. 135f ust. f pkt 3 u.pol.: „W toku postępowania dyscyplinarnego obwiniony ma prawo do przeglądania akt postępowania dyscyplinarnego oraz sporządzania z nich notatek, z zastrzeżeniem ust. 2”).

Udostępniając informację o zakończeniu postępowania dyscyplinarnego i jego wyniku, przełożony dyscyplinarny opiera się na przepisach o dostępie do informacji publicznej.

Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne stronom służy skarga do sądu administracyjnego. W tym momencie WSA staje się dysponentem akt dyscyplinarnych i to jest moment, kiedy dziennikarz może uzyskać do nich dostęp, a poza tym sprawa będzie roztrząsana na rozprawie. Nie każda sprawa musi trafić przed oblicze sądu, zależy to wyłącznie od obwinionego (art. 138 u.pol.).

Nieautoryzowane wypowiedzi do mediów, publiczna krytyka pracodawcy i sięganie po wsparcie mediów może być mieczem obosiecznym. W tej kwestii wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny, który uznał, że policjant musi dbać o wizerunek służby. Policjanta na służbie obowiązują inne zasady niż zwykłego pracownika, funkcjonariusz może krytykować przełożonych tylko w sposób legalny (wyrok NSA z 17.10.2014 r. sygn. akt I OSK 1018/13)³. Sprawę tę wniósł do sądu policjant i Komitet Obrony Policjantów. Robert O. został zwolniony z Policji ze względu na ważny interes służby. Jego przełożeni wskazali w uzasadnieniu decyzji, że policjant ten w ciągu ostatnich pięciu lat prawie w ogóle nie pracował, gdyż przebywał niemal cały rok na zwolnieniu lekarskim. Choćby w 2013 r. nie było go niemal 300 dni w pracy, a w poprzednich latach absencja wahała się od 98 do 329 dni. Ponadto pomiędzy pod-

³ K. Żaczekiewicz-Zborska, Policjant musi dbać o wizerunek służby, <http://www.lex.pl/czytaj/-artykul/nsa-policjant-musi-dbac-o-wizerunek-sluzby> [dostęp 30.07.2015 r.].

władnym a przełożonymi stosunki układały się źle. Policjant oskarżył przełożonych o *mobbing*, a ci zaś złożyli wniosek do prokuratury o ukaranie Roberta O. za przestępstwo poniżenia i obniżania wizerunku Policji, gdyż nieprzychylnie wypowiadał się o swoim kierownictwie w interwencyjnym programie telewizyjnym. Sąd karny w tej sprawie warunkowo umorzył postępowanie. Natomiast policjant wytoczył przełożonym powództwo o ochronę dóbr osobistych i sprawę wygrał. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę Roberta O. Zdaniem sądu policjant w ostatnim czasie przychodził do pracy tylko po to, by przerwać 12-miesięczny okres nieobecności, upoważniającego do zwolnienia go ze służby na mocy odrębnego przepisu. Policjant nie zgodził się z tym wyrokiem i złożył skargę kasacyjną. Twierdził w niej m.in., że nie można go zwolnić za nieobecności, gdyż w ostatnim roku pracował bez zwolnień lekarskich i dobrze wywiązywał się z obowiązków. Co więcej - zwolnienie jest odwetem przełożonych za krytykę ich działań i chodzi tu o konflikt personalny, a nie realne przewinienia. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił jednak skargę. W ocenie sędziów wyrok I instancji odpowiada prawu. Mimo, że błędem było wydanie decyzji przez komendanta, który był w konflikcie z policjantem, to zasadniczo kwestia ta nie miała wpływu na wynik sprawy. Sąd zaznaczył, że jeśli nawet skarżący słusznie dostrzegł i wytknął nieprawidłowości w jednostce w Szczecinie, to jednak fakty te nie upoważniają do publicznego poniżenia przełożonych. Policjanta na służbie obowiązują inne zasady niż zwykłego pracownika, funkcjonariusz może krytykować przełożonych tylko w sposób legalny - zaznaczył NSA⁴.

Reasumując, postępowania dyscyplinarne są jednym z fundamentów polityki wizerunkowej Policji. Od ich sprawności i rzetelności zależy postrzeganie formacji jako zdolnej do samooczyszczania i godnej zaufania społecznego, niezbędnego do jej prawidłowego funkcjonowania w ustroju demokratycznym.

⁴ Ibidem.

Konwersja reżimu odpowiedzialności za niektóre zachowania stanowiące obecnie delikty dyscyplinarne w aspekcie zasady winy

W ostatnich latach zauważalna jest tendencja do zastępowania typowej odpowiedzialności represyjnej, do której zaliczamy odpowiedzialność karną i za wykroczenia, odpowiedzialnością administracyjną. W związku z tym uzasadnione wydaje się postawienie następujących pytań. Czy możliwe jest również zastąpienie odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych odpowiedzialnością administracyjną, w szczególności czy taki zabieg legislacyjny możliwy jest w sytuacji, gdy odpowiedzialność dyscyplinarna oparta jest na zasadzie winy? Czy możliwe i uzasadnione jest stosowanie paralelnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej odpowiedzialności administracyjnej?

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością typu represyjnego, charakteryzującą się m.in. tym, że oparta jest na zasadzie winy, chociaż nie wszystkie regulacje prawne jej dotyczące wymieniają wprost winę jako jej przesłankę¹. Istota odpowiedzialności dyscyplinarnej spokrewniona jest z od-

¹ D. Korczyński, Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Piła 2012 s. 13-14: „Wina jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza służby mundurowej za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego została wprost wskazana w przypadku funkcjonariuszy policji. Art. 132 ust 1 i 2 u. pol. stanowi, że policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej, a naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów.

Ta przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej została rozwinięta w art. 132a u. pol. definiującym winę, który stanowi, że przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: 1) ma zamiar jego popełnienia, to jest chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi; 2) nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć. Wina jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej została wprost wskazana również w przypadku funkcjonariuszy straży pożarnej. Zgodnie z treścią art. 115 ust. 1 u. p.s.p. strażak odpowiada dyscyplinarnie za zawinione, nie należy wykonywanie obowiązków służbowych oraz za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem. Natomiast przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego nie wymieniają wprost winy jako przesłanki odpowiedzialności za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego w przypadku funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, funkcjonariuszy Straży Granicznej, funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, funkcjonariuszy Służby Celnej, funkcjonariuszy Służby Więziennej, przy czym w przypadku tych ostatnich art. 230 ust. 2 u.s.w. stanowi, że naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn funkcjonariusza popełniony umyślnie lub nieumyślnie polegający na

powiedzialnością karną, „obie należą bowiem do szerszej rodziny rodzajów odpowiedzialności – odpowiedzialności represyjnej. (...) Odpowiedzialność represyjna zawsze polega na stosowaniu środków mających za założenia być dolegliwością dla sprawcy, nie może też opierać się na innej zasadzie niż zasada winy”², podczas gdy np. odpowiedzialność cywilnoprawna zna inne niż wina zasady odpowiedzialności³. „Wina jest więc nieodłącznym atrybutem odpowiedzialności o charakterze represyjnym”⁴.

Wobec powyższego należy jednoznacznie wskazać, że „wina sprawcy jest koniecznym warunkiem odpowiedzialności dyscyplinarnej, choćby przepisy dyscyplinarne dotyczące określonej grupy osób ponoszących tę odpowiedzialność nie odwoływały się do pojęcia winy”⁵.

Doktryna prawa wyróżnia cechy charakteryzujące odpowiedzialność dyscyplinarną, do których przede wszystkim należą:

- jej ustawowy charakter,
- ponoszenie jej wyłącznie przez osoby fizyczne, z pewnymi jednak wyjątkami,
- brak powszechnego charakteru - ograniczona jest tylko do pewnych kategorii osób,
- ponoszenie jej za czyny związane z funkcjonowaniem właściwej organizacji publicznej,
- ponoszenie jej za czyny popełnione w okresie przynależności konkretnej osoby do określonej organizacji publicznej, z którą ta odpowiedzialność się łączy,
- orzekanie o niej przez sądy (komisje) dyscyplinarne, w skład których wchodzi przedstawiciele danej organizacji publicznej lub przełożeni,
- poddanie ukonkretniających ją orzeczeń kontroli sądowej⁶.

R. Giętkowski odpowiedzialność dyscyplinarną definiuje jako „odpowiedzialność prawną, regulowaną normami publicznego prawa ustrojowego rangi ustawowej i określaną przez nie tą nazwą, ponoszona przez wskazane w tych normach osoby fizyczne za naruszenie obowiązków prawnych wynikających z przynależności do właściwych podmiotów publicznych, mającą na celu zapewnienie prawidłowej realizacji przez te podmioty przypisanych im zadań publicznych i realizowaną przez orzekanie sankcji wywołujących bezpośredni skutek wyłącznie w sferze stosunku między takimi podmiotami a ukaranym”⁷.

Typowe cechy odpowiedzialności dyscyplinarnej i jej definicja skłaniają do zastanowienia się nad tym, czy występują rodzaje odpowiedzialności nie nazwane

naruszeniu dobrego imienia służby lub na przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych.”

² L. Gardocki, Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] J. Giezek (red.), Przesłupstwo-kara-polityka kryminalna. Problematyka Tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze 2006, s. 191.

³ Por. ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013, 227.

⁶ Por. ibidem, s. 31-44.

⁷ Ibidem, s. 71. Autor ten jednak wskazuje, że takiej definicji nie należy traktować jako ostatecznej, ale raczej jako jej próbę. Jednocześnie wskazuje, że „prawa dyscyplinarne nie można jednak traktować jako odrębnej gałęzi prawa, ale stanowi ono pewien wycinek (dział) publicznego prawa ustrojowego”

dyscyplinarną, ale mające charakterystyczne dla niej cechy i które w konsekwencji pomimo odmiennej nazwy należy uznać za odpowiedzialność dyscyplinarną.

W tym zakresie, opierając się na monografii R. Giętkowskiego, należy wskazać na tzw. odpowiedzialność porządkową, która „wykazuje prawie wszystkie wyróżnione wcześniej modelowe cechy odpowiedzialności dyscyplinarnej”⁸ z pewnymi tylko odmiennościami.

„Rodzajem odpowiedzialności prawnej odpowiadającym charakterystyce odpowiedzialności dyscyplinarnej jest odpowiedzialność zawodowa członków samorządów zawodowych zawodów medycznych”⁹.

Pomimo odmiennej nazwy, za *de facto* odpowiedzialność dyscyplinarną należy uznać odpowiedzialność porządkową mianowanych urzędników państwowych, zawodowych kuratorów sądowych oraz mianowanych pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, jak też odpowiedzialność zawodową lekarzy, lekarzy dentyistów, lekarzy weterynarii, pielęgniarek i położnych oraz farmaceutów¹⁰.

Odpowiedzialnością, która wykazuje liczne podobieństwa do odpowiedzialności dyscyplinarnej jest odpowiedzialność administracyjna. Odpowiedzialność administracyjna różni się jednak od odpowiedzialności dyscyplinarnej głównie tym, że według przeważającej części przedstawicieli doktryny i orzecznictwa jest ona niezależna od winy sprawcy, „podlegają jej nie tylko osoby fizyczne, (...) ma ona charakter powszechny, (...) brakuje powiązania jej z przynależnością do określonych organizacji, (...) orzekanie następuje w trybie administracyjnym, w którym obowiązują jego zasady, a nie w postępowaniu zbliżonym do karnego”¹¹. Różnice te powodują, że odpowiedzialność administracyjna i odpowiedzialność dyscyplinarną stanowią odrębne typy odpowiedzialności prawnej.

Rodzajem odpowiedzialności, która przez część teoretyków prawa zaliczana jest do prawa administracyjnego, przez innych do szeroko rozumianego prawa represyjnego, a jeszcze przez innych określana jest jako mająca charakter hybrydowy, jest odpowiedzialność administracyjno-karna.

W ramach odpowiedzialności administracyjnej wyróżnia się również odpowiedzialność polegająca na cofnięciu lub ograniczeniu uprawnienia nabytego z mocy decyzji administracyjnej¹².

⁸ Ibidem, s. 45.

⁹ Ibidem, s. 47.

¹⁰ Ibidem, s. 51.

¹¹ Ibidem, s. 159.

¹² Ibidem, s. 162-163: „Chodzi tu przede wszystkim o uprawnienia do wykonywania określonej działalności, w szczególności gospodarczej, choć nie tylko (...), a decyzje je przyznające noszą zwykle nazwę pozwoleń, zezwoleń, zgód, licencji czy koncesji. Cofnięcie lub ograniczenie uprawnienia wiąże się z naruszeniem prawa w fazie jego realizacji przez podmiot, który je nabył. *Prima facie* omawiane cofnięcie lub ograniczenie uprawnienia zdaje się przypominać kary dyscyplinarne polegające na pozbawieniu lub ograniczeniu uprawnień członka właściwej organizacji wykonującej zadania publiczne. Podobieństwo to może wydawać się wyraźne zwłaszcza w odniesieniu do stosowanych w samorządach zawodowych kar zawieszenia lub pozbawienia prawa wykonywania zawodu, uzyskiwanego chwilą wpisania, na podstawie decyzji administracyjnej, na prowadzoną przez właściwy organ samorządu listę osób uprawnionych do jego wykonywania. Podstawą orzeczenia wymienionych kar dyscyplinarnych jest jednak naruszenie obowiązków ustojowopravných wynikających z pozostawania we właściwym stosunku ustrojowo prawnym z samorządem zawodowym, a nie naruszenie obowiązków mate-

Rodzajem odpowiedzialności zbliżonym do przedstawionego jest odpowiedzialność zawodowa realizowana wobec osób niebędących członkami samorządów zawodowych¹³.

Odpowiedzialnością zbliżoną do dyscyplinarnej, ale którą umiejscawia się w obszarze prawa administracyjnego materialnego jest odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Nie jest ona jednak odpowiedzialnością dyscyplinarną „albowiem nie ma charakteru wewnątrzorganizacyjnego, ponoszenie jej nie jest powiązane z jakimś stosunkiem ustrojowym. (...) Niezależnie od powyższego można wskazać wiele cech upodabniających odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych do odpowiedzialności dyscyplinarnej”¹⁴. Co istotne ten rodzaj odpowiedzialności oparty jest na zasadzie winy.

Z powyższego wynika, że istnieją rodzaje odpowiedzialności nienazwane dyscyplinarną, ale mające charakterystyczne dla niej cechy i które w konsekwencji mimo odmiennej nazwy należy uznać za odpowiedzialność dyscyplinarną. Jednocześnie istnieją rodzaje odpowiedzialności, które mają szereg cech tożsamy z odpowiedzialnością dyscyplinarną, ale nie stanowią odpowiedzialności dyscyplinarnej. Co istotne, istnieje odpowiedzialność, którą umiejscawia się w obszarze prawa administracyjnego materialnego, a nie dyscyplinarnego i jest ona oparta na zasadzie winy. Zatem kryterium winy nie jest jedynym odróżniającym odpowiedzialność dyscyplinarną od administracyjnej.

Wobec powyższego, w szczególności licznych podobieństw pomiędzy odpowiedzialnością administracyjną i odpowiedzialnością dyscyplinarną, uzasadnione jest postawione na samym wstępie pytanie, czy możliwe jest zastąpienie przez ustawodawcę odpowiedzialności dyscyplinarnej odpowiedzialnością administracyjną lub stosowanie odpowiedzialności administracyjnej paralelnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Czy gdyby ustawodawca zdecydował się na taki zabieg wówczas byłaby to wyłącznie zmiana nazwy odpowiedzialności, czy też zmiana reżimu odpowiedzialności ze wszystkimi tego konsekwencjami, w szczególności w sferze praw i gwarancji osób podlegających odpowiedzialności.

W tym zakresie należy wskazać, że już obecnie w regulacjach dotyczących funkcjonariuszy służb mundurowych równoległe do odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonuje tryb administracyjny pozwalający zwalniać funkcjonariuszy służb mundu-

rialnoprawnych wynikających ze stosunku administracyjnoprawnego łączące-go daną osobę z organizacyjnie niezależnym od niej organem, administracji publicznej.”

¹³ Ibidem, s. 163: „Chodzi tu o odpowiedzialność zawodową fachowych pracowników służby zdrowia niezrzeszonych we własnych samorządach zawodowych, uregulowaną w ustawie z 18.7.1950 r. o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia, ale też o odpowiedzialność zawodową w budownictwie, której podlegają osoby wykonujące samodzielnie funkcje techniczne w budownictwie (odpowiedzialność tę reguluje rozdz. 10 ustawy z 7.7.1994 r. – Prawo budowlane), odpowiedzialność zawodową rzeczoznawców majątkowych, pośredników w obrocie nieruchomościami i zarządców nieruchomości (...) oraz odpowiedzialność zawodową tłumaczy przysięgłych (...). Ze względu na to, że wskazana odpowiedzialność zawodowa nie jest – jak dyscyplinarna – realizowana w ramach jakiejś struktury organizacyjnej, do której przynależą sprawcy przewinień, ale przed organami organizacyjnie od nich niezależnymi, a więc w układzie typowym dla prawa administracyjnego materialnego, mimo istotnych podobieństw do odpowiedzialności dyscyplinarnej, powinna być uznana za odpowiedzialność administracyjną.”

¹⁴ Ibidem, s. 167.

rowych ze służby bez przeprowadzania postępowania dyscyplinarnego, jak również bez oczekiwania na prejudykat w postaci prawomocnego wyroku skazującego sądu karnego.

Taki instrument prawny przewidziany jest w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji, który jako przesłankę fakultatywnego zwolnienia funkcjonariusza Policji ze służby wskazuje popełnienie czynu o znamionach przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia pozostanie policjanta w służbie. Wskazana regulacja była przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 2.9.2008 r., K 35/06 uznał, że jest ona zgodna z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i nie jest niezgodna z art. 5 i art. 42 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z 1995 r. Nr 36, poz. 175, 176 i 177, z 1998 r. Nr 147, poz. 962 oraz z 2003 r. Nr 42, poz. 364) oraz nie jest niezgodna z art. 5 i art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „fakultatywna decyzja zwolnienia policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji związana jest z utratą przez policjanta kwalifikacji nieposzlakowanej opinii na skutek oczywistego popełnienia czynu o znamionach przestępstwa, którego charakter uniemożliwia dalsze pozostawanie danego policjanta w służbie”¹⁵. Jednocześnie jednak TK wskazał, „że niedopuszczalne jest zwalnianie policjantów ze służby przez ich przełożonych na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji w sposób automatyczny (...) Decyzja podejmowana przez przełożonego powinna uwzględniać zarówno interes społeczny, jak i słuszny interes skarżącego. (...) Popełnienie przez policjanta czynu musi być oczywiste, muszą zatem istnieć określone dowody na jego zaistnienie, nie tylko jego uprawdopodobnienie. Charakter czynu wypełniającego znamiona przestępstwa karnego lub karnoskarbowego musi także uniemożliwiać dalsze pozostawanie policjanta w służbie. Przełożony dyscyplinarny obowiązany jest ocenić zebrany w sprawie materiał dowodowy w świetle wszystkich okoliczności mogących mieć w sprawie zastosowanie”¹⁶. Wobec powyższego, zwolnienie policjanta ze służby za popełnienie czynu o znamionach przestępstwa lub przestępstwa skarbowego jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego o ten czyn jest zgodne z Konstytucją RP, powinno jednak mieć charakter wyjątkowy i być stosowane z daleko posuniętą ostrożnością.

Takie sformułowanie przesłanek zwolnienia ze służby, które pozwala przełożonym służbowym na dość swobodne oceny zachowania funkcjonariuszy, dokonywane w procedurach niedających funkcjonariuszom ochrony właściwej dla postępowania dyscyplinarnego jest w piśmiennictwie oceniane negatywnie, jako osłabiające stabilizację stosunku służbowego i stabilizacyjną rolę odpowiedzialności dyscyplinarnej, co więcej deprecjonuje tę odpowiedzialność.

¹⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 września 2008 r., K 35/06, OTK-A 2008/7/120, Dz.U.RP 2008/163/1026.

¹⁶ Ibidem.

Podobne rozwiązania funkcjonują w ustawie o Straży Granicznej (art. 45 ust. 2 pkt 10)¹⁷, ustawie o Państwowej Straży Pożarnej (art. 43 ust. 3 pkt 5)¹⁸, ustawie o Służbie Celnej (art. 105 ust. 1 pkt 9)¹⁹.

Pozwala to na sformułowanie poglądu, że obok odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonuje odpowiedzialność administracyjna.

Taki model odpowiedzialności – w przypadku jego akceptacji – może w pewnych okolicznościach stanowić zachętę dla ustawodawcy dla obejścia gwarancji i standardów właściwych dla odpowiedzialności dyscyplinarnej i przenoszenia pewnych kategorii czynów do reżimu odpowiedzialności administracyjnej, jako „prostszej” w stosowaniu.

W mojej ocenie, rozwiązanie legislacyjne pozwalające zwolnić funkcjonariuszy służb mundurowych w trybie administracyjnym, w sytuacji gdy nie zostali oni skazani prawomocnym wyrokiem karnym za popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, oparte jedynie na uznaniu administracyjnym, że popełniony przez nich czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, a jego popełnienie jest oczywiste i uniemożliwia pozostanie policjanta w służbie, stanowi rozwiązanie pozwalające obejść standardy i gwarancje immanentnie związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Jak już wcześniej wskazano, zasadą która wyznacza model wszelkich postępowań represyjnych i determinuje standardy oraz gwarancje w nim obowiązujące jest zasada winy. Zasadniczo odróżnia ona odpowiedzialność dyscyplinarną od odpowiedzialności administracyjnej, które to dwa rodzaje odpowiedzialności wykazują szereg podobieństw. Stwierdzenie to należy jednak opatrzyć uwagą, że istnieje odpowiedzialność, którą umiejscawia się w obszarze prawa administracyjnego materialnego, a jest ona oparta na zasadzie winy.

Oparcie odpowiedzialności na zasadzie winy powoduje, że taki reżim odpowiedzialności poddany jest regułom właściwym dla prawa represyjnego i obowiązującym w ramach niego takie standardy jak: zasada proporcjonalności; zasada określoności; *lex retro non agit*; zasada stosowania prawa łagodniejszego (*lex benignior*); zasada *ne bis in idem*; zasada prawa do obrony; zasada oficjalności; zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść sprawcy.

Ponadto, standardem, który jak się wydaje nie ma waloru konstytucyjnego, czy konwencyjnego, jednak powinien być respektowany, jest przedawnienie zakładające

¹⁷ Art. 45 ust 2 pkt 10 ustawy z 12.10.1990 r. o Straży Granicznej (tekst jednolity Dz.U.2014, poz. 1402 z późn. zm.): „Funkcjonariusza można zwolnić ze służby w przypadkach: popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia pozostawanie w służbie.”

¹⁸ Art. 43 ust 3 pkt 5 ustawy z 24.8.1991 o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jednolity Dz.U.2013, poz. 1340 z późn. zm.): „Strażaka można zwolnić ze służby w przypadkach: z innych niż określone w pkt 2-4a ważnych przyczyn, jeżeli dalsze pozostawanie w służbie nie gwarantuje należytego wykonywania obowiązków służbowych.”

¹⁹ Art. 105 ust. 1 pkt 9 ustawy z 27.8.2009 r. o Służbie Celnej (tekst jednolity Dz.U.2013, poz. 1404 z późn. zm.): „Funkcjonariusza można zwolnić ze służby w przypadku: zaistnienia innej, niż określone w pkt 1-8, ważnej przyczyny, jeżeli dalsze pozostawanie w służbie nie gwarantuje należytego wykonywania obowiązków służbowych, w szczególności gdy wymaga tego dobro Służby Celnej lub gdy nastąpiła utrata zaufania niezbędnego do wykonywania obowiązków służbowych: zwolnienie funkcjonariusza ze służby może nastąpić w tym przypadku po zasięgnięciu opinii związku zawodowego funkcjonariuszy.”

że wszelkie działania władz związane ze stosowaniem kar powinny być podejmowane w rozsądnym czasie, a w razie wszczęcia postępowania władze powinny działać z rozsądną szybkością.

Podsumowując należy wskazać, że przesłanką warunkującą poniesienie odpowiedzialności przez funkcjonariusza służby mundurowej jest przypisania mu winy. Pomimo, że nie wszystkie ustawy przewidujące odpowiedzialność dyscyplinarną funkcjonariuszy służb mundurowych wprost wskazują winę jak przesłankę odpowiedzialności dyscyplinarnej, to z uwagi na przynależność odpowiedzialności dyscyplinarnej do odpowiedzialności represyjnej nie może ona opierać się na innej zasadzie niż zasada winy²⁰. Wina jest więc nieodłącznym atrybutem odpowiedzialności o charakterze represyjnym, zatem również odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zasada winy ma swoje źródło konstytucyjne, a zatem wybór reżimu odpowiedzialności i stosowanych w ramach niego standardów i gwarancji nie jest pozostawiony swobodnej decyzji ustawodawcy, ale ograniczony jest gwarancjami konstytucyjnymi.

Pomimo, że istnieją liczne podobieństwa pomiędzy odpowiedzialnością administracyjną i dyscyplinarną, to szereg cech charakteryzujących odpowiedzialność dyscyplinarną odróżnia ją od odpowiedzialności administracyjnej.

Z tego względu, w mojej ocenie, z dużą ostrożnością należałoby odnieść się do próby zastępowania odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych odpowiedzialnością administracyjną lub stosowania paralelnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej trybów administracyjnych.

²⁰ L. Gardocki, *Prawnokarna...*, s. 191.

Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych

Uwagi ogólne

Przed przejściem do dalszych rozważań, konieczne wydaje się poczynienie kilku uwag dotyczących samego pojęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej, a zwłaszcza odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych.

W kontekście interesującego nas zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych podkreślić należy, że Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie podkreśla represyjny charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej w tego rodzaju formacjach. Oznacza to, że postępowaniu dyscyplinarnym w służbach mundurowych powinny znajdować zastosowanie gwarancje ustanowione w rozdziale II Konstytucji¹. W literaturze wskazuje się, iż odpowiedzialność dyscyplinarna, podobnie jak odpowiedzialność karna, jest odpowiedzialnością represyjną, która ze swej istoty musi polegać na stosowaniu środków mających z założenia być dolegliwością dla sprawcy. Z tego też powodu – w odróżnieniu np. od odpowiedzialności cywilnoprawnej, musi opierać się na zasadzie winy².

Za uznaniem winy jako jednej z przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej świadczy także szereg innych okoliczności, na które wskazuje w swej monografii R. Giętkowski³. Argumenty przywołane przez tego autora w pełni znajdują swoje potwierdzenie, gdy chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną w służbach mundurowych.

Pojęcie winy często występuje bowiem w przepisach dyscyplinarnych funkcjonujących w poszczególnych służbach mundurowych. Przy czym poszczególne pragmatyki służbowe w różny sposób się do niego odwołują⁴. Czynią to poprzez wskazanie, że odpowiedzialność dyscyplinarną ponosi się za zachowania zawinione (np. art. 132 ust. 2 ustawy o Policji⁵, art. 115 ust. 1 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej⁶) albo poprzez ustanowienie wskazanie, iż nie popełnia przewinienia dyscyplinarnego osoba, której w czasie czynu nie można przypisać winy (art. 16 ust. 3 ustawy o dyscyplinie

¹ Por. szeroko P. Józwiak, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki), [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicz (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji*, Piła 2011, s. 17 i n.

² L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] J. Giezek (red.), *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa*. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze 2006, s. 191.

³ R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s. 224-225.

⁴ Ibidem, s. 224.

⁵ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz.U. 2015 poz. 355 z późn. zm.), zwana dalej u.pol.

⁶ Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jednolity Dz. U. 2013, poz. 1340 z późn. zm.).

wojskowej⁷). Innym sposobem odwołania się do winy jest wyjaśnienie, kiedy sprawcy można przypisać winę (art. 132 u.pol., art. 108 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym⁸, art. 107 ustawy o Służbie Wywiadu oraz Służbie Kontrwywiadu Wojskowego⁹) czy też wymienienie stopnia winy (zawinienia) wśród okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary (art. 134 h u.pol., art. 239 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej¹⁰, art. 119 u.cba.)¹¹.

Sam czyn skutkujący odpowiedzialnością dyscyplinarną nazywany jest w służbach mundurowych zazwyczaj „przewinieniem dyscyplinarnym”. Pierwszy wyraz tego zwrotu stanowi niewątpliwą sugestią ze strony ustawodawcy, iż musi być to zachowanie zawinione¹². Wszak zgodnie ze Słownikiem języka polskiego, przewinić oznacza: „zawinić wobec kogoś”¹³.

Pogląd, iż odpowiedzialność dyscyplinarna, w tym także odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych, opiera się na zasadzie winy jest dość rozpowszechniony w literaturze i orzecznictwie, z tym wszakże zastrzeżeniem, iż zazwyczaj nie jest on poparty głębszą refleksją¹⁴.

Na marginesie jedynie warto zauważyć, iż w doktrynie pojawiają się, wcale nie odosobnione głosy, postulujące oparcie odpowiedzialności dyscyplinarnej nie tylko na zasadzie winy, ale również na zasadzie ryzyka zawodowego, co skutkowałoby koniecznością przyjęcia swoistego rodzaju obiektywizacji odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zgodnie z tym poglądem oparcie odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie ryzyka mogłoby mieć miejsce jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy nieukaranie sprawcy mogłoby doprowadzić do podważenia zaufania do całej grupy podlegającej odpowiedzialności dyscyplinarnej¹⁵.

Są wreszcie i tacy, których zdaniem odpowiedzialność dyscyplinarna powinna opierać się na zasadzie winy, ale rozumianej w sposób oryginalny, odmienny niż w prawie karnym, właściwy dla prawa dyscyplinarnego¹⁶.

Powszechne przekonanie o oparciu odpowiedzialności dyscyplinarnej jednak na zasadzie winy powoduje, iż w zasadzie nikt nie kwestionuje tego, że prawie dyscy-

⁷ Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej (tekst jednolity Dz. U. nr 190, poz. 1474 z późn. zm.).

⁸ Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 1411 z późn. zm.), zwana dalej u.cba.

⁹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 253 z późn. zm.).

¹⁰ Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 1415 z późn. zm.).

¹¹ R. Giętkowski, *Odpowiedzialność...*, s. 224-225.

¹² *Ibidem*, s. 225.

¹³ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*. PWN, tom II, Warszawa 1979, s. 1020.

¹⁴ Tak m. in. J. R. Kubiak, J. Kubiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 4, s. 6; W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*. Komentarz, Warszawa 2005, s. 76; L. Gardocki, *Prawnokarna...*, s. 191-192; P. Kardas, *Przewinienie dyscyplinarne o charakterze ciągłym*, „Rejent” 2010 (wydanie specjalne „Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza”), s. 108.

¹⁵ Tak P. Skuczyński, *Granice odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] P. Skuczyński, P. Zawadzki (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podstawy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000 – 2005*, Warszawa 2008, s. 25

¹⁶ Tak E. Warzocha, *Niektóre zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów powszechnych*, „Nowe Prawo” 1988, nr 1, s. 53-54.

plinarnym funkcjonują okoliczności wyłączające winę¹⁷. Podkreśla się, iż nie poniesie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjant działający w niezawinionym błędzie lub niepoczytalny w chwili czynu jak również policjant działający w anormalnej sytuacji motywacyjnej¹⁸.

Tym niemniej jednak tego rodzaju stwierdzeniom nie towarzyszy zazwyczaj jakakolwiek głębsza refleksja dotycząca podstaw funkcjonowania w prawie dyscyplinarnym okoliczności wyłączających winę. Wskazuje się, iż przemawia za tym – dość powszechnie przyjmowana, choć czasem bezrefleksyjnie - zasada odpowiedniego stosowania w sprawach dyscyplinarnych przepisów prawa karnego. R. Giętkowski podkreśla, iż w drodze analogii do prawa karnego należy uznać następujące okoliczności wyłączające winę w odniesieniu do deliktu dyscyplinarnego: niepoczytalność, błąd co do okoliczności stanowiącej znamię typu deliktu dyscyplinarnego, błąd co do okoliczności wyłączających winę albo bezprawność (art. 29 k.k.), usprawiedliwiona nieświadomość bezprawności (art. 30 k.k.), stan wyższej konieczności (art. 26 § 2 k.k.), wykonanie rozkazu przez funkcjonariusza określonej służby mundurowej (art. 318 k.k.) czy przymus nieprzewidywalny¹⁹.

Takie uzasadnienie funkcjonowania w prawie dyscyplinarnym okoliczności wyłączających winę budzi jednak pewnego rodzaju wątpliwości. Wszak w piśmiennictwie podkreśla się, iż nie jest dopuszczalne odpowiednie stosowanie w prawie karnym skarbowym m.in. instytucji stanu wyższej konieczności (zarówno wyłączającego bezprawność jak i winę), której to instytucji wprost nie uregulowano w kodeksie karnym skarbowym²⁰. Skoro więc stosowanie analogii co do niektórych okoliczności wyłączających winę nie jest dopuszczalne, względnie budzi poważne kontrowersje, na płaszczyźnie samego prawa karnego *sensu stricto*, to pojawia się wątpliwość co do zasadności powoływania się na tego rodzaju argumentację w prawie dyscyplinarnym.

Jeżeli dodamy do tego fakt, że w prawie karnym funkcjonuje pogląd, iż okoliczności wyłączające winę powinny mieć wyraźną ustawową podstawę, to zasadność odwoływania się do prawa karnego dla uzasadnienia funkcjonowania w prawie dyscyplinarnym okoliczności wyłączających winę nie wydaje się przekonująca²¹. Tymcza-

¹⁷ Por. np. L. Gardocki, *Prawnokarna...*, s. 193; W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy*, Warszawa 2012, s. 53; R. Giętkowski, *Odpowiedzialność...*, s. 236-238.

¹⁸ Tak P. Józwiak, *Stosowanie...*, s. 25.

¹⁹ R. Giętkowski, *Odpowiedzialność...*, s. 237-238.

²⁰ Por. L. Wilk, J. Zagrodnik, *Prawo karne skarbowe*, Warszawa 2009, s. 59-62; I. Zduński, I. Zgo-liński, *Kontratypy w prawie karnym skarbowym*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 4, s. 109 i n.

²¹ W doktrynie oraz orzecznictwie prawa karnego od wielu lat toczy się spór, czy katalog okoliczności wyłączających winę określonych w kodeksie karnym jest katalogiem zamkniętym, czy też katalogiem otwartym, a więc nieograniczającym się tylko do okoliczności wskazanych w kodeksie. W myśl tej ostatniej koncepcji możliwe jest stwierdzenie braku winy po stronie sprawcy nawet wtedy, gdy nie zachodzi żadna z okoliczności wyłączających winę uregulowanych w ustawie, ale mimo tego od sprawcy w konkretnej sprawie nie można było wymagać zachowania zgodnego z prawem ze względu na szczególną sytuację motywacyjną, w której się znajdował. Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 55. Również orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest w tym względzie jednolite. Przykładowo w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r. (IV KK 93/02, LEX nr 563159) wskazano: „Wprawdzie autorzy uzasadnienia projektu k.k. stoją na stanowisku, że katalog okoliczności wyłączających winę nie jest w k.k. katalogiem zamkniętym, jednakże należy przyjąć, że przepis art. 1 § 3 k.k. nie daje wyrażnie podstaw do stworzenia w prawie karnym poza ustawowych okoliczności wyłączających

sem – jak już wskazano - w prawie dyscyplinarnym przyjmuje się istnienie okoliczności wyłączających winę bez wyraźnej ku temu podstawy ustawowej.

Pojawia się wręcz pytanie, dlaczego w prawie dyscyplinarnym (na zasadzie odpowiedniego stosowania) miałyby funkcjonować więcej okoliczności wyłączających winę niż w prawie karnym skarbowym.

Poszczególne ustawy dotyczące służb mundurowych nie statuuja w zasadzie żadnych okoliczności wyłączających winę. Wyjątkiem jest tutaj instytucja rozkazu, o której mowa w art. 141 a u. pol. Tak o niej pisze S. Maj: „Mimo że w powołanych w nim artykułach kodeksu karnego mowa jest o przestępstwie, znajdzie on zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym. Wyłączenie odpowiedzialności karnej za przestępstwo oznacza tym bardziej wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej”²².

Pogląd taki wydaje się jednak trudny do zaakceptowania. Wątpliwości budzi stwierdzenie, iż wyłączenie odpowiedzialności karnej funkcjonariusza służby mundurowej za przestępstwo nieumyślne w związku z wykonaniem rozkazu automatycznie wyłączy jego odpowiedzialność dyscyplinarną. Zauważyć bowiem należy, iż od ponad pół wieku funkcjonuje przekonanie, iż jedną z podstawowych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej jest jej niezależność względem odpowiedzialności karnej²³.

Jeszcze większe kontrowersje wywołuje stwierdzenie, iż rozkaz jest okolicznością wyłączającą winę z zastrzeżeniem, że okoliczność ta nie wyłącza winy, jeżeli sprawca wykonując rozkaz umyślnie popełnia delikt dyscyplinarny²⁴.

Pojawia się bowiem pytanie, jak rozstrzygnąć sytuację, w której funkcjonariusz niższym stopniem wykonuje rozkaz przełożonego, polegający na przebraniu się w strój nieschludny i ośmieszający, np. w celu udziału w pikniku, na którym ma promować Policję. Tymczasem zgodnie z § 7 Zasad Etyki Zawodowej, policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd. Czy więc w takiej sytuacji, wykonując rozkaz, policjant ten popełnia przewinienie dyscyplinarne, jeśli wie, iż wbrew twierdzeniom przełożonego strój ten ośmiesza Policję oraz jego i trudno uznać go za schludny.

Z drugiej strony wątpliwości budzi to, czy może on odmówić wykonania rozkazu na podstawie art. 344 k.k.²⁵ Jeśli zastosować ten przepis odpowiednio na płaszczyźnie regulacji dyscyplinarnych, to czy jednocześnie będzie on skutkował wyłączeniem odpowiedzialności karnej. Wszak funkcjonariusz taki nie wykonał rozkazu, stanowiącego umyślne przewinienie dyscyplinarne, które polecił mu przełożony, ale jednocześnie zachowanie zleczone przez przełożonego, polegające na przebraniu się w

winę”. Odmienne wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r. (V KK 413/06, LEX nr 231935).

²² S. Maj, *Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych*, Warszawa 2008, s. 165. Podobnie R. Giętkowski, który wskazuje, iż okolicznością wyłączającą winę na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej jest: „wykonanie rozkazu przez funkcjonariusza określonej prawem służby mundurowej, z zastrzeżeniem, że okoliczność ta nie wyłącza winy, jeżeli sprawca wykonując rozkaz umyślnie popełnia delikt dyscyplinarny”. Por. R. Giętkowski, *Odpowiedzialność...*, s. 237-238.

²³ Por. Z. Leoński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna słuchaczy państwowych szkół wyższych w prawie polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Prawo” 1955, z. 1, s. 133.

²⁴ Tak R. Giętkowski, *Odpowiedzialność...*, s. 237-238.

²⁵ Zgodnie z art. 344 § 1 k.k. nie popełnia przestępstwa określonego w art. 343 żołnierz, który odmawia wykonania rozkazu polecającego popełnienie przestępstwa albo nie wykonuje go.

strój nieschludny i ośmieszający, nie było jednak poleceniem popełnienia przestępstwa umyślnego.

Zasygnalizowane powyżej wątpliwości dotyczące możliwości odpowiedniego stosowania na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych okoliczności wyłączających winę, o których mowa w art. 318 k.k. oraz art. 344 k.k. nakazują podjąć z dużą ostrożnością do tezy, iż przepisy te znajdują zastosowanie także w postępowaniu dyscyplinarnym na zasadzie odpowiedniego stosowania. Nie wykluczając kategorycznie takiej możliwości stwierdzić należy, iż jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii przekracza jednak obszary ramowe niniejszego opracowania.

Aksjomatyczne podstawy funkcjonowania w prawie dyscyplinarnym okoliczności wyłączających winę

Podkreślono już w niniejszym opracowaniu, iż pomimo pojawiających się wątpliwości i braku ustawowego określenia okoliczności wyłączających winę na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej raczej nie kwestionuje się tego, że w prawie dyscyplinarnym funkcjonują okoliczności wyłączające winę.

Pojawia się więc pytanie o podstawę prawną dla takiego rozwiązania. Rozstrzygnięcie tego problemu ma nie tylko znaczenie teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne. Jak się bowiem wydaje punktem wyjścia dla wszelkich rozważań dotyczących okoliczności wyłączających winę w prawie dyscyplinarnym powinna być przede wszystkim odpowiedź na pytanie o aksjomatyczną podstawę funkcjonowania tego rodzaju okoliczności.

Znalezienie uzasadnienia dla istnienia w prawie dyscyplinarnym okoliczności wyłączających winę wymaga sięgnięcia do źródeł wszelkiego rodzaju odpowiedzialności i ustalenia, czy odpowiedzialność dyscyplinarna jest w ogóle odpowiedzialnością prawną, a jeśli tak, to jakiego rodzaju jest to odpowiedzialność. Podkreślić przy tym należy, iż w literaturze podnosi się, że spór o istotę odpowiedzialności prawnej wiodą od wieków nie tylko prawnicy, ale i etycy, filozofowie czy prakseologowie²⁶. W polskiej nauce i teorii prawa dominuje pogląd, zgodnie z którym da się wyróżnić dwa podstawowe typy odpowiedzialności prawnej: tzw. odpowiedzialność podmiotową i tzw. odpowiedzialność przedmiotową²⁷.

Odpowiedzialność podmiotowa opiera się na zasadzie winy, gdyż przy ocenie możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności istotna jest nie tylko normatywna kwalifikacja czynu, ale przede wszystkim stosunek psychiczny sprawcy do czynu, następstwa tego czynu oraz sytuacja, w jakiej analizowane zachowanie miało miejsce²⁸.

Jeśli zaś chodzi o tzw. odpowiedzialność przedmiotową to opiera się ona na zasadzie ryzyka, względnie zasadzie słuszności, a ocena procesu motywacyjnego towarzyszącego sprawcy czynu (stosunek psychiczny do czynu, istnienie zamiaru i jego

²⁶ W. Lang, Spór o pojęcie odpowiedzialności prawnej, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 37, Prawo IX, Toruń 1969, s. 51; D. Skrzyńska, Pojęcie odpowiedzialności prawnej i jej kategorie, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 2, s. 143; E. Kruk, Pojęcie odpowiedzialności prawnej (analiza wybranych zagadnień), „Administracja. Teoria – dydaktyka – praktyka” 2008, z. 3, s. 109.

²⁷ W. Lang, Spór..., op. cit., s. 54 i n.

²⁸ Ibidem.

postać) nie odgrywa większej roli dla pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności²⁹.

Oparcie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych na zasadzie winy przesądza o uznaniu jej za tzw. odpowiedzialność podmiotową³⁰. Zakwalifikowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych do szerszej grupy odpowiedzialności o charakterze podmiotowym, obok odpowiedzialności karnej czy odpowiedzialności deliktowej, umożliwia wskazanie podstaw funkcjonowania w prawie dyscyplinarnym okoliczności wyłączających winę³¹.

Odpowiedzialność podmiotowa charakteryzuje się bowiem tym, iż przesłanką jej egzekwowania jest ocena aktu woli lub zamiaru sprawcy, względnie wartościująca ocena procesu motywacyjnego sprawcy. W literaturze podkreśla się w takiej sytuacji znaczenie nie tylko normatywnej kwalifikacji czynu i jego następstw, ale także ocenę strony subiektywnej podmiotu – jego stosunku psychicznego do czynu, następstw czynu lub sytuacji działania³². Zdaniem W. Langa: „Odpowiedzialność podmiotowa ma więc miejsce wówczas, gdy spełnione są następujące warunki:

- 1) Występuje normalny sprawca, to jest sprawca, który pod względem swoich cech psychicznych, zwłaszcza zdolności podejmowania decyzji i kierowania postępowaniem, odpowiada normom danej kultury.
- 2) Sprawca działa w normalnej sytuacji motywacyjnej, to jest sytuacji, która w świetle uznanych w danej kulturze norm nie zakłóca prawidłowości psychologicznych podejmowanych decyzji.
- 3) Postępowanie sprawcy (rozumiane jako zachowanie sprawcy oraz przypisywalne sprawcy następstwa tego zachowania) kwalifikowane jest jako niezgodne z obowiązującymi normami”³³.

W świetle powyższego można zauważyć, że sprawcą służbowego przewinienia dyscyplinarnego może być tylko podmiot zdolny do tzw. sensownej autodeterminacji, czyli zdolności do racjonalnego kierowania swoim postępowaniem. Brak tej zdolności – wyłączający możliwość pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności dyscyplinarnej – może być wynikiem niedojrzałości intelektualnej oraz emocjonalnej sprawcy lub też braku możliwości rozpoznania znaczenia swojego czynu albo pokierowania swoim postępowaniem (niepoczytalność)³⁴.

Osiągnięcie przez sprawcę odpowiedniego wieku, niezbędnego do pełnienia danej służby, i jego poczytalność stanowią warunek wstępny (pierwszy) umożliwiający przypisanie sprawcy winy za dokonany czyn (działanie albo zaniechanie)³⁵.

Kolejnym (drugim) warunkiem przypisania sprawcy deliktu dyscyplinarnego winy jest ustalenie, iż w danej sytuacji można było od niego wymagać zachowania zgodnego z przepisami prawa i zasadami etyki zawodowej. W szeroko rozumianym prawie karnym warunek ten jest określany mianem „wymagalności zgodnego z pra-

²⁹ Ibidem, s. 54-55.

³⁰ W. Lang, *Struktura odpowiedzialności prawnej (Studium analityczne z dziedziny teorii prawa)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1968, z. 31, s. 5 – 6; R. Giętkowski, *Funkcja stabilizacyjna kar dyscyplinarnych*, [w:] M. Stahl, R. Lewicka, M. Lewicki (red.), *Sankcje administracyjne*, Warszawa 2011, s. 193.

³¹ Por. na temat różnych rodzajów tzw. odpowiedzialności podmiotowej D. Skrzyńska, *Pojęcie...*, s. 147.

³² W. Lang, *Spór...*, s. 54.

³³ Ibidem, s. 56.

³⁴ Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 300-301.

³⁵ W. Lang, *Spór...*, s. 56.

wem zachowania”, a w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej także „wymagalności zachowania zgodnego z zasadami etyki służbowej”. Wskazuje się bowiem, iż rażąco niesprawiedliwe byłoby prawo, które przewidywałoby odpowiedzialność w sytuacji, w której nie można było wymagać od sprawcy zachowania zgodnego z prawem³⁶ czy zasadami etyki służbowej.

Z uwagi na przywołany już fakt, iż odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych jest tzw. odpowiedzialnością podmiotową uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej – podobnie jak ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności karnej *sensu stricto* – nie można przypisać sprawcy winy, gdy dopuścił się on czynu zabronionego w warunkach tzw. anormalnej sytuacji motywacyjnej. W polskim prawie karnym dość powszechnie przyjmuje się, iż sytuacja taka ma miejsce w następujących przypadkach: istotnie krępującego wolę sprawcy przymusu psychicznego (*vis compulsiva*), wyłączającego możliwość przypisania winy stanu wyższej konieczności, wyłączającej możliwość przypisania winy kolizji obowiązków, usprawiedliwionego błędu co do kontratypu, usprawiedliwionego błędu co do okoliczności wyłączających winę oraz rozkazu³⁷.

Jak już wskazano, problematyka pojęcia winy na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych nie jest przedmiotem szerszej dyskusji w piśmiennictwie prawniczym. W doktrynie i orzecznictwie dominuje jednak pogląd, iż w odniesieniu do kwestii winy należy posługiwać się kategorialem analogicznym pojęciem jak w prawie karnym³⁸.

Zaproponowane powyżej ujęcie problematyki winy na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych pozostaje pod niewątpliwym wpływem normatywnej teorii (koncepcji) winy³⁹, która najpełniej charakteryzuje istotę winy, i to zarówno na płaszczyźnie prawa karnego⁴⁰ jak i prawa cywilnego⁴¹.

Tym niemniej jednak zagadnienie to nie wydaje się takie oczywiste. W treści art. 132a u.pol. doszło bowiem do pomieszenia strony podmiotowej (umyślności i nie-

³⁶ Ł. Pohl, Prawo..., s. 294.

³⁷ Ibidem, s. 295.

³⁸ Tak np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2006 r., II SA/WA 908/06, LEX nr 284495; P. Józwiak, Stosowanie..., s. 23; D. Korczyński, Wina, jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Piła 2012, s. 16. Odmiennie M. Byczyk, M. Kowalewska, Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych a reguły ostrożności, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, Piła 2013, s. 13-29.

³⁹ Nie wchodząc w szczegóły wskazać należy, iż normatywna teoria winy opiera się na założeniu, iż wina nie jest wyłącznie pewnym stanem umysłu, psychicznym stosunkiem sprawcy do jego czynu. Ujęcie normatywne za istotę winy uważa osobistą zarzucalność, względnie naganność, popełnionego czynu i koncentruje się na możliwości postawienia sprawcy pewnego zarzutu. Por. szerzej W. Wolter, Prawo karne, Zarys wykładu systematycznego, Warszawa 1947, s. 253 i n. Już przeszło 80 lat temu S. Glaser pisał, iż: „(...) wina nie jest jakimś realnym, rzeczywistym faktem w znaczeniu określonego psychicznego procesu, lecz że przedstawia się jednocześnie, jako właściwość, charakteryzująca wartość tego procesu; stąd wniosek, że ocena winy nie może się ograniczać do samej funkcji ustalającej, stwierdzającej, ale musi być także oceną wartości (wartościowaniem); innymi słowy musi zatem zawierać element normatywny”. S. Glaser, Normatywna nauka o winie, Warszawa 1934, s. 4.

⁴⁰ Tak np. Ł. Pohl, Prawo..., s. 296 – 297.

⁴¹ Tak np. A. Stelmachowski, Zarys teorii prawa cywilnego, Warszawa 1998, s. 214.

umyślności) z przesłanką zawinienia⁴². Obszary ramowe niniejszego opracowania nie pozwalają jednak na szersze rozważania w tym względzie i należy raczej przychylić się do poglądu w myśl, którego odpowiedzialność dyscyplinarna, podobnie jak odpowiedzialność karna, opiera się na normatywnej teorii winy⁴³.

Wina a strona podmiotowa przewinienia dyscyplinarnego w służbach mundurowych

Konsekwencją powołania się na normatywną koncepcję winy jest konieczność rozróżnienia strony podmiotowej czynu zabronionego od winy. Umyślność oraz nieumyślność stanowią bowiem jedynie znamiona typu czynu zabronionego, decydując o karalności i karygodności czynu zaś wina jest odrębnym elementem struktury przestępstwa, który powinien być ustalany w oparciu o specjalne reguły przypisywania⁴⁴.

Nie jest możliwe odpowiednie zastosowanie reguły sformułowanej w art. 8 k.k., ponieważ brak jest katalogu przewinień, co do których możliwość lub brak możliwości ich popełnienia nieumyślnie jest wyraźnie określony⁴⁵. Nie pozostaje więc nic innego, jak przyjęcie, że w służbach mundurowych - podobnie jak ma to miejsce w niektórych innych grupach społecznych, w których funkcjonuje odpowiedzialność dyscyplinarna - od strony podmiotowej do przypisania obwinionemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczająca jest więc zarówno umyślność jak i nieumyślność, wszak tylko pod warunkiem jednoczesnego ustalenia, iż czyn obwinionego był zawiniony⁴⁶. Nader widoczne jest to w ustawie o Policji, której art. 132 a wyraźnie wskazuje, iż przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: ma zamiar jego popełnienia, tj. chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (art. 132a pkt 1) oraz gdy nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć (art. 132a pkt 2).

Przewinienia dyscyplinarne w służbach mundurowych mogą być więc – co do zasady - popełnione umyślnie lub nieumyślnie. Wydaje się jednak, iż możliwe są sytuacje, w których konkretne stany faktyczne będą określały zarzucane zachowanie się sprawcy od strony obiektywnej w ten sposób, że nie dadzą się one ze swej istoty pogodzić z pojęciem nieumyślności⁴⁷.

Tytułem przykładu: § 4 Zasad etyki zawodowej policjanta stanowi, iż przewinieniem dyscyplinarnym jest naruszenie zakazu inicjowania, stosowania i tolerowania tortur bądź inhumanego lub poniżającego traktowania lub karania. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż naruszenie tego rodzaju zasad etyki stanowi niewątpliwie przewinienie dyscyplinarne. Przy czym takie przewinienie, jak się wydaje, może być popeł-

⁴² Por. szerzej M. Bczyk, M. Kowalewska, *Zasady...*, s. 13-29.

⁴³ Por. szerzej na temat funkcjonowania tzw. normatywnej teorii winy w prawie dyscyplinarnym P. Józwiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie*, Poznań 2014, s. 194-195.

⁴⁴ A. Zoll, [w] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego*, Zakamycze 2000, s. 23.

⁴⁵ Por. też L. Gardocki, *Prawnokarna...*, s. 192.

⁴⁶ P. Józwiak, *Odpowiedzialność...*, s. 196.

⁴⁷ L. Gardocki, *Prawnokarna...*, s. 192-193; P. Józwiak, *Korupcja w sporcie jako przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia)*, „Themis Nova” 2013, nr 2, s. 198, idem, *Odpowiedzialność...*, s. 196-197.

nione tylko umyślnie, zwłaszcza, gdy przybiera postać inicjowania zachowań opisanych w przywołanym § 4⁴⁸.

Innym godnym omówienia przykładem – mającym niewątpliwie istotne znaczenie z punktu widzenia funkcjonowania służb mundurowych - jest przewinienie dyscyplinarne w postaci korupcji. Truizmem jest stwierdzenie, iż korupcja jest jednym z najpoważniejszych naruszeń etyki zawodowej, której może dopuścić się funkcjonariusz służby mundurowej⁴⁹.

W doktrynie przeważa przekonanie, iż przewinienie dyscyplinarne w postaci korupcji jest karalne tylko wtedy, gdy przybiera postać zachowania umyślnego⁵⁰. Pojawia się jednak pytanie, czy tego rodzaju rozwiązanie nie doprowadzi do sytuacji, w której faktycznie wiele zachowań o charakterze korupcyjnym pozostanie bezkarnych, gdyż nie będzie możliwe przypisanie ich sprawcy umyślności⁵¹. W szczególności dotyczy to wszelkiego rodzaju spotkań czy kontaktów funkcjonariuszy służb mundurowych z biznesmenami czy osobami ze świata przestępczego, czy też przyjmowania od nich prezentów rzeczowych, a już tym bardziej materialnych. Do wyobrażenia jest bowiem przecież sytuacja, w której lokalni biznesmeni wręczają funkcjonariuszowi służby mundurowej jakiś upominek i wcale nie czynią tego po to, aby uzyskać cokolwiek w zamian (zaniechanie jakiejś czynności czy określone działanie). Pojawiająca się wątpliwość dotyczy zwłaszcza tych sytuacji, które przybierają postać zwyczajowo

⁴⁸ Wydaje się, iż względnie należy zastosować ogólne założenie związane z zakazem stosowania tortur rozumianych jako jakiegokolwiek zachowanie umyślne. Wniosek taki da się wyprowadzić z treści artykułu 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r. (Dz. U. 1989, Nr 63, poz. 378 zał.). W myśl tego przepisu określenie „tortury oznacza każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie (podkreśl. PJ) zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo” (podkreśl. PJ). Przykładowo: w doktrynie nie budzi wątpliwości, iż określone w art. 123 § 2 k.k. przestępstwo polegające na poddaniu rannych, chorych, jeńców wojennych, a także osób spośród ludności cywilnej torturom, okrutnemu lub niehumanitarnemu traktowaniu może być popełnione tylko umyślnie. A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 338.

⁴⁹ R. Tokarczyk, Etyka prawnicza, Warszawa 2009, s. 407.

⁵⁰ Zwolennicy uznania korupcji za czyn zabroniony, który może być popełniony wyłącznie umyślnie wskazują, że w przypadku przewinienia dyscyplinarnego w postaci korupcji należy zastosować ogólną regułę karalności korupcji jako zachowania umyślnego, z wyłączeniem karalności zachowań nieumyślnych. Rozwiązanie to opiera się na słusznym założeniu, iż np. świadoma, ale nie zamierzona korupcja nie spełnia swej podstawowej cechy zachowania korupcyjnego, tj. w sposób określony ukierunkowanego i z tego powodu naganego (karygodnego) R. Zawłocki, M. Głowacki, Organizacyjne instrumenty zapobiegania i zwalczania korupcji w sporcie, [w:] A. J. Szwarc (red.), Korupcja w sporcie, Poznań 2008, s. 165. Tak też P. Józwiak, Korupcja..., s. 188, idem, Odpowiedzialność..., s. 197.

⁵¹ Por. też P. Józwiak, Korupcja..., s. 195-196.

dopuszczalnych prezentów czy wyrazów wdzięczności⁵².

Zachowanie takie, jeżeli wręczającemu nie towarzyszył zamiar wpłynięcia na czynności służbowe funkcjonariusza publicznego nie będzie mogło być uznane za delikt dyscyplinarny w postaci korupcji. Tym niemniej jednak nie oznacza to wcale, iż zachowanie takie pozostanie bezkarne. Uzasadnione wydaje się stwierdzenie – i to bez potrzeby przeprowadzania w tym zakresie szerokich rozważań – iż zachowanie takie winno być uznane za sprzeczne z normami moralnymi, etycznymi obowiązującymi funkcjonariuszy służb mundurowych. Przykładowo: zasady etyki zawodowej policjanta w § 2 wskazują, że w sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w zasadach etyki zawodowej policjant powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji. Okoliczność ta z całą stanowczością pozwala na stwierdzenie, iż zachowania związane z niedozwolonymi kontaktami funkcjonariuszy służb mundurowych czy zachowania polegające na wręczaniu lub przyjmowaniu przez nich określonych, nawet drobnych upominków nie pozostaną bezkarne na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych⁵³.

Tym niemniej jednak *in abstracto* zdecydowanie wyższy jest stopień społecznej szkodliwości dla służby przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu § 11 zasad etyki zawodowej, który wprost mówi o korupcji – nawet gdy nie wypełnia ona jednocześnie znamion przestępstwa - niż stopień społecznej szkodliwości zachowania polegającego na naruszeniu § 2 tychże zasad np. poprzez przyjęcie tzw. zwyczajowego dowodu wdzięczności lub upominku nie związanego z czynnościami służbowymi i nie wypełniającego znamion korupcji.

Podsumowując: w prawie dyscyplinarnym, w tym także tym w służbach mundurowych, podmiotowa odpowiedzialność sprawcy jest uzależniona od umyślności bądź nieumyślności. Niektóre delikty dyscyplinarne w służbach mundurowych mogą być jednak popełnione tylko umyślnie. Taka sytuacja ma miejsce wtedy, gdy z istoty tego przewinienia wynika, że karalne jest jedynie umyślne zachowanie⁵⁴.

Oznacza to, iż odpowiedzialność za przewinienia dyscyplinarne w służbach mundurowych została - w odniesieniu do strony podmiotowej tego przewinienia - uregulowana w podobny sposób, jak uczyniono to w prawie wykroczeń⁵⁵ oraz na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie⁵⁶.

⁵² Jak bowiem wskazuje się w literaturze w naszym społeczeństwie funkcjonuje zwyczaj wręczania i przyjmowania pewnych dowodów wdzięczności czy uznania za określone zachowania, jak też za dokonane czynności. Zwyczaje obdarowywania kwiatami, wręczania drobnych prezentów, pamiątek, alkoholu czy też zaproszenie do teatru lub restauracji nie zasługują – co do zasady – na negatywną ocenę, gdyż są akceptowalne w społeczeństwie i nie powinny powodować odpowiedzialności karnej za przestępstwo korupcji. Por. szerzej R. Krajewski, Zwyczajowe dowody wdzięczności jako okoliczność uchylająca bezprawność, „Palestra” 2011, z. 1 – 2, s. 85 – 93; J. Warylewski, Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2012, s. 304-305.

⁵³ Podobnie na płaszczyźnie przewinienia dyscyplinarnego w postaci korupcji w sporcie P. Józwiak, Korupcja..., s. 196.

⁵⁴ Por. też R. Zawłocki, M. Głowacki, Organizacyjne..., s. 165.

⁵⁵ Por. M. Bojarski, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2006, s. 107.

⁵⁶ P. Józwiak, Odpowiedzialność..., s. 198.

Podsumowanie

Oparcie odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie winy nie jest żadną naturalną cechą prawa ani nie wynika z przesłanek prakseologicznych czy użytecznych⁵⁷. Nie ma żadnych dowodów na to, że funkcjonowanie w prawie dyscyplinarnym zasady winy, której konsekwencją jest konieczność uznawania okoliczności ekskulpujących w odniesieniu do sprawcy, który znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, zwiększa skuteczność egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej⁵⁸. Zdaje się, iż jest wręcz odwrotnie, a oparcie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych na zasadzie ryzyka lub zasadzie słuszności zapewne przyczyniłoby się do większej skuteczności prawa dyscyplinarnego. Rozwiązanie takie niewątpliwie eliminowałoby także niebezpieczeństwo polegające na niemożności ukarania sprawcy, który popełnił przewinienie dyscyplinarne, znajdując się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, a jednocześnie fakt jego bezkarności mógłby całkowicie podważyć zaufanie do samego sprawcy lub całej grupy społecznej, do której on należy.

Tym niemniej jednak – jak wskazuje W. Lang, przywołując w tym względzie poglądy H. L. A. Harta: „Zasada uznawania okoliczności usprawiedliwiających sprawcę, związana z odpowiedzialnością podmiotową, jest zasadą etyczną a nie prakseologiczną, stanowi według Harta jedną z podstawowych wartości etycznych współczesnych systemów prawa, opartych na elementarnych zasadach humanizmu. Uznawanie przez prawo karne okoliczności wykluczających lub umniejszających odpowiedzialność jest – zdaniem Harta – jedną z istotnych historycznych zdobyczy cywilizacji ludzkiej na odcinku prawa karnego”⁵⁹.

⁵⁷ Por. W. Lang, *Spór...*, s. 56.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 56-57 (oraz cytowana tam literatura H. L. A. Harta).

Zasada domniemania niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (wybrane zagadnienia)

Zasada domniemania niewinności jest jedną z najważniejszych reguł, nie tylko postępowania dyscyplinarnego, ale i innych postępowań, których celem jest wymierzenie sankcji karnej w oparciu o zasadę winy.

Powaga i ranga tej zasady wynika choćby z faktu, iż jako jedna z nielicznych została sformułowana wprost w najważniejszym akcie prawnym w Polsce, jakim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (art. 42 ust. 3).

Trybunał Konstytucyjny, nawiązując do skonstruowanego przez siebie szerokiego rozumienia pojęcia odpowiedzialności karnej, do którego zaliczył nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc odpowiedzialność za zbrodnie i występki, ale również inne formy odpowiedzialności prawnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki, rozszerzył domniemanie niewinności także na postępowanie dyscyplinarne¹. Równocześnie zmodyfikował jego rozumienie, stwierdzając, że: „(...) zasada domniemania niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym musi być interpretowana odpowiednio do wcześniejszych ustaleń. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że jej stosowanie jest aktualne we wszystkich postępowaniach represyjnych, w tym – w postępowaniu dyscyplinarnym. Nie oznacza to jednak, by postępowanie to stawało się postępowaniem karnym. Przyjmując pozasądowy tryb orzekania w sprawach dyscyplinarnych, nie można jednocześnie utrzymywać, że obalenie domniemania niewinności dopuszczalne jest jedynie w prawomocnym wyroku sądowym. Zasada domniemania niewinności w odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego oznacza, iż obwinionego należy uważać za niewinnego do czasu, gdy właściwy organ w sposób prawem przewidziany nie stwierdzi jego winy”².

Truizmem jest stwierdzenie, iż zasada domniemania niewinności funkcjonuje również w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, gdyż została wprost wyrażona w treści art. 135g ust. 1 ustawy o Policji³. Przepis ten stanowi, iż obwinionego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym⁴.

Wszelkie dalsze rozważania nad zasadą domniemania niewinności należy poprzedzić odpowiedzią na pytanie o to, co w ogóle w języku prawniczym oznacza pojęcie „zasada” i czy pojęcie to ma znaczenie praktyczne zarówno dla „sytuacji prawnej” osoby, przeciwko której postępowanie jest prowadzone oraz dla podmiotu, który postępowanie to prowadzi.

¹ B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 234.

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK 2001, Nr 6, poz. 165.

³ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz.U. 2015, poz. 355 z późn. zm.), zwana dalej u.pol.

⁴ Por. I. Adamczak, Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów, [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w policji, Piła 2011, s. 49.

Zasadę domniemania niewinności należy rozumieć szerzej, jako pewną generalną zasadę prawną, przy czym sam zwrot zasada nie jest ani kwestią przypadku, ani też nie został inkorporowany do języka prawnego z „czystej kurtuazji” czy też z tradycji. Już w znaczeniu potocznym pojęcie „zasada” oznacza po prostu regułę czymś rządzącą⁵. Takiemu znaczeniu bliska jest definicja „zasady” w języku prawnym, w którym oznacza pewną „regułę rządzącą innymi regułami”.

Zasady prawne, jako reguły, mają wielopłaszczyznowy charakter, co niewątpliwie stanowi pewną trudność przy próbie ich kompleksowego i jednoznacznego zdefiniowania. Jedynie tytułem przykładu wskazać należy, iż pojęcie zasady można utożsamiać z pewnym generalnym oznaczeniem zachowania się – pewną „dyrektywą (nakazem lub zakazem) postępowania” albo jako pewne główne założenia „idee” ustawodawcy przy tworzeniu systemu prawa, które określają podstawowe, najważniejsze cechy danego systemu prawa.⁶

Podział zasad prawnych jest o tyle kłopotliwy, iż będzie on różny w zależności od przyjętych kryteriów⁷. Zasady prawa mogą mieć albo charakter uniwersalny, co ma miejsce wówczas, gdy dana zasada znajdzie zastosowanie w każdej dziedzinie prawa (np. zasada nie działania prawa wstecz, która obowiązuje zarówno w prawie karnym, cywilnym, podatkowym, jak i pozostałych dziedzinach prawa⁸), albo też odnosić się ściśle do konkretnej dziedziny prawa (jak choćby omawiana zasada domniemania niewinności, która funkcjonuje w prawie karnym, a także w prawie dyscyplinarnym).

Zasady prawa mogą również łączyć się w cały system zasad prawnych, co wiąże się z dalszymi opracowanymi przez doktrynę metodami ich klasyfikacji i ustaleniami zachodzących między nimi powiązań czy hierarchii⁹. Przykładowo: wskazać należy, iż niektóre zasady prawne zostały sformułowane wprost w przepisach (np. zasada domniemania niewinności), a inne z nich są formułowane przez doktrynę lub orzecznictwo, bez wyraźnej ku temu podstawy prawnej (np. funkcjonująca w procesie karnym zasada koncentracji materiału dowodowego, która nie należy do zasad skodyfikowanych¹⁰).

Inne kryteria z kolei będą brane pod uwagę w przypadku ustalania hierarchii zasad prawnych. Zasady prawne mogą bowiem mieć charakter fundamentalny dla danego systemu prawnego (np. zasada prawa do sądu) lub też stanowić jedynie instrumenty służące do wykładni przepisów prawa (np. zakaz rozszerzającej wykładni przepisów stanowiących odstępstwa od zasady).

Znacznie łatwiej jest jednak mówić o zasadach w odniesieniu do konkretnego modelu procedury, w którym zasady te zostały sformułowane (np. w postępowaniu karnym). W tym kontekście zasady to pewne idee, które regulują najistotniejsze kwestie prowadzenia procesu i są na tyle istotne, iż odróżniają jedną procedurę od innej (np. określają model postępowania, jego etapy, uprawnienia i obowiązki stron)¹¹.

⁵ <https://pl.wiktionary.org/wiki/zasada> [dostęp: 31 lipca 2015 r.].

⁶ Por. I. Adamczak, *Zasady...*, s. 43 i n.

⁷ Por. szerzej A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karny*, Warszawa 2012, s. 31-38.

⁸ Por. też S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 186-189.

⁹ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 48-50.

¹⁰ Jak wskazuje się w doktrynie zasada ta nakazuje aby proces stanowił zwarty ciąg czynności procesowych wykonywanych bez zbędnej zwłoki, koncentrujący dowody wokół przedmiotu procesu. Por. K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces...*, s. 85-86.

¹¹ A. Tęcza-Paciorek, *Zasada...*, s. 32.

Nawet w ramach jednej dyscypliny prawa ta sama zasada prawna pełni różne funkcje, jak choćby zasada domniemania niewinności, która z jednej strony rozkłada ciężar dowodu, a z drugiej zaś strony jej zadaniem jest m.in. zmuszenie oskarżyciela do badania w sposób obiektywny i bezstronny winy obwinionego oraz wszystkich okoliczności, które mogą mieć wpływ na odpowiedzialność dyscyplinarną i wymiar kary¹².

Wspominano już w niniejszym opracowaniu, iż zasada domniemania niewinności umieszczona została w najważniejszym akcie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Konstytucja RP. Zgodnie z brzmieniem art. 42 ust. 3 Konstytucji: „Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.”

Podkreślano już, iż zasada domniemania niewinności znajduje swoją normatywną podstawę również w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych w oparciu o ustawę o Policji. Zgodnie z art. 135 g ust. 2 zdanie 1 u.pol.: „Obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem (...)”.

W powyższym brzmieniu zasada domniemania niewinności oznacza więc, iż osobę obwinionego należy uznać za niewinną, przy czym założenie owej „niewinności” odnosi się do ściśle określonego czasu (od momentu przedstawienia mu zarzutów do momentu uprawomocnienia się decyzji o uznaniu go za winnego).

Bezspornym jest, iż w postępowaniu dyscyplinarnym zasada domniemania niewinności obowiązuje już od samego wszczęcia postępowania¹³. Jest to związane z faktem, iż zgodnie z art. 134i u.pol. przesłanką wszczęcia postępowania jest „uzasadnione przypuszczenie popełnienia przez policjanta przewinienia dyscyplinarnego”.

W tym miejscu pochylić się trzeba nad samym znaczeniem słowa „domniemanie”. Słownik języka polskiego rozróżnia dwa takie znaczenia. W języku powszechnym zwrot ten oznacza „domysł lub przypuszczenie”, zaś w języku prawnym, domniemanie to: „uznanie istnienia niestwierdzonego faktu na podstawie innych faktów, których istnienie jest stwierdzone”.

W języku prawnym rozróżnia się ponadto domniemania faktyczne i prawne. Źródłem domniemań faktycznych są zasady doświadczenia życiowego oraz zasady wynikające z wiedzy powszechnej lub ściślej (np. z ustalonego faktu przebywania, niebędących małżeństwem, kobiety i mężczyzny w jednym pokoju przez noc wynikać może domniemanie, iż pomiędzy nimi doszło do aktu cielesnego). Źródłem domniemania prawnego zawsze jest prawo, a więc domniemanie prawne musi wprost wynikać z konkretnego przepisu prawnego¹⁴. Domniemanie prawne polega więc na pewnym fikcyjnym założeniu, iż z określonej sytuacji faktycznej należy wywodzić określone w danym przepisie konstruując domniemanie konkretne wnioski.

Cechą wspólną obu powyższych rodzajów domniemań jest to, iż odnoszą się one w swej istocie do tych rozwiązań (unormowań) procedury, których celem jest „ustalenie określonych faktów”, a istnienie w tym zakresie domniemań (czy to fak-

¹² Ibidem, s. 75.

¹³ Tymczasem w postępowaniu karnym, którego przesłanką do wszczęcia jest jedynie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, pojawiły się wątpliwości co do momentu od którego zasada ta zaczyna obowiązywać. Por. też A. Tęcza-Paciorek, *Zasada...*, s. 202 i n.

¹⁴ Por. na temat różnych rodzajów domniemań S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 152-154.

tycznych czy prawnych) sprowadza się tak naprawdę do nałożenia ciężaru dowodzenia pewnych faktów na określony podmiot - w przypadku zasady domniemania niewinności - na oskarżyciela.

Domniemania faktyczne i prawne znane są całemu systemowi prawnemu niezależnie od gałęzi prawa (karne, cywilne, administracyjne). Dla zobrazowania znaczenia domniemania można przytoczyć zasadę określoną w art. 6 kodeksu cywilnego. Zgodnie z treścią tego artykułu „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”. Przepis ten formułuje ogólną zasadę znaną prawu cywilnemu. Tymczasem zasada ta, choć jak najbardziej rozsądna, racjonalna i znajdująca swoje aksjologiczne uzasadnienie w prawie cywilnym, nie funkcjonuje w postępowaniu karnym czy dyscyplinarnym. Podstawą uniemożliwiającą, choćby na zasadzie analogii, stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów zasady, że ten, kto twierdzi winien swoje twierdzenia udowodnić, jest właśnie zasada domniemania niewinności. Domniemanie niewinności powoduje nie tylko zwolnienie podmiotu, który zasadą tą jest chroniony z jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej i przerzucenie całego ciężaru dowodowego na stronę oskarżenia, ale również skutkuje przyjęciem za prawdziwe wszelkich twierdzeń obwinionego, które nie znajdują przeciwdowodu w dowodach przeprowadzonych przez oskarżenie, względnie organ orzekający.

Domniemania prawne podlegają dalszemu rozróżnianiu: na tzw. domniemania wzruszalne, czyli takie, które mogą zostać obalone w toku postępowania (np. zasada domniemania niewinności, która obowiązuje do momentu uprawomocnienia się orzeczenia) oraz takie, które nie mogą zostać wzruszone (np. domniemanie wadliwości wyroku wydanego przez sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy ustawy¹⁵).

Jeżeli chodzi o zakres oddziaływania zasady domniemania niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym, to należy rozważać go na dwóch płaszczyznach – procesowym i pozaprocessowym¹⁶.

Zakres zasady domniemania niewinności na płaszczyźnie procesowej powinien być rozumiany również w dwojaki sposób. Po pierwsze: jako procesowy zakres podmiotowy, co oznacza, iż zasada domniemania niewinności wiąże i obowiązuje wszystkie podmioty procesowe (zarówno rzecznika dyscyplinarnego, jak i podmiot rozstrzygający o winie i karze). Po drugie: jako procesowy zakres przedmiotowy, który należy rozumieć w ten sposób, iż zasada domniemania niewinności wiąże się z innymi zasadami prawnymi, w tym zwłaszcza z zasadą *in dubio pro reo*, sformułowaną zresztą również w art. 135 g ust. 2 u.p.o. w zdaniu 2, a więc zasadą, w myśl której niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego.

Z kolei nieprocesowy zakres zasady domniemania niewinności określa konsekwencje prawne jej naruszenia na kanwie prawa karnego oraz innych gałęzi prawa, w tym prawa cywilnego, prawa pracy czy prawa prasowego¹⁷.

Zasada domniemania niewinności - choć nie zostało to wyrażone *expressis verbis* – to jednak obowiązuje również w relacjach pomiędzy obwinionym a każdym innym podmiotem (zarówno fizycznym, jak i prawnym). Przejawia się to w ten sposób, iż w czasie obowiązywania zasady domniemania niewinności nikt nie może twierdzić, iż obwiniony jest przestępcą lub że dopuścił się naruszenia deliktu dyscyplinarnego. Tego rodzaju twierdzenia – w zależności od swej treści i formy – mogą bowiem skut-

¹⁵ A. Tęcza- Paciorek, *Zasada ...*, s. 62.

¹⁶ *Ibidem*, s. 69.

¹⁷ *Ibidem*.

kować odpowiedzialnością karną (art. 212 kodeksu karnego¹⁸), roszczeniami cywilnoprawnymi związanymi z naruszeniem dóbr osobistych (art. 23 i 24 kodeksu cywilnego¹⁹), a także wywoływać konsekwencje na płaszczyźnie służbowej²⁰.

Na marginesie można zauważyć, iż pomimo obowiązywania zasady domniemania niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, zasada ta nie funkcjonuje w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy o policji, których konsekwencją może być ingerencja w prawa i wolności obywatelskie. Takim przykładem jest art. 39 ust. 1 u.pol., który dopuszcza możliwość zawieszenia policjanta w czynnościach służbowych. Przepis ten zawiera zarówno obligatoryjne, jak i fakultatywne przesłanki zawieszenia policjanta w czynnościach służbowych²¹. Przy czym sama ogólnikowość przesłanek określonych w tym przepisie, zarówno co do przesłanki obligatoryjnego zawieszenia w czynnościach – jak i fakultatywnego zawieszenia w czynnościach – może budzić wątpliwości co do zgodności tego przepisu z treścią z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP²².

Podsumowując, stwierdzić należy, iż funkcją zasady domniemania niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, podobnie jak ma to miejsce w postępowaniu karnym *sensu stricte*, jest przede wszystkim rozłożenie ciężaru dowodu w po-

¹⁸ Zgodnie z treścią art. 212 kodeksu karnego: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności (§ 1). Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (§ 2).

¹⁹ Zgodnie z art. 23 kodeksu cywilnego dobra osobiste człowieka, w tym m. in. cześć, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast w myśl art. 24 § 1 tegoż kodeksu ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

²⁰ A. Tęcza-Paciorek, *Zasada...*, s. 69-74.

²¹ Zgodnie z treścią tego przepisu policjanta zawiesza się w czynnościach służbowych w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego. Policjanta można zawiesić w czynnościach służbowych w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, nieumyślne, ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowania dyscyplinarnego, jeżeli jest to celowe z uwagi na dobro postępowania lub dobro służby - na czas nie dłuższy niż 3 miesiące. Przy czym możliwość zawieszenia policjanta w czynnościach służbowych dotyczy również wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego.

²² W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, iż wskazanie w art. 41 ust. 2 pkt 9 u.pol. co najmniej dwunastomiesięcznego okresu zawieszenia policjanta w czynnościach służbowych (na skutek prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego) jako podstawy fakultatywnego zwolnienia policjanta ze służby zostało uznane za zgodne z art. 42 ust. 3 Konstytucji, gdyż – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego - nie narusza konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r., K 1/08, OTK ZU 2010, Nr 2A, poz. 14.

stępowaniu, w którym wina obwinionego musi być udowodniona i nie wolno jej domniemywać²³. Jak się wydaje, jedną z konsekwencji zasady domniemania niewinności jest prawo obwinionego do żądania skontrolowania prawidłowości przypisania mu winy przez organ I instancji w postępowaniu odwoławczym.

W tym kontekście poważne wątpliwości budzi art. 132 ust. 4b u.p.o., zgodnie z treścią którego, w przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, przełożony dyscyplinarny może odstąpić od wszczęcia postępowania i przeprowadzić ze sprawcą przewinienia dyscyplinarnego udokumentowaną w formie notatki rozmowę dyscyplinującą.

Pojawiające się kontrowersje, gdy chodzi o funkcjonowanie w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów zasady domniemania niewinności, wynikają z tego, iż brzmienie tego przepisu wyklucza w zasadzie prowadzenie postępowania dyscyplinarnego. Tymczasem, jak się wydaje, zasada domniemania niewinności wymaga, aby do udowodnienia winy obwinionemu dochodziło dopiero w postępowaniu dyscyplinarnym²⁴.

Niestety obszary ramowe niniejszego opracowania uniemożliwiają szersze rozważania w tym względzie. Założeniem autorów niniejszego opracowania było bowiem nie tyle rozstrzygnięcie pojawiających się wątpliwości związanych z funkcjonowaniem w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów domniemania niewinności, ale próba wskazania pewnych cech tej instytucji rozumianej jako „zasada” i „domniemanie prawne”.

²³ S. Stachowiak, Postępowanie dyscyplinarne w sporcie, [w:] A. J. Szwarc (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2001, s. 135; P. Józwiak, Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2014, s. 248.

²⁴ Por. też S. Maj, Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008, s. 32; P. Józwiak, J. Kubiak, Prawo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w policji, Piła 2011, s. 112.

Bibliografia

- Adamczak I.: Zasady postępowania dyscyplinarnego policjantów, [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M.: Kodeks karny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Warszawa 1997.
- Banaszak B.: Konstytucja Rzeczypospolitej. Komentarz, Warszawa 2009.
- Bojańczyk A.: Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych), „Państwo i Prawo” 2004, nr 9.
- Bojarski M., Radecki W.: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2006.
- Bojarski T.: Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2002.
- Buchała K., Zoll A.: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego, Zakamycze 2000
- Byczyk M., Kowalewska M.: Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych a reguły ostrożności, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, Piła 2013
- Cieślak M.: Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Kraków 2011.
- Dudka K.: Odpowiedzialność dyscyplinarna i zakres stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich, „Studia Iuridica Lublinensia” 2007, vol. IX
- Dudka K., Stosowanie przepisów k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczycieli akademickich, [w:] Hofmański P. (red): Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010
- Gardocki L.: Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] J. Giezek (red.), Przepięstwo-kara-polityka kryminalna. Problematyka tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze 2006.
- Gardocki L.: Prawo karne, Warszawa 2008.
- Giętkowski R.: Funkcja stabilizacyjna kar dyscyplinarnych, [w:] M. Stahl, R. Lewicka, M. Lewicki (red.): Sankcje administracyjne, Warszawa 2011
- Giętkowski R.: Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013
- Glaser S.: Normatywna nauka o winie, Warszawa 1934

Grześkowiak A., Wiak K. (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012

Hauser M.: Przepisy odsyłające. Zagadnienia ogólne, „Przegląd Legislacyjny” 2003, nr 4

Janusz-Pohl B.: Immunitet Rzecznika Praw Obywatelskich, [w:] M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach (red.), System prawa karnego procesowego. Dopuszczalność procesu, tom. IV, Warszawa 2015

Józwiak P., Kubiak J.: Prawo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów, [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011

Józwiak P.: Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki), [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011

Józwiak P.: Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2014

Korczyński D.: Wina jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Piła 2012

Kozielewicz W.: Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach sędziów (zarys problematyki), [w:] Leszczyński L. (red.): W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005

Kozielewicz W.: Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna notariusza – wzajemne relacje, „Rejent” 2011, nr 10

Kozielewicz W.: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2012

Kruk E.: Pojęcie odpowiedzialności prawnej (analiza wybranych zagadnień), „Administracja. Teoria – dydaktyka – praktyka” 2008, z. 3

Lang W.: Struktura odpowiedzialności prawnej (Studium analityczne z dziedziny teorii prawa), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1968, z. 31

Lang W.: Spór o pojęcie odpowiedzialności prawnej, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 37, Prawo IX, Toruń 1969.

Leoński Z.: Odpowiedzialność dyscyplinarna słuchaczy państwowych szkół wyższych w prawie polskim, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Prawo” 1955, z. 1.

Maj S.: Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008

- Majewski J.: Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym, Warszawa 2002
- Makarewicz J.: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938
- Marek A.: Prawo karne, Warszawa 2007
- Marszał K., Stachowiak S., Zgryzek K.: Proces karny, Katowice 2005
- Patryas W.: Elementy logiki dla prawników, Poznań 2002
- Piaczyńska A.: Kryteria stopniowania winy, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9
- Pohl Ł.: Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne), Poznań 2013
- Pohl Ł.: Prawo karne. Wykład części ogólnej, Warszawa 2013
- Pohl Ł.: W sprawie proponowanych zmian w kodeksie karnym (zagadnienia wybrane), „Państwo i Prawo” 2013, nr 8
- Pohl Ł.: Przyczynek do rozważań o strukturze nieumyślności i sposobie jej opisania w kodeksie karnym, [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), Obiektywne i subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej, Warszawa 2014
- Redelbach A., Wronkowska S., Ziemiński Z.: Zarys teorii państwa i prawa, Warszawa 1992
- Sanetra W.: Wina w prawie dyscyplinarnym a problem obiektywizacji odpowiedzialności pracowniczej, „Państwo i Prawo” 1972, nr 3
- Skrzyńska D.: Pojęcie odpowiedzialności prawnej i jej kategorie, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 2
- Skuczyński P.: Granice odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] P. Skuczyński, P. Zawadzki (red.): Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podstawy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000 – 2005, Warszawa 2008
- Stachowiak S.: Postępowanie dyscyplinarne w sporcie, [w:] A. J. Szwarc (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2001
- Stelmachowski A.: Zarys teorii prawa cywilnego, Warszawa 1998
- Tęcza-Paciorek A.: Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 2012
- Tokarczyk R.: Etyka prawnicza, Warszawa 2009
- Warylewski J.: Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2012

Warzocha E.: Niektóre zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów powszechnych, „Nowe Prawo” 1988, nr 1

Wilk L.: Zagrodnik J.: Prawo karne skarbowe, Warszawa 2009

Wolter W.: Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego, Warszawa 1947

Wronkowska S.: Ziemiński Z., Zarys teorii prawa, Poznań 2001

Wronkowska S.: Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa, Poznań 2005

Zawłocki R., Głowacki M.: Organizacyjne instrumenty zapobiegania i zwalczania korupcji w sporcie, [w:] Szwarc A. J. (red.), Korupcja w sporcie, Poznań 2008

Zduński I., Zgoliński I.: Kontratypy w prawie karnym skarbowym, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 4

Zieliński M.: Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2010

Zoll A.: Strona podmiotowa i wina w kodeksie karnym z 1997 r. i w projektach jego nowelizacji, [w:] Łopatka A. (red.), Prawo. Społeczeństwo. Jednostka. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu, Warszawa 2003

Zoll A.: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Lex Delta, Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze 2004

Żaczekiewicz-Zborska K.: Policjant musi dbać o wizerunek służby, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/nsa-policjant-musi-dbac-o-wizerunek-sluzby>

Noty o autorach

Wiesław Kozielowicz (Sąd Najwyższy)

prof. dr hab. Katarzyna Dudka (Katedra Postępowania Karnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz (Katedra Prawa Karnego i Postępowania Karnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego)

dr Barbara Janusz – Pohl (Katedra Postępowania Karnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

prof. dr hab. Łukasz Pohl (Zakład Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego)

mł. insp. Sebastian Maj (Komenda Wojewódzka Policji w Opolu, Uniwersytet Opolski)

adwokat Dawid Korczyński (Uniwersytet Warszawski)

dr Piotr Józwiak (Katedra Prawa Karnego, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny Wydział Zamiejscowy w Poznaniu)

dr Piotr Herbowski (Katedra Prawa Karnego, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny Wydział Zamiejscowy w Poznaniu)

adwokat Marcin Czwojda (Wielkopolska Izba Adwokacka)

mł. insp. Krzysztof Opaliński (Szkoła Policji w Pile)